

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2003

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

Kwartalnik
Nr 1 (17) 2003 r.
ISSN 1507-4757

Wydawca

Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników

Rada Programowa

Przewodniczący – prof. dr hab. Błażej Wierzbowski, zastępca przewodniczącego – Jan Kopczyk (Prezes Zarządu Funduszu Składkowego), członkowie: prof. dr hab. Paweł Czechowski, mgr Kazimierz Daszewski, mgr Ryszard Goćłowski, mgr Marek Jarosław Hołubicki, prof. dr hab. Wojciech Józwiak, prof. dr hab. Marek Kłodziński, prof. dr hab. n. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz (Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników), adw. Zbigniew Kotowski, prof. dr hab. Henryk Rafalski, dr Klemens Romanowski, prof. dr hab. Jerzy Zagórski, prof. dr hab. Andrzej Zieliński, mgr Maria Zwolińska.

Redakcja

Marek Ciepliński (redaktor naczelny),
Kazimierz Pątkowski (z-ca redaktora naczelnego),
Marek Pątkowski (z-ca redaktora naczelnego) – s. 87
Maria Lewandowska (sekretarz redakcji)
Jolanta Socha (redaktor techniczny)
Barbara Jaworska

DTP

Magdalena Maksymowicz

Skład i druk

Wydział Poligrafii KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 810-30-00, 810-27-13
Zam. nr 168/03

Adres redakcji

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. (0-22) 825-69-01, 825-81-65
fax 825-95-97, 825-16-39

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa – geneza, osiągnięcia
i perspektywy

Błażej Wierzbowski

5

Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich

Marek Kłodziński

13

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Rola zróżnicowanej składki w działalności prewencyjnej KRUS

Wojciech Jagła

26

Dobrowolna atestacja wyrobów na Znak KRUS
oraz wyróżnienia Kasy na międzynarodowych targach

Henryk Jaworski, Wacław Majczak

39

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Wybrane wyroki Sądów Powszechnych w sprawach
o świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników
– z komentarzem

Ewa Jaworska-Spićak

56

Wykaz wybranych aktów prawnych związanych z działalnością
Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Igor Sadowski

74

Recenzje i noty

Pożegnanie

87

Socjologia wsi w Irlandii

Robert Korsak

88

Dokumentacja i statystyka

pod redakcją Kazimierza Daszewskiego

110

Działalność Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników
w 2002 roku

Elżbieta Bochińska

116

Błażej Wierzbowski

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa – geneza, osiągnięcia i perspektywy

1. Powołanie do składu Rady Programowej naszego kwartalnika Dyrektora Instytutu Wsi i Rolnictwa PAN – Pana Profesora Marka Kłodzińskiego i niedawny jubileusz tego Instytutu stanowią dobrą okazję do zaprezentowania kilku refleksji dotyczących tej placówki naukowej. Artykuł nie ma charakteru sprawozdawczego, a tym bardziej nie może być próbą oceny, do której autor nie jest ani kompetentny, ani uprawniony. Próbę takiej oceny znaleźć można w innych publikacjach.¹ Celem artykułu jest przedstawienie genezy Instytutu, roli, jaką odegrał w rozwoju badań naukowych, praktycznego wpływu, jaki jego badania miały na konkretne decyzje polityczne i ustawodawcze, a także perspektyw dalszego rozwoju. Warto również zastanowić się, jaki wpływ na dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych rolników może mieć działalność Instytutu.

2. Geneza Instytutu wiąże się z działalnością jego pierwszego dyrektora i inicjatora powołania Profesora Dyzmy Gałaja. Sylwetka Profesora zasługuje niewątpliwie na odrębne omówienie. W tym miejscu wystarczy przypomnieć, że umiejętnie łączył on pasję badawczą z działalnością polityczną w ruchu ludowym i piastowaniem wysokich funkcji państwowych. W latach sześćdziesiątych Dyzma Gałaj swą naukową aktywność związał z Komitetem Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, a później – Zakładem Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.² Obie placówki badały zachodzące w latach sześćdziesiątych zjawisko przyspieszonej industrializacji. W procesie tym nakładały się na siebie dwie tendencje. Z jednej strony odgórnie zaprojektowana wizja przekształceń ustrojowych zakładała konieczność odejścia wielu ludzi ze wsi. Takie przechodzenie rolników do innych zawodów

¹ *Wies i rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych*. Pod redakcją naukową Mikołaja Kozakiewicza. *Księga jubileuszowa IRWiR PAN. Lata 1971-1996*. Warszawa 1996 i *Materiały z konferencji, Wies i Rolnictwo*, 4[2001], s. 9 – 26.

² Bliżej: M. Kozakiewicz, *Przedmowa* [w:] *Księga jubileuszowa*, s. 6.

było więc wspierane i przyspieszane środkami właściwymi dla owego czasu i ustroju. Z drugiej strony, owej politycznej tendencji ludność wiejska wcale nie była przeciwna, widząc w zmianie zawodu i miejsca zamieszkania nadzieję na poprawę swego losu. Proces industrializacji stanowił zatem wdzięczny, frapujący teren badawczy zwłaszcza dla tych, którzy emocjonalnie byli związani ze wsią i rolnictwem, a w młodości zetknęli się z idealistycznymi wizjami Polski Ludowej, pojawiającymi się w drastycznych realiach międzywojennych wsi i małych miasteczek.

Zapał badawczy i realna perspektywa użyteczności badań dla gremiów decyzyjnych zaowocowały powołaniem 24 października 1961 r. Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.³ Wraz z Komitetem została powołana Pracownia Badań Rejonów Uprzemysławianych, która została następnie przekształcona w Zakład Badań Rejonów Uprzemysławianych. W działalność tych placówek naukowych włączyli się uczeni z różnych dyscyplin naukowych. Wymagał tego badany proces industrializacji. W ówczesnej rzeczywistości naukowej badania interdyscyplinarne w tak szerokim zakresie i w odniesieniu do tak ważnego przedmiotu naukowego były czymś wyjątkowym.

Początek lat siedemdziesiątych przyniósł wyraźne zmiany w polityce rolnej. Choć nie odrzucono paradygmatu uspołecznienia, to konkretne poczynania wobec rolnictwa stanowiły wyraźne odejście od dogmatycznego stanowiska władz, prezentowanego w poprzedniej dekadzie. Zmiana polityki rolnej zwiększyła zainteresowanie władz politycznych badaniami naukowymi wsi i rolnictwa. Kierownik Zakładu Badań Rejonów Uprzemysławianych – Dyzma Gałaj na początku 1971 roku został powołany na stanowisko Marszałka Sejmu PRL. Były to okoliczności sprzyjające przekształceniu Zakładu w instytut. Stało się to jesienią 1971 r. – Zakład Badań Rejonów Uprzemysławianych został przemianowany przez Prezydium PAN na Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa. W skład nowego Instytutu włączono również Zakład Ekonomiki Rolnictwa i Leśnictwa PAN.

Instytut od samego początku wyraźnie zaznaczył swe istnienie w życiu naukowym, prowadząc regularną działalność wydawniczą, na którą składają się: seria książkowa „*Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa*” oraz kwartalnik naukowy „*Wież i Rolnictwo*”.

Credo naukowe zostało wyłożone w artykule wstępnym „*Badania Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN*” (*Wież i Rolnictwo* 1/1973) w sposób następujący:

„(...) badania Instytutu dotyczą nie stanów, lecz procesów. Są to badania ciągle – in statu nascendi zjawisk pojawiających się i układających w tendencje. Jeśli, na przykład, zespoły pracowników Instytutu

³ D. Gałaj, IRWiR PAN, *Próba odejścia od metod konwencjonalnych w badaniach społecznych, Księga jubileuszowa*, s. 18.

lub jego współpracownicy podejmują badania nad zmianami w strukturze społeczno-zawodowej ludności wiejskiej, a w tym także nad wiejską ludnością dwuzawodową, to nie mogą się one zakończyć jednorazowym, choćby najbardziej wszechstronnym opracowaniem, lecz będzie powstawało kolejno wiele opracowań, przedstawiających i stan, i tendencje zmian, a także bodźce i hamulce zmian pożądaných, określonych w ogólnym programie rozwoju państwa (...).

Ukazywanie mechanizmów zmian uwarunkowanych ekonomicznymi i społecznymi czynnikami, przedstawienie kompleksu spraw wiejskiej ludności dwuzawodowej, a następnie struktury społeczno-zawodowej wsi i rolnictwa, powiązanie badań nad strukturą z wynikami dociekań nad innymi dziedzinami wsi i rolnictwa, pozwoli na przedstawienie całego społeczeństwa wiejskiego i całego rolnictwa w pełnej zależności od sił immanentnych tego społeczeństwa i rolnictwa oraz od sił zewnętrznych, funkcjonujących w całej gospodarce i społeczeństwie narodowym.”

Credo to jest przestrzegane przez IRWiR do dziś. Wymaga to nie tylko interdyscyplinarnych badań, lecz również umiejętnego łączenia badań empirycznych – te nie zawsze były mile widziane przez władze polityczne⁴ – z analizą i syntezą teoretyczną.⁵

3. Przedmiot aktywności IRWiR wymagał badań interdyscyplinarnych. Tu napotkano na spore trudności. Podejście interdyscyplinarne wymagało nowej metodologii. W swych ocenach, dokonywanych po latach, sami pracownicy Instytutu wątpią, czy udało się taką metodologię stworzyć.⁶ Niewątpliwie w praktyce Instytutu zawsze występowała interdyscyplinarność badań, pojmowana jako postulat uwzględniania w badaniach wszystkich ważnych aspektów rzeczywistości. Chodziło więc o wyjaśnienie takich różnych aspektów tej samej wiejskiej i rolniczej rzeczywistości, która jest jednocześnie ekonomiczna, społeczna, prawna, przestrzenna, kulturowa, oświatowo-educacyjna.⁷ Było to zapewne dalekie od metodologicznego optimum, gdyż trudno było dojść do w pełni interdyscyplinarnej syntezy, lecz i tak stanowiło znaczne osiągnięcie. To, że to samo zjawisko było badane przez przedstawicie-

⁴ Autor może przytoczyć z autopsji badania nad wdrażaniem reformy organizacyjnej oświaty podstawowej wsi. Wdrażanie tej reformy wywołało na niektórych terenach ostry sprzeciw ludności. Obiektywne wyniki badań niechętnie zostały przyjęte przez władze, które, jeśli w ogóle pozwalały ujawnić konflikty, to winą za ich powstanie obarczyły struktury kościelne. Wyniki badań dla tej oficjalnej tezy propagandowej nie dostarczyły uzasadnienia.

⁵ W tej części wykorzystano przede wszystkim artykuł D. Gałaja, IRWiR PAN, *Próba odejścia*, op. cit., s. 18-25.

⁶ M. Kozakiewicz, *Przedmowa* [w:] *Księga Jubileuszowa*, s. 6-7.

⁷ A. Woś, *Idea interdyscyplinarnych badań nad rozwojem wsi i rolnictwa. Kilka refleksji w związku z 25-leciem IRWiR PAN, Księga jubileuszowa*, s. 33.

li różnych dyscyplin naukowych, siłą rzeczy wywoływało interdyscyplinarną dyskusję i ukazywało rzeczywistość wiejską w całej jej złożoności.

Interdyscyplinarności Instytut jest wierny do dziś. Nie może być przecież inaczej, gdyż stanowi ona rację jego bytu. Zmienia się wszak oblicze owej interdyscyplinarności. Inaczej wyglądała ona w poprzednim ustroju, w którym zmiany rzeczywistości nie następowały spontanicznie, lecz były często wynikiem zaplanowanych działań i stosowania przez władze instrumentarium prawnego typowego dla gospodarki nakazowo-rozdziałczej.

Inaczej interdyscyplinarność Instytutu wygląda dziś w nowych warunkach ustrojowych. Badania Instytutu, mimo że w znacznej części empiryczne, były przecież zawsze skierowane ku przyszłości. Nie chodziło w nich tylko o to, aby poznać rzeczywistość, ale także, aby wskazać możliwe kierunki zmian i sposoby ich osiągnięcia. W okresach przełomowych Instytut nie unikał więc ani wewnętrznych napięć, ani ataków z zewnątrz. Z tych różnych opresji wychodził jednak dość szczęśliwie, chociaż zmieniały się kierunki badawcze i skład osobowy Instytutu. Zniknęła, na przykład, z problematyki badawczej Instytutu tematyka prawna, występująca w szerokim zakresie w jego prehistorii i pierwszych latach formalnego istnienia.

Niewątpliwie bardzo cennym wkładem Instytutu w rozwój badań nad wsią i rolnictwem są badania porównawcze, poszukujące wspólnych cech procesów zachodzących w Polsce z procesami zachodzącymi w innych państwach. Nurt ten zaznaczył się w działalności Instytutu już stosunkowo wcześniej, gdy trudno było spodziewać się użyteczności tego rodzaju badań. *Pro domo nostra* zauważyć trzeba, że najwcześniej badania porównawcze były podejmowane w zakresie problematyki ściśle związanej z problematyką socjalną wsi. Nie jest zaś winą Instytutu, że wyniki badań posłużyły jako polityczne uzasadnienie rozwiązań powstałego w 1977 r. systemu zaopatrzenia emerytalnego rolników, które miały wyraźny charakter ustrojowy. Wobec nowości, jaką wówczas stanowiły emerytury dla rolników, nie chciano zwracać uwagi na zasadnicze różnice między rentami strukturalnymi a świadczeniami z ubezpieczenia społecznego. Precyzyjnie opisany wzorzec zachodni został niezbyt uczciwie wykorzystany przez ustawodawcę.

Obecnie, gdy proces integracji Polski ze strukturami europejskimi jest bardzo zaawansowany, trudno przecenić trwały dorobek Instytutu w zakresie badań wykraczających poza granice Polski. Stosunkowo łatwo było więc Instytutowi podjąć problematykę badawczą związaną z procesem integracji.⁸ Jest ona wyraźnie obecna w publikacjach Instytutu.

Wyniki badań przeprowadzonych w Instytucie w 2001 roku dają dokładny obraz procesów zachodzących na wsi i w rolnictwie. Nie zawsze jest to

⁸ Por. *Sprawozdanie z działalności naukowej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa*, Warszawa, luty 2002.

obraz optymistyczny. Odbiega też od rozpowszechnionych w publicystyce i dyskusjach politycznych stereotypów. Ukazuje to wyraźnie sprawozdanie z działalności naukowej Instytutu za 2001 r. Warto zasygnalizować tu niektóre problemy, istotne z punktu widzenia przyszłości ubezpieczenia społecznego ludności wiejskiej.

Z badań Instytutu wynika, że współczesne procesy przekształceń struktur społeczno-gospodarczych polskiej wsi charakteryzują się współwystępowaniem następujących zjawisk:

- 1) redukcją udziału rolnictwa w strukturze gospodarki narodowej,
- 2) przejmowaniem przez sektor rolny nowych technik wytwarzania i organizacji pracy, które zbliżają technologię rolniczą do technologii typowych dla wytwórczości pozarolniczej,
- 3) powstawaniem nowych, pozarolniczych funkcji na obszarach wiejskich.

Stopniowo powstaje rolnictwo wielofunkcyjne, którego znaczenie upatruje się w podtrzymywaniu zaludnienia w obszarach marginalnych, podtrzymywaniu ekosystemów, konserwacji krajobrazu. Zaobserwowano jednak zahamowanie wzrostu liczby małych przedsiębiorstw (zatrudniających do 50 osób), działających na terenach wiejskich. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest kumulacja ograniczeń swobody gospodarczej oraz rozwiązań prawnych podnoszących koszty działania.⁹ Wynikiem tego jest patologiczne zjawisko, które polega na tym, że przedsiębiorcy zamiast zawierać umowy o pracę, zmuszają swych pracowników do zakładania jednoosobowych przedsiębiorstw i zawierają z nimi umowy cywilne. Zjawisko to występuje również w gminach wiejskich.¹⁰ Nie zawsze więc wzrost liczby przedsiębiorstw jednoosobowych jest powodem do optymizmu.

4. Obecnie Instytut realizuje 7 projektów badawczych finansowanych ze środków KBN:

- 1) *Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce do roku 2015 w procesie integracji z Unią Europejską* [M. Drygas].
- 2) *Wiejskie obszary problemowe. Delimitacja przestrzenna i identyfikacja barier rozwojowych* [A. Rosner].
- 3) *Rozwój przedsiębiorczości na terenie wsi i małych miasteczek w Polsce i w krajach Unii Europejskiej* [M. Kłodziński].
- 4) *Samoorganizacja w społecznościach wiejskich. Lokalny wymiar transformacji* [M. Wieruszewska].
- 5) *Formujący się post-transformacyjny model wsi i rolnictwa w Polsce: tendencje, perspektywy, opcje polityki* [T. Hunek].

⁹ *Sprawozdanie ...*, s. 11.

¹⁰ M. Kłodziński, *Małe i średnie podmioty gospodarcze na wsi*, *Sprawozdanie ...*, s. 18-19.

6) *Kobiety wiejskie wobec syndromu roli rodzinnej, zawodowej i obywatelskiej w procesie integracji europejskiej* [B. Tryfan].

7) *Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał wsi* [K. Szafraniec].
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zlecił Instytutowi projekt badawczy: *Szanse i bariery rozwoju rolnictwa ekologicznego w rejonach obszarów chronionych* [L. Klank].

W ramach V Ramowego Programu UE realizowany jest projekt badawczy: *Miejsce małych i średnich miast w rozwoju obszarów wiejskich* [K. Heffner].

Instytut prowadzi też współpracę z zagranicą w ramach programów badawczych, zawartych w porozumieniach PAN, z akademiami nauk poszczególnych krajów (Chiny, Finlandia, Francja, Rosja, Węgry, Wielka Brytania).¹¹

Wśród ostatnich pozycji książkowych wydanych w ramach serii „*Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa*” znajdują się pozycje, które potwierdzają, że Instytut zachował swój interdyscyplinarny charakter. Warto wymienić przykładowo kilka z nich, które winny być wykorzystane w toczącej się dyskusji o kształcie ubezpieczeń społecznych rolników:

- B. Tryfan, *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie*, Warszawa 2000,
- M. Kłodziński, *Aktywizacja gospodarcza terenów wiejskich*, Warszawa 1999,
- I. Frenkel, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988-1996*, Warszawa 1998,
- M. Wieruszewska, *Wieś polska. Konteksty – Kontrasty – Strategie*, Warszawa 1997.

Tych kilka przykładowych informacji pozwala na stwierdzenie, że początkowe założenia metodologiczne i idea, która zainspirowała powstanie Instytutu, są konsekwentnie realizowane w praktyce. Instytut nie tylko wnikliwie i wszechstronnie analizuje wszystkie istotne procesy zachodzące na wsi i w jej bliższym i dalszym otoczeniu, lecz także dokonuje syntez i prognozuje. Dorobek naukowy Instytutu stanowi niewątpliwie cenny wkład w rozwój uprawianych w nim dyscyplin naukowych. Najcenniejsza jest jednak sama idea interdyscyplinarnego podejścia do badanej rzeczywistości. Badania Instytutu inspirują również przedstawicieli dyscyplin naukowych, które nie są w Instytucie reprezentowane (jak chociażby prawo rolne)¹²

¹¹ *Sprawozdanie*, s. 34-35.

¹² W prehistorii Instytutu przedstawiciele tej dyscypliny (Prof. A. Stelmachowski z zespołem) aktywnie uczestniczyli w badaniach interdyscyplinarnych rejonów uprzemysławianych, a ich dorobek stanowi modelowy przykład zastosowania metody funkcjonalnej badania prawa rolnego, która jest nadal z powodzeniem stosowana w tej dyscyplinie naukowej.

i stanowią dla nich zarówno podstawę wyjściową, jak i płaszczyznę odniesienia. Wypada przy tej okazji wyrazić nadzieję, że Instytut wykorzysta swą wyjątkową – a zarazem ugruntowaną i zasłużenie wysoką – pozycję na mapie nauk o wsi i rolnictwie dla integracji innych, działających w rozproszeniu, placówek badawczych o różnym statusie organizacyjnym i prawnym, zajmujących się tą samą, co i Instytut problematyką naukową. Potrzeba takiej integracji staje się coraz bardziej wyraźna.

5. Dorobek naukowy Instytutu zawsze stanowił dla ustawodawcy cenny materiał, który mógł ułatwiać podejmowanie rozstrzygnięć ustawodawczych. W procesie ustawodawczym w Polsce nie ma wszakże ugruntowanej tradycji wykorzystywania osiągnięć naukowych na użytek stanowienia prawa. Tak jest też w odniesieniu do dorobku naukowego Instytutu. Nie da się wykazać bezpośredniego wpływu publikacji Instytutu na konkretne rozstrzygnięcia legislacyjne. Niemniej Instytut jest ważnym ośrodkiem opiniotwórczym. Jego dorobek naukowy wpływa na sposób myślenia o problemach wsi i rolnictwa w gremiach decyzyjnych i różnego rodzaju grupach nacisku. Zwięźle można to ująć w ten sposób, że z badań Instytutu wynika niezbicie, iż nie ma jednego cudownego środka, przy pomocy którego dałoby się rozwiązać wszystkie złożone problemy wsi i rolnictwa. Złożoność owych problemów wymaga, aby środki rozwiązywania tych problemów były różnorakie, lecz pozostające ze sobą w ścisłym związku funkcjonalnym. Na ogół ustawodawcy nie udaje się „w pierwszym podejściu” znaleźć rozwiązania stanowiącego realizację tego postulatu. Pierwotne rozwiązania są jednak przedmiotem ustawicznego procesu ulepszania. W tym procesie wyraźnie widać wykorzystywanie dorobku naukowego Instytutu, a zwłaszcza opracowań mających charakter ostrzegawczej prognozy. Z wielu obszarów, na których taki pośredni wpływ działalności Instytutu jest widoczny, wyróżnić trzeba właśnie ubezpieczenia społeczne rolników i rozwiązania prawne dotyczące systemu oświatowego na wsi.

W odniesieniu do ubezpieczenia społecznego rolników wyniki naukowe Instytutu powinny być w większym stopniu wykorzystywane przez ustawodawcę. Chodzi tu zwłaszcza o dorobek dotyczący wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Badania wykazują, że obecne rozwiązania prawne stanowią wyraźną barierę dla rozwoju przedsiębiorczości w środowisku wiejskim. Stąd też należy doskonalić rozwiązania, które sprzyjają podejmowaniu pozarolniczej działalności gospodarczej, która mogłaby być łączona – bez nadmiernego obciążenia daninami publicznymi – z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Z badań Instytutu wynika też, że potrzeby socjalne ludności wiejskiej nie dają się zaspokoić tylko przez świadczenia pieniężne. Konieczne jest więc zespolenie wysiłków jednostek organizacyjnych systemu ubezpieczeń spo-

łecznych, pomocy społecznej, a także rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Jak dotąd, w żadnej z ustaw regulujących działania tych systemów nie pojawiają się rozwiązania służące ich integracji lub chociażby ściślejszemu niż dotąd współdziałaniu.¹³

Dość optymistyczny obraz wyłania się z badań Instytutu, gdy chodzi o zdolność społeczności wiejskich do samoorganizowania się. Winno to skłaniać ustawodawcę do wzmacniania w systemie ubezpieczenia społecznego rolników elementów samorządności i samopomocy. Dobrą podstawową wyjściową jest tu istnienie Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników i Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Niestety, w tym zakresie można raczej zaobserwować działania zmierzające do „upaństwowienia”, aniżeli do „usamorządowienia” tych instytucji.¹⁴ Działaniom tym można przeciwstawić ważne argumenty konstytucyjne, gdyż są one sprzeczne z zasadami subsydiarności i solidaryzmu społecznego. Wyniki badań Instytutu argumentację tę wzmacniają.

Te kilka wątków przytoczonych tytułem przykładu świadczy o tym, że badania Instytutu mają dla przyszłości polskiej wsi duże znaczenie, a ścisła współpraca między kwartalnikami naukowymi wydawanymi przez Fundusz Składkowy i Instytut może być bardzo pożyteczna.

Dr hab. Błażej Wierzbowski jest profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹³ Instruktywnym, choć niezbyt budującym przykładem, jest utrzymywanie się odrębnych i niepowiązanych ze sobą systemów orzekania o niepełnosprawności dla potrzeb ubezpieczenia społecznego rolników i dla potrzeb systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

¹⁴ Świadczy o tym chociażby wyraźna tendencja zmierzająca do wtłoczenia Funduszu Składkowego w ramy prawne państwowego funduszu celowego.

Marek Kłodziński

Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich

Większość definicji występujących w literaturze ekonomicznej łączy przedsiębiorczość z działalnością gospodarczą, natomiast rzadziej poruszany jest świadomościowy wymiar tego zjawiska oraz wiązanie przedsiębiorczości z cechą osobowości ludzkiej, polegającej na inicjatywie, zaradności i podejmowaniu działań, chociażby przeciwdziałających biedzie.

Skłonność do przedsiębiorczości zależy od wielu czynników, takich jak aspiracje, chęć osiągnięcia sukcesu, uznanie pracy jako wartości legitymizującej ludzką istnienie itp. U podstaw zainteresowania się przedsiębiorczością leży przede wszystkim pogarszająca się sytuacja dochodowa społeczności wiejskiej oraz upatrywanie w niej szansy na przezwycięzenie pewnych niekorzystnych zjawisk, takich jak bezrobocie, apatia społeczna, rosnące postawy roszczeniowe wobec państwa i władz lokalnych. Mimo powszechnych odczuć Polaków, że żyje się coraz gorzej i faktu, że na polskiej wsi powiększa się skala ubóstwa, to jednak zbyt mało wiemy o skali podejmowania przez ludność wiejską zdecydowanych kroków, aby tej sytuacji się przeciwstawić. Nie można tak do końca z przekonaniem stwierdzić, że za biedę odpowiada wyłącznie polityka państwa. Bieda jest niejednokrotnie czynnikiem mentalności człowieka, polegającej na braku woli wzięcia losu w swoje ręce i walki z nią. Wyrwanie się z biedy oznacza podjęcie ogromnego wysiłku. Tymczasem z badań B. Fedyszak-Radziejowskiej¹ przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej mieszkańców wsi wynika, że tylko 20% rolników ujawnia aktyw-

¹ B. Fedyszak-Radziejowska, *Mieszkańcy wsi, elity oraz liderzy a rozwój wiejskiej przedsiębiorczości* [w:] *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie, 2000. Pod redakcją naukową M. Kłodzińskiego.

ne strategię przystosowania do zmian. Pozostali czekają, nie zamierzają niczego zmienić.

Niepokój też muszą budzić badania OBOP z sierpnia 2002 roku na temat socjalnych oczekiwań Polaków. Na pytanie: „*Kto powinien troszczyć się o rodzinę i jej bezpieczeństwo materialne?*” aż 65% ankietowanych odpowiedziało, że państwo. Przekonanie, że każdy sam winien troszczyć się o siebie i najbliższych, podzieliła zaledwie 25% badanych. Ponad połowa respondentów stwierdziła, że wydatki państwa na cele socjalne są ważniejsze niż wspieranie rozwoju gospodarczego.

Pesymizm i bieda wiejska – hamulcem rozwoju przedsiębiorczości

Doświadczenia wielu krajów wskazują, że pieniądze przeznaczone na pomoc socjalną, nie rozwiązują problemu, wprost przeciwnie – pogłębiają go. Np. w USA od 1950 do 1980 roku wskaźnik ubóstwa znacznie wzrósł, mimo że wydatki państwa na opiekę społeczną wzrosły 20-krotnie, natomiast w tym czasie liczba ludności jedynie podwoiła się. W Polsce, znacznie biedniejszej niż USA, skala pomocy socjalnej rośnie w tempie, które może zagrozić gospodarce kraju. Dominuje w naszym kraju bierna pomoc socjalna, nie wpływająca pozytywnie na aktywność ludzką. Zasiłki są czynnikiem niejednokrotnie utrwalającym biedę. Dlatego należy się zgodzić z często wysuwany postulatem, że tylko poprzez tworzenie warunków aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich, takich jak rozwój oświaty, infrastruktury, doradztwa itd., można zapewnić wzrost przedsiębiorczości ludności wiejskiej.

Tymczasem Polska należy do światowej czołówki pod względem tzw. transferów socjalnych, czyli różnego typu zasiłków i świadczeń w gotówce. Sięgnęły one 18,9% PKB, co plasuje Polskę na szóstym miejscu wśród 29 krajów OECD. W jednej kategorii wydatków jesteśmy absolutnym rekordzistą – są to renty inwalidzkie, na które przeznacza się 4,8% PKB. Rekordzistą jesteśmy także pod względem liczby dni przebytych w roku na zwolnieniach lekarskich. W 2001 roku każdy pracujący przebywał na zwolnieniu lekarskim średnio 11 dni, co dało 155 mln dni. W tym czasie Amerykanie chorowali 2 dni w roku, Belgowie – 3, Holendrzy – 3, Brytyjczycy – 4. Zwolnienia lekarskie kosztują podatników 6 mld złotych. Na zasiłki chorobowe wydaliśmy o 250% więcej niż średnio kraje OECD. Z danych Polskiej Konfederacji Pracowników Prywatnych wynika, że koszty zwolnień

są dla przedsiębiorców najbardziej dolegliwym, pozapłacowym ciężarem. Ministerstwo Finansów intensywnie szuka pieniędzy, ale w kieszeniach obywateli, nie dostrzegając możliwości ograniczenia liczby osób żyjących z różnego typu zasiłków. Za prezydentury Billa Clintona wprowadzono zasadę – „*Kto korzysta z opieki społecznej, a jest zdolny do pracy, powinien pracować*”.

Dawanie pieniędzy w postaci zasiłków i niezadanie w zamian pracy, to utrwalanie ubóstwa oraz apatii i bezradności. Aby to zmienić, musimy przekształcić swój dotychczasowy sposób myślenia o pracy, nędzy i bezrobociu. Za wszystkie te nieszczęścia nie można obciążać tylko rządu. Nawet najlepszy rząd nie sprawi w Polsce, że jej obywatele staną się bardziej zaradni, będą lepiej pracować. Trzeba odważyć się na zadanie niewygodnych i niepopularnych pytań typu: „*A co ty zrobisz, aby wyrwać się z biedy?*”. Bardzo aktualne jest w Polsce pytanie, które zadał prezydent USA John Kennedy – „*Nie pytaj, co kraj zrobił dla ciebie, zapytaj, co ty zrobiłeś dla kraju*”. Co prawda, od rządu również zależy wiele, chociażby to np., aby szkoła nadal nie uczyła bezradności, która potem rzutuje na dalsze decyzje i oczekiwania co do dorosłego życia. Od rządu również zależy to, czy powstaną mechanizmy aktywizujące jak największą grupę Polaków.

Na pewno nie ma prostych recept na walkę z biedą i bezrobociem, na kreowanie postaw przedsiębiorczych. W zwalczaniu tych plag i aktywizowaniu społeczności lokalnej nie pomaga wszechobecny pesymizm, który staje się coraz bardziej modny, chociażby w środkach masowego przekazu. Tymczasem badania międzynarodowe przeprowadzone w 20 krajach wskazują, że w Polsce najwięcej jest ludzi, którzy chcą pracować na swoim. Z badań B. Fedyszak-Radziejowskiej² wynika, że na terenach wiejskich co trzeci mieszkaniec wsi i co piąty rolnik deklaruje zainteresowanie założeniem własnej firmy. Czegóż chcieć więcej? Należy tym ludziom tylko stworzyć takie warunki, aby ich naturalna skłonność do pracy na własną rękę została w pełni wykorzystana. Jeśli tylko część z nich zrealizuje swe zamiary, to znaczne zaawansowanie procesu wielofunkcyjnego rozwoju wsi i zmniejszenie bezrobocia stanie się faktem. Dobrze rozwijająca się gospodarka kraju mogła znacznie przyspieszyć ten proces. Należy mieć nadzieję, że politycy i związki zawodowe w mniej populistyczny sposób zaczną podchodzić do walki o dalsze przywileje pracobiorców i zrozumieją konieczność rezygnacji z niektórych żądań na rzecz mniejszych kosztów pracy ponoszonych przez pracodawców, co pozwoli na tworzenie większej liczby miejsc pracy, a co jest równoznaczne z przyspieszeniem rozwoju gospodarczego kraju.

² B. Fedyszak-Radziejowska, *Mieszkańcy wsi. Elity...*, op. cit.

Zróżnicowanie przestrzenne rozwoju przedsiębiorczości

O wiejskiej przedsiębiorczości napisano dostatecznie dużo³ i nikt nie kwestionuje, że różnorodne inicjatywy lokalnej ludności, rozwój małych firm wiejskich ma ogromne znaczenie w procesie wyrównywania dysproporcji między miastem i wsią. Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej, kreując nowe miejsca pracy dla bezrobotnej ludności, stanie się sprawcą procesów modernizacyjnych zarówno wsi, jak i rolnictwa, i powstrzyma dalszą marginalizację terenów wiejskich. Z badań D. Kołodziejczyk⁴ wynika, że wzrost podmiotów gospodarczych w gminie sprzyja atrakcyjności danego terenu dla dalszych inwestorów. Tak więc w rozwoju przedsiębiorczości należy upatrywać podstawowy warunek przezwyciężenia niekorzystnych zjawisk w wielu regionach wiejskich.

W Polsce istnieje ogromne zróżnicowanie między poszczególnymi gminami w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Jeśli popatrzymy na mapę gmin w Polsce i przeanalizujemy ich niektóre wskaźniki rozwoju gospodarczego, to okazuje się, że najlepsza sytuacja istnieje w Wielkopolsce i na Ziemiach Zachodnich. Trzecie miejsce zajmuje Galicja, a ostatnie Kongresówka. Dalej są widoczne granice dawnych zaborów, rzutujące nie tylko na ogólną sytuację gospodarczą, ale także stopień aktywności władz gminnych i lokalnej ludności. Trzeba jednak zaznaczyć, że na mapie gmin zaczynają zachodzić zmiany, które są niezależne od położenia, zasobów naturalnych, posiadanego majątku. Okazuje się, że sposób zarządzania nawet niewielkimi środkami i aktywna ludność gminy decydują o sukcesie. Na tzw. „ścianie wschodniej” pojawiają się gminy, które sobie nieźle radzą, rozwijając się znacznie szybciej od gmin sąsiednich. Nie potwierdzają się także opinie o wszechobecnej recesji gospodarczej w gminach o dominacji byłych PGR-ów. Wiele gmin o dobrych warunkach do rozwoju osiągnęło dość mierne wyniki, natomiast gminy o niekorzystnych warunkach potrafiły przezwyciężyć obiektywne trudności.

³ *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej.* Pod red. K. Duczkowskiej-Małysz; IRWiR PAN, Warszawa 1993. *Rola doradztwa w kreowaniu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.* Pod red. A. Wiatraka, SGGW, Warszawa 1996. *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej na wschodnim i zachodnim pograniczu Polski.* Pod red. M. Kłodzińskiego i A. Rosnera, IRWiR PAN, Warszawa 2000. *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską.* Pod redakcją M. Kłodzińskiego. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie, Warszawa 2000; *Przedsiębiorczość jako droga do restrukturyzacji wsi w Polsce.* Praca zbiorowa pod red. M. Bąka. Inst. nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Gospodarczej, Warszawa 1995.

⁴ D. Kołodziejczyk, *Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym* [w:] *Wieś i Rolnictwo*, Nr 2/1999.

Czas (ostatnie 10 lat) został dany jednakowy wszystkim gminom. Jedne wykorzystały go lepiej inne gorzej, przegrywając konkurencję o środki, turystów, inwestorów. Od aktywności społeczności lokalnych zależy w coraz większym stopniu sytuacja poszczególnych gmin i dobrobyt ich mieszkańców. Badania wykazują szczególne znaczenie wykształcenia oraz czynników subiektywnych, takich jak orientacja na przedsiębiorczość, czy skłonność do współdziałania w realizacji przedsięwzięć zbiorowych. Obserwacja wielu gmin w Polsce skłania do refleksji, że najważniejsze bariery rozwoju obszarów wiejskich tkwią w ludziach, a nie w dostępności środków rzeczowych czy finansowych. Gminy, które odniosły sukces, zawdzięczają go głównie nieprzeciętnej osobowości wójta lub burmistrza, który zarządzając nowoczesnie gminą, potrafi wykorzystać jej atuty, udowadniając miejscowej ludności, że jest dobrym gospodarzem. Wójt lub burmistrz niewiele by zdziałał sam, jeśli nie potrafiłby uzyskać wsparcia w lokalnym społeczeństwie. Umiejętność wyszukiwania ludzi aktywnych, o zacięciu społecznikowskim, przekonanie ich do konieczności podjęcia pewnych strategicznych działań na rzecz gminy jest ważnym czynnikiem decydującym o sukcesie. Znaczenie lokalnych liderów jako inicjatorów zmian jest ogromne. Zdaniem R. Kamińskiego,⁵ często jest tak, że formalni lub nieformalni liderzy lokalni potrafią oddziaływać w taki sposób, że odbierani są w środowisku jako „ludzie-instytucje”. Ich oddziaływanie jest jednak znacznie większe, jeśli działają w ramach jakiejś formalnej struktury organizacyjnej, reprezentując pewną grupę osób.

Instytucje wspomagające rozwój przedsiębiorczości

Na polskiej wsi mamy do czynienia z pewną pustką instytucjonalną. Wiele instytucji i organizacji uległo likwidacji. W ich miejsce nie pojawiły się nowe. Wielu aktywnych ludzi, którzy z wielu względów nie zostali wybrani do samorządów gminnych, nie mają często odpowiedniej bazy instytucjonalnej dla swych poczynań. Działalność w pojedynkę jest tym trudniejsza, gdy chodzi o wspieranie prywatnej przedsiębiorczości. Tak więc obok często wspomnianych barier edukacyjnych, świadomościowych, kapitałowych itd., w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej bardzo istotną barierę stanowi brak infrastruktury instytucjonalnej pracującej na rzecz małego biznesu wiejskiego,

⁵ R. Kamiński, *Rola lokalnych organizacji pozarządowych w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej* [w:] *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. IRWiR PAN, AR w Szczecinie, Warszawa 2000.

a szerzej mówiąc – aktywizacji społeczno-gospodarczej gminy. Urzędy gminne odgrywać mogą niebagatelną rolę w samoorganizowaniu się przedsiębiorców i lokalnej ludności, pomagając tworzyć centra rozwoju przedsiębiorczości, fundusze poręczeniowe, stowarzyszenia na rzecz rozwoju gminy, inkubatory przedsiębiorczości, szkoły przedsiębiorczości itd.

Tworzenie nowego układu instytucjonalnego w gminie, zdolnego do identyfikowania i rozwiązywania problemów lokalnych, jest tworzeniem niezbędnej bazy dla przyszłego rozwoju. Gmina powinna być zainteresowana systemem instytucji, mogącym mobilizować zasoby ludzkie, w celu przyspieszenia rozwoju. Istnieje oczywiście wiele problemów przy ich powstawaniu, począwszy od wyboru formuły organizacyjnej, a skończywszy na sposobach finansowania. W Polsce w pierwszych latach transformacji mamy do czynienia z organizacjami niezbyt licznymi, które rozwinęły się dzięki programom pomocowym. Obecnie przykłady aktywnych organizacji w takich gminach, jak: Dzierżoń, Pępowo, Biłgoraj, Zelów itp., zachęcają liderów z innych gmin do tworzenia podobnych i szukania pomocy w różnego typu agencjach, fundacjach itd. Rola różnego typu organizacji obywatelskich (pozarządowych) w gminie może mieć ogromny wpływ na rozwój przedsiębiorczości wiejskiej, wypełniając lukę w pokonywaniu barier zdobywania nie tylko wiedzy i informacji, ale także doradztwa, poręczeń finansowych itd.

Do niedawna polityka władz państwowych wspierająca przedsiębiorczość wiejską charakteryzowała się dość dużym rozproszeniem sił i środków.⁶ Istniejące fundacje, agencje i fundusze państwowe, wspierające przedsiębiorczość, realizowały to zadanie jako jedną z wielu powinności statutowych, zazwyczaj nie najważniejszą, na skuteczne wykonanie której często brakowało środków.⁷ Podmioty wspierające przedsiębiorczość funkcjonują w warunkach rozproszenia działań i słabego przepływu informacji między nimi, nie tworząc układu zdolnego najefektywniej w danych warunkach oddziaływać na rozwój firm i miejsc pracy na poziomie regionalnym i lokalnym. W ostatnich latach obserwujemy jednak stałą poprawę. Powstał bowiem Krajowy System Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw (KSU). Obecnie sieć KSU tworzy ponad 200 instytucji świadczących usługi doradcze, szkoleniowe, informacyjne i finansowe. Wśród nich znajdują się centra wspierania biznesu, ośrodki wspierania przedsiębiorczości, agencje rozwoju regionalnego, organizacje pracodawców itd. Do sieci KSU przyjmowane są wyłącznie

⁶ P. Kulawczuk, *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej* [w:] *Rozwój gospodarki wiejskiej. Przedsiębiorczość jako droga do restrukturyzacji wsi w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Bąka. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Rolniczej, Warszawa 1995.

⁷ J. Koszałka, *Rozwój przedsiębiorczości na poziomie regionalnym i lokalnym. VI Doradcza Konferencja „Rola ośrodków innowacji i przedsiębiorczości w rozwoju regionalnym oraz promocji małych i średnich przedsiębiorstw”*. Kiekrz, 7-10.09.1995 r.

instytucje spełniające pewne standardy, muszą się one poddać audytowi, w którego rezultacie uzyskują akredytację w jednym lub kilku zakresach (usługi doradcze, szkoleniowe, informacyjne, finansowe). W 2000 r. ośrodki Krajowego Systemu Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw zostały włączone w realizację badań zawartych w dokumencie: Kierunki działań rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw. Zadania te dotyczyły ułatwienia dostępu do wiedzy w zakresie prowadzenia firmy, świadczenia usług doradczych przez sieć konsultacyjno-doradczą. W 2000 r. działało 48 punktów konsultacyjno-doradczych (PKD) oraz ich 39 filii, których zadaniem było świadczenie bezpłatnych porad osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą. Nie ulega wątpliwości, że z pomocy tej korzystają przede wszystkim przedsiębiorcy z większych miast. Konieczne jest uwzględnianie w programach rozwojowych dla małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) specyficznej sytuacji przedsiębiorcy wiejskiego. Np. w Anglii największa organizacja doradcza Training and Enterprise Council, jak również władze regionalne stworzyły biura Business Links, które udzielają informacji, gdzie dany przedsiębiorca mógłby zwrócić się o pomoc i jaki typ pomocy jest mu potrzebny. Ministerstwo Rolnictwa zamówiło duży projekt badawczy, jak najefektywniej dla małego biznesu wiejskiego powinny te biura pracować. Powołano też National Rural Education and Training Strategy Group, w której omawia się potrzeby wiejskiego biznesu w zakresie szkoleń i doradztwa. Aby pomóc przedsiębiorcom wiejskim i rozpoznać ich specyficzne potrzeby, powołano w Anglii specjalne konsorcjum zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską. Konsorcjum to po raz pierwszy w 1995 r. otrzymało 9 mln funtów szterlingów na szkolenie wyłącznie przedsiębiorców wiejskich. Agencje Rozwoju Regionalnego, uwzględniając specyfikę i znacznie gorsze warunki, w jakich pracuje biznes wiejski, powołały specjalne oddziały, zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską. Rural Development Commission, a obecnie Countryside Commission oraz Regional Development Commission, mają wyspecjalizowane służby doradcze zajmujące się małą i średnią przedsiębiorczością wiejską.

Małe firmy wiejskie podstawą rozwoju lokalnej gospodarki

Przykład Anglii, a także podobne przykłady z innych krajów Unii Europejskiej wskazują, że nie pozostawia się wiejskiej przedsiębiorczości wyłącznie regułom wolnego rynku.

Na terenach wiejskich i małych miasteczek podstawowymi jednostkami są firmy drobne. Stanowią one ponad 98% liczby podmiotów gospodarczych

na wsi. Istotną barierą w rozwoju małego biznesu na wsi jest ograniczony popyt na dobra i usługi, jakie oferują nowe firmy. Te, które wyłącznie nastawiają się na popyt lokalny, nie mogą się pochwalić zbyt dużą ekspansją rozwojową, często też bankrutują z przyczyn małego popytu uboższej ludności wiejskiej. Jednak są firmy, które potrafią znaleźć pewne nisze produkcyjne i utrzymać się na rynku. Pomału kończą się na wsi proste rezerwy rozwoju przedsiębiorczości. Sięgnięcie do rezerw ukrytych głębiej, wymagać będzie lepszej wiedzy, orientacji rynkowej, zasad funkcjonowania i zarządzania przedsiębiorstwem itd. Otoczenie lokalne jest jednym z czynników określających zdolność przedsiębiorstwa do przetrwania i rozwoju poprzez dokonywanie ciągłych wyborów strategicznych przez przedsiębiorców, dążących do zawierania jak najbardziej korzystnych transakcji z otoczeniem. To właśnie na styku przedsiębiorca-otoczenie zostaje wypracowana konkretna wartość produkowanych przez firmę dóbr i usług. Ta granica jest bowiem potwierdzeniem sensu istnienia firmy, albo odwrotnie – nakazuje zastanowić się danemu podmiotowi nad realizowaną przez siebie funkcją. Wszystko to wymaga – jak już wspomniano powyżej – lepszej wiedzy, dobrze zorganizowanego doradztwa, dysponowania najświeższymi badaniami rynku nie tylko lokalnego, regionalnego, ale także krajowego i zagranicznego. Najważniejszy jest jednak poziom ogólnokrajowej koniunktury gospodarczej, zapewniającej lepsze dochody ludności wiejskiej, o czym tak często zapominają działacze rolniczych związków zawodowych, którzy chcieliby uczynić z rolnictwa podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego Polski. Ciągłe aktualne jest powiędzenie jednego z prezydentów USA, że „przyptyw”, czyli wzrost gospodarczy, podnosi wszystkie łódzie.

Wśród badaczy problemów wiejskich przeważa pogląd, że w koncepcji rozwoju zarówno rolnictwa, jak i terenów wiejskich, tworzenie miejsc pracy pozarolniczej jest jednym z najważniejszych zadań. Polskiemu rolnictwu potrzebna jest pompa ssąca, która wyciągnie nadmiar ludzi pracujących w rolnictwie. Narastający dramatyzm sytuacji wsi polega na tym, że tempo powstawania miejsc pracy należałoby znacznie zwiększyć. W Polsce mamy do czynienia ze skutkami wyżu demograficznego, co oznacza że przez najbliższe lata ciągle przyrastać będzie liczba osób w wieku produkcyjnym.

Tworzenie nowych miejsc pracy dla absolwentów szkół na obszarach wiejskich jest szczególnie trudnym zadaniem. W dobie liberalizacji handlu, globalizacji, konkurencji, automatyzacji itd. Polska bez wzrostu konkurencyjności gospodarki nie będzie mogła stworzyć takiej liczby nowych miejsc pracy, aby w znaczący sposób zahamować bezrobocie. To globalne wyzwanie dla kraju jest jednocześnie dramatycznym wyzwaniem dla wsi i rolnictwa, które stało się rezerwuarem wolnej siły roboczej i ukrytego bezrobocia.

Celem uruchomienia mechanizmów napędzających rozwój gospodarczy terenów wiejskich, należy zapewnić szereg niezbędnych warunków, aby przy-

watni inwestorzy widzieli korzyści z pracy na wsi. Konieczne jest dalsze zwiększanie inwestycji na terenach wiejskich, zwłaszcza infrastrukturalnych, będących warunkiem podwyższenia zdolności przyciągnięcia kapitału. Rynek samoistnie nie zmieni faktu przepływu kapitału do już rozwiniętych regionów. Dlatego w tym zakresie potrzebna jest ingerencja państwa, uruchamiająca procesy dekoncentracji przemysłu, rozproszenie przemysłu na tereny wiejskie rozpoczynające proces małego uprzemysłowienia wsi. Należy stworzyć system przywilejów dla tych, którzy przenoszą część swej działalności na wieś, otwierają np. filie swych firm lub w systemie kooperacji lokują fragmenty produkcji w wiejskich warsztatach rzemieślniczych. Istnieją liczne przykłady z krajów Europy Zachodniej, wskazujące, iż mimo zautomatyzowanej produkcji przemysłowej możliwa jest kooperacja z drobnymi wiejskimi warsztatami rzemieślniczymi.

Procesy transformacji, zachodzące w Polsce, doprowadziły do upadku części drobnego przemysłu w wielu małych miasteczkach, stanowiąc ważną przyczynę osłabienia gospodarczego wsi i wzrostu bezrobocia. Czerpiąc doświadczenia z krajów Unii Europejskiej, należałoby obecnie dążyć do wzrostu zapotrzebowania na lokalne produkty i wyroby rzemieślnicze oraz do rozszerzenia działalności rzemieślniczo-przemysłowej aktywizując w pierwszej kolejności podupadłe małe miasteczka. Tak zarysowany program działań wymaga pobudzenia inwestycji związanych z rozwojem przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Muszą być stworzone mechanizmy przyciągania kapitału poprzez takie instrumenty, jak:

- a) zapewnienie inwestorom odpowiednich terenów,
- b) tworzenie programów stymulowania, zakładania oddziałów i filii dużych przedsiębiorstw na wsi i w małych miasteczkach,
- c) realizacja programów podnoszenia kwalifikacji ludności wiejskiej,
- d) wdrażanie programów pomocy doradczej dla właścicieli firm,
- e) preferencyjne traktowanie inwestorów przez władze lokalne,
- f) inwentaryzacja podupadających zakładów przemysłowych na terenach wiejskich celem poszukiwania szans na potencjalny ich rozwój.

Jednak na problem rozwoju przedsiębiorczości warto spojrzeć nie tylko z perspektywy lokalnej, ale także wojewódzkiej i ogólnokrajowej. W programach wspierania przedsiębiorczości na szczeblu centralnym należy położyć większy nacisk na doskonalenie rozwiązań prawnych, finansowych i organizacyjnych, normujących funkcjonowanie przedsiębiorstw oraz na usprawnianie systemów zapewniających świadczenie usług doradczych, informacyjnych i szkoleniowych na rzecz przedsiębiorstw.⁸ Natomiast na szczeblu

⁸ Łuć J., *Przedsiębiorczość pozarolnicza* [w:] *Dylematy i szanse rozwoju gospodarki wiejskiej*. Praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Baka i Przemysława Kulawika. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Warszawa 1995.

regionalnym i lokalnym należy zmierzać do pogłębiania współpracy władz z instytucjami tworzącymi infrastrukturę konieczną dla rozwoju przedsiębiorczości. Tutaj powinny powstawać konkretne, realistyczne programy rozwoju przedsiębiorczości, uwzględniające specyfikę regionu.

Przedsiębiorczy kierownicy gospodarstw mogą odegrać ważną rolę w aktywizacji terenów wiejskich. Rolnicy wprowadzający nowe idee przedsiębiorczości stanowią ważny potencjał gospodarki wiejskiej. Świadomi są oni faktu, że nie można ograniczać się wyłącznie do produkcji rolniczej. Gospodarstwa rolne powinny wejść nieco szybciej na drogę różnicowania dotychczasowych dochodów, a więc podjąć działania związane z usługami komunalnymi, konserwacją urządzeń melioracyjnych, nasadzeniami leśnymi, obsługą turystów, przetwarzaniem surowców rolniczych, handlem, rzemiosłem itd.

Otwarcie się społeczności wiejskiej na tego typu możliwości to rodzaj rewolucji, do przeprowadzenia której potrzebna jest wszechstronna pomoc. Dotychczasowe struktury nie sprostają tym nowym zadaniom, konieczne będzie wsparcie instytucjonalne, doradcze i finansowe tak zarysowanego programu dywersyfikacji gospodarstw rolnych. Mogłyby taką funkcję pełnić np. ośrodki doradztwa rolniczego.

Rozwój gospodarstw rodzinnych poprzez łączenie kilku źródeł dochodów, staje się zjawiskiem o znamionach pewnej prawidłowości ekonomicznej. Część gospodarstw, mających w przyszłości utrzymać się na rynku, musi myśleć o zróżnicowaniu dotychczasowego profilu. To oznacza, iż obok produkcji rolniczej zostaną rozwinięte inne rodzaje działalności. Urynkowienie gospodarki sprawiło, że coraz więcej rolników zajmuje się działalnością handlową, usługową, rzemieślniczą wykorzystując zasoby gospodarstwa w postaci budynków, ziemi, maszyn, produktów rolniczych oraz siły roboczej.

Istnieje wiele możliwości wzbogacenia dotychczasowego tradycyjnego pola działania rodziny rolniczej, chociażby poprzez obsługę turystów. Proces wyżej wspomnianego zróżnicowania, polegający na próbach uruchomienia pozarolniczej lub związanej z rolnictwem dodatkowej działalności gospodarczej, jest procesem już zauważalnym w Polsce, ale ciągle zachodzącym w zbyt małej skali i nie stanowiącym ważnej przesłanki dla polityki wiejskiej.

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat barier rozwoju małego i średniego biznesu na wsi należy zaznaczyć, iż dla znaczącego postępu w tworzeniu nowych miejsc pracy potrzebne są programy preferujące powstawanie firm, dających miejsca pracy większej liczbie osób. Na terenach wiejskich obok bardzo prostych warsztatów powinny także powstawać firmy większe, najbardziej podatne na postęp techniczny, bowiem takie firmy mogą mieć większe szanse na podjęcie kooperacji z firmami dużymi. Mimo że przedsiębiorstwa średniej wielkości stwarzają największe szanse dla rozwiązania problemów zatrudnienia ludności wiejskiej, tym niemniej nie można zapominać, że w środowisku wiejskim dominują firmy małe, jedno lub najwy-

żej kilkusobowe i na razie one mają największy wpływ na gospodarkę przeważającej liczby gmin w Polsce.

Należy podkreślić szczególnie trudne warunki rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej, wynikające z cech charakterystycznych działalności gospodarczej na tych obszarach, takich jak znaczne rozproszenie rynku, wysokie koszty zaopatrzenia i transportu oraz brak promocji.

Trudność w rozwoju przedsiębiorczości na wsi ma swe korzenie także w poprzednim systemie i polega między innymi na braku umiejętności w nawiązywaniu kontaktów i podejmowaniu współpracy przez ludzi biznesu. Dominuje zawężenie widzenia do własnej firmy i braku otwarcia się na innych partnerów. Dochodzi do tego słaba znajomość programów krajowych i międzynarodowych, wspierających przedsiębiorczość lokalną.

Rola władz lokalnych w rozwoju przedsiębiorczości

Dotychczasowe doświadczenia zarówno polskie, jak i zagraniczne wskazują, że władze lokalne mogą odgrywać bardzo istotną rolę w rozwoju przedsiębiorczości. Każda gmina dysponuje określonym potencjałem gospodarczym, zasobami siły roboczej oraz bardziej lub mniej rozpoznaną grupą osób przedsiębiorczych, które według B. Jałowieckiego⁹ mogą uruchomić istniejący potencjał. Tworzenie warunków dla działania tych osób jest właśnie zadaniem władz gminy, zarządu i radnych. Stąd też istnieje pewna presja społeczna na władze lokalne, które powinny poprzez tworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju przedsiębiorczości, wykazać się konkretnymi efektami w postaci np.:

- wzrostu zatrudnienia ogółem (głównie poza rolnictwem),
- wzrostu inwestycji na terenie gminy,
- wzrostu dochodu własnego wypracowanego przez gminę,
- zróżnicowania lokalnej gospodarki (wielofunkcyjność wprowadzająca funkcje pozarolnicze na wieś),
- wzrostu liczby podmiotów gospodarczych,
- wzrostu zamożności mieszkańców gminy, itd.

Odpowiedzialność za rozwój gminy i poziom życia jej mieszkańców w warunkach gospodarki rynkowej nakłada na władze lokalne i samorząd

⁹ Jałowiecki B., *Jak rozwijać gminę* [w:] „Gmina. Przedsiębiorczość. Promocja”. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 7/1992; Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski.

nowe zadania, wymagające nowoczesnego stylu pracy. Jednym z takich obszarów działań jest aktywizacja lokalnej ludności na rzecz rozwoju gminy oraz eliminacja przeszkód, jakie napotykają ludzie aktywni, którzy chcą tworzyć dla siebie i dla innych nowe miejsca pracy.

Każdy urząd gminny powinien zastanowić się, jak usunąć wszystkie niepotrzebne biurokratyczne przeszkody, utrudniające działalność firm prywatnych. Niezależnie od tego, czy inwestor pochodzi z zagranicy, czy też jest to inwestor krajowy, robi się wszystko w celu skrócenia niezbędnej procedury formalnej i zaspokojenia wymogów inwestorów. Niezmiernie ważne jest, by władze lokalne utrzymywały także stałe, bliskie kontakty z firmami już działającymi na ich terenie między innymi po to, aby w porę wspólnie zaradzić nadchodzącym trudnościom. Jest to trudne, gdyż firmy niechętnie ujawniają swe problemy szczególnie organom lokalnej władzy, tym niemniej istnieją liczne przykłady gmin, w których udało się uratować setki miejsc pracy.

Zdaniem D. Regana¹⁰ samorząd może wpływać na rozwój przedsiębiorczości na swym terenie, dbając także o rozwój przedsiębiorstw komunalnych. Usługi publiczne, takie jak troska o bezpieczeństwo mieszkańców, utrzymanie dróg, oświata, zorganizowanie wysypisk śmieci itd., mają bezpośredni wpływ na prowadzenie przedsięwzięć gospodarczych. Nawet tak pozornie proste usługi, jak sadzenie kwiatów, drzew, utrzymanie czystości, a więc dbałość o estetykę, mogą mieć duży wpływ na przyszły rozwój gospodarczy. Choćby małe nakłady na utrzymanie estetyki w miasteczku mogą znacznie podnieść jego atrakcyjność dla prywatnych firm.

Ważnym, choć ostatnio zaniedbanym, elementem rozwoju jest dbałość o środowisko. Lokalne władze odgrywać powinny rolę kontrolera podmiotów gospodarczych, aby działalność tych ostatnich nie stanowiła zagrożenia dla zdrowia mieszkańców i nie zagrażała walorom środowiska. Środowisko może być nieraz ważnym walorem przyciągającym lokalizację nowych przedsiębiorstw. Tradycyjne zalety centrów miejskich i ośrodków przemysłowych stają się stopniowo wadami wynikającymi z nadmiernego zatłoczenia, a przede wszystkim ze złych warunków środowiska naturalnego.

Szkodliwy dla efektów działalności samorządu jest brak nawyku strategicznego planowania i myślenia. Wiele samorządów jest jeszcze nastawionych na działania doraźne w krótkim horyzoncie czasowym. Tymczasem każda działalność gospodarcza winna być oparta o długofalowe plany rozwojowe. Można zaryzykować stwierdzenie, iż niejednokrotnie zbyt słabe rezultaty wpływu lokalnych władz na inicjowanie rozwoju gospodarczego gminy i przedsiębiorczości biorą się z braku strategicznego planu rozwoju. Budowa strategii gminnej oznacza konieczność dokonania gruntownej analiza-

¹⁰ Regan D., *Władze lokalne a rozwój gospodarczy* [w:] *Studia Lokalne i Regionalne* Nr 7/1992. Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego.

danego potencjału – w oparciu o nią dopiero można zaplanować ożywienie gospodarcze gminy.

Również właściwa promocja gminy jest istotnym czynnikiem jej rozwoju. Wiele gmin chciałoby oprzeć swój rozwój na inwestorach zewnętrznych – krajowych i zagranicznych. Jednak brak im dostatecznej wiedzy o istocie kontaktów z potencjalnymi inwestorami i o metodach reklamy gminy. Wspierając rozwój przedsiębiorczości władze lokalne mogą stosować różne techniki zachęcające do lokalizacji inwestycji na ich terenie. Mogą to być ułatwienia lokalizacyjne, przyspieszenie procedur związanych z zarejestrowaniem firmy, różnego typu refundacje i ulgi podatkowe. Gmina, zdaniem P. Kulawczuka,¹¹ ma możliwość nie tylko zwolnić, czy zmniejszyć wymiar podatku samorządowego np. od nieruchomości, ale także zrefundować podatki państwowe w tej części, które przypadają gminie. System ulg podatkowych powinien tak być skonstruowany, aby firmy, których on dotyczy, realizowały zadania istotne z punktu widzenia interesów gminy.

Mimo iż z badań IRWiR PAN¹² wynika, że członkowie samorządów stawiają rozwój przedsiębiorczości w gminie na pierwszym miejscu, to jednak jednocześnie duży ich procent wyraża zasadnicze obawy przed inwestorami zewnętrznymi, zarówno krajowymi jak i zagranicznymi.

W polskich warunkach, wobec ograniczonych funduszy, szczególnie ważne jest wspieranie istniejących już przedsiębiorstw poprzez tworzenie wokół nich korzystnego klimatu, a także promowanie instytucji mogących wspierać nowo tworzone firmy. Sama pomoc organizacyjna, prawna, uproszczone procedury zachęcające do rozpoczynania działalności, dzielenie się zdobytym doświadczeniem mogą przynieść wymierne korzyści. Pozostawienie niedoświadczonego jeszcze polskiego small biznesu jedynie oddziaływaniu ostrych reguł wolnorynkowych, bez żadnego zaplecza i wsparcia finansowo-ekonomicznego, informacyjnego i organizacyjno-prawnego, przy jednoczesnych znacznych obciążeniach fiskalnych i ciągle ulegających zmianom przepisach prawa, nie jest rozwiązaniem właściwym. Polska gospodarka, zmierzając do integracji z UE, musi być przygotowana na globalną konkurencję. Bez wsparcia polski small biznes może okazać się zbyt słaby, aby sprostać czekającym go wyzwaniom.

*Prof. Marek Kłodziński jest Dyrektorem
Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.*

¹¹ Kulawczuk P., *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej...*, op. cit.

¹² Rosner A., *Samorząd i firmy w gminie – nadzieje a rzeczywistość rozwoju lokalnego* [w:] *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w warunkach integracji z Unią Europejską*. Pod red. M. Kłodzińskiego. IRWiR PAN, Akademia Rolnicza w Szczecinie, Warszawa 2000.

Wojciech Jagła

Rola zróżnicowanej składki w działalności prewencyjnej KRUS

Do kwestii różnicowania przez Radę Ubezpieczenia Społecznego Rolników¹ składek wypadkowych należy się odpowiednio przygotować. Wyposażenie w skuteczne finansowe narzędzie oddziaływania zmieni pasywną rolę Kasy jako rejestratora wypadków i płatnika świadczeń – w aktywną i kreatywną instytucję, szkolącą, wychowującą, upowszechniającą postęp i najnowsze rozwiązania w dziedzinie bhp.

Problem wypadkowości w rolnictwie indywidualnym, tak na dobrą sprawę, światło dzienne ujrzał dopiero po wprowadzeniu w życie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i członków ich rodzin. Przyznała ona bowiem rolnikom i członkom ich rodzin prawo do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym i choroby zawodowej. Od tego też czasu statystyki państwowe zaczęły uwzględniać wypadki wśród indywidualnych rolników. Zarówno wymieniona ustawa, jak i kolejna – z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin – problem wypadków przy pracy wśród rolników i członków ich rodzin ograniczała wyłącznie do kwestii finansowej, czyli do wypłaty świadczeń pieniężnych za doznany skutek nieszczęśliwego zdarzenia uszczerbek na zdrowiu lub śmierć poszkodowanego. Takie ograniczone traktowanie tego zagadnienia nie dziwi, bowiem w tamtych latach wzorem do naśladowania, a więc i wyznaczania kierunku ewolucji systemu ubezpieczeń społecznych rolników, były rozwiązania systemu pracowniczego. Zawężyły go one do kwestii finansowej. A swoją drogą, nie musiały wówczas trakto-

¹ Zgodnie z ust. 4 art. 8 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wysokość składki ustala Rada Rolników. W dalszej części tekstu, gdy będzie poruszana kwestia wymiaru składki, będę stosował potocznie uproszczone określenie KRUS lub Kasa.

wać tego zagadnienia inaczej, albowiem problemy bezpieczeństwa i higieny pracy regulowały przepisy Kodeksu Pracy.

Kodeks określa między innymi podstawowe obowiązki pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa i obowiązki pracownika. Szczególnie mocno zaznaczono obowiązek przeszkolenia pracownika odnośnie znajomości przepisów i zasad bhp. Pracodawca, który nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podlega karze grzywny. Problematyka bezpieczeństwa i higieny pracy w świecie pracowniczym wzmocniona została ostatnio ustawą z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199 z 2002 r.). Pozwala ona ZUS-owi na różnicowanie składki na ubezpieczenie wypadkowe w zależności od kategorii ryzyka. Kategorię tę dla danej grupy zakładów określa się w zależności od liczby poszkodowanych w wypadkach, stwierdzonych chorób zawodowych i liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Ta sama ustawa wprowadziła w ZUS prewencję wypadkową. Będzie się ona zajmowała analizą przyczyn i skutków wypadków przy pracy, upowszechnianiem wiedzy o zagrożeniach z zakresu bhp oraz wspieraniem prac naukowo-badawczych.

Słowem, dotychczasowe metody prawno-administracyjnego oddziaływania na stan bezpieczeństwa pracy, określone w kodeksie pracy, uzupełnione zostały narzędziem ekonomicznym. Jest nim zróżnicowana składka na ubezpieczenie wypadkowe, któremu ma towarzyszyć upowszechnianie zasad o tym zagadnieniu, wsparte badaniami naukowymi. Wspomnę jeszcze, że składkę na ubezpieczenie wypadkowe opłaca pracodawca, który w naturalny sposób zainteresowany jest obniżaniem kosztów pracy. Ten cel może osiągać między innymi poprzez podnoszenie poziomu bhp w zakładzie pracy.

Wiadomo powszechnie, że rolnicy indywidualni prawu pracy nie podlegają. W stosunku do nich nie mają więc zastosowania przepisy bhp kodeksu pracy. O ile rolnicy ci nie zatrudniają pracowników najemnych, mają całkowitą autonomię w kształtowaniu warunków pracy w gospodarstwie. Nie oznacza to, że w sektorze rolnictwa nie istnieją problemy bezpieczeństwa pracy, chorób zawodowych. Jest zgoła inaczej.

Problematyka bezpieczeństwa pracy w indywidualnych gospodarstwach jest bowiem niezmiernie złożona i ważka. Bardziej złożona i skomplikowana niż w zatrudniającym pracowników zakładzie. Dzieje się tak z wielu przyczyn, między innymi z powodu wpływu czynników atmosferycznych, wielofunkcyjności, urozmaiconego wyposażenia technicznego, sezonowości. Istotną cechą organizacji pracy i produkcji oraz wynikających zeń ryzyk jest rodzinne prowadzenie gospodarstwa rolnego. W konsekwencji poziom wypadkowości jest tu wyższy niż w branżach, ogólnie uznawanych za najbardziej zagrożone ryzykiem wypadków, tj. w górnictwie czy w budownictwie. O powadze sytuacji dobitnie świadczą dane dotyczące wypadków śmiertelnych. Mimo

że ubezpieczeni w KRUS stanowią ok. 10% ogółu ubezpieczonych, to np. częstotliwość wypadków śmiertelnych w gospodarstwach chłopskich jest około 3-krotnie wyższa niż w pozostałych branżach. Toteż ze zrozumiałych względów ustawą z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wprowadzono działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym.

Wg Czesława Siekierskiego, „*Ustawa z 1990 r. zobowiązała KRUS do uruchomienia działalności prewencyjnej i objęcia rehabilitacją rolników podlegających ubezpieczeniu. Jest to nietypowe zadanie, które w historii polskich ubezpieczeń społecznych nie było realizowane*”.² Opinia ta być może zawiera nieco egzageracji, ale faktem jest, że działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym rolników wprowadzono w Polsce po raz pierwszy ustawą z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zatem ustawa ta o 12 lat wyprzedziła wprowadzenie analogicznego rozwiązania do systemu realizowanego przez ZUS.

Samą działalność prewencyjną KRUS reguluje art. 63 ustawy. Stanowi on, że Kasa prowadzi działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej poprzez:

- analizowanie przyczyny tych wypadków i chorób,
- prowadzenie dobrowolnych szkoleń instruktażu,
- upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach wypadkami,
- podejmowanie starań o produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków i sprzętu.

Ponadto ustawa nałożyła na prezesa KRUS obowiązek określania zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. Wymienione zadania Kasa realizuje prawie wyłącznie na zasadzie dobrowolnego udziału ze strony rolników. Jedynie analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych oparte jest niejako na obowiązkowym udziale poszkodowanego rolnika. Zgodnie bowiem z art. 45 ustawy, rolnicy są zobowiązani zgłosić Kasie wypadek bez zbędnej zwłoki.

Warunkiem rozpatrzenia uprawnień poszkodowanego do świadczeń powypadkowych jest złożenie stosownych wyjaśnień i umożliwienie pracownikowi Kasy dokonania oględzin i zebranie dowodów z miejsca wypadku. Wszystkie ustalenia dotyczące wypadku zawarte są w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej. Zawiera on, jak wiadomo, niezbędną informację do ustalenia uprawnień poszkodowanego do świadczenia powypadkowego, a więc czy zgłoszone zdarzenie było rzeczywiście wypadkiem przy pracy. Dalej ustala się, czy poszkodowany był lub nie był w stanie nietrzeźwości, czy też spowodował wypadek umyślnie wskutek

² Dr Czesław Siekierski: *Ubezpieczenia społeczne rolników, Ubezpieczenia Społeczne SGGW*, Warszawa 2002.

rażącego niedbalstwa. Wymienia się rodzaj pracy, podczas której doszło do nieszczęścia, i narzędzie, którego użycie było przyczyną wypadku.

Niestety, wewnętrzne ustalenia,³ które określają zakres czynności wyjaśniających, podejmowanych w związku z wypadkiem i wyszczególnionych w protokole powypadkowym, nie nakładają obowiązku dokonania oceny ogólnego stanu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie poszkodowanego rolnika, jego warunków organizacyjnych, ekonomicznych. Pomijają też kwalifikacje i poziom wykształcenia właściciela. A co jest szczególnie istotne, w protokole nie przewiduje się zawarcia informacji o przeszkoleniu poszkodowanego lub rolnika w zakresie bhp. Toteż analizy okoliczności ograniczają się do przedstawienia mechanicznych przyczyn wypadków (upadek, poślizgnięcie, pogryzienie itp.). Oderwane są one – ze szkodą dla wyników analizy – od ogólnej oceny stanu przestrzegania zasad bezpiecznej pracy i zabezpieczania od innych zagrożeń (np. p.poż.); zatem analizy te nie pozwalają odpowiedzieć na kardynalne pytanie, czy wypadkowi towarzyszą ogólne zaniedbania i niedocенianie przez rolnika potrzeby przestrzegania zasad bezpiecznej pracy. Nie pozwalają też odpowiedzieć na następne nurtujące, istotne pytania:

- czy wypadkowość wzrasta wraz ze stopniem umaszynowienia,
- czy uzależniona jest od wielokierunkowej produkcji,
- czy poziom wiedzy i kwalifikacje są sprzymierzeńcem w ograniczaniu ryzyka zagrożeń wypadkami,
- czy wreszcie jedną z podstawowych przyczyn wypadkowości, jaką się często podaje, jest spadek dochodów i zużycie maszyn.

Szukanie tych związków jest uzasadnione. Formułuje się bowiem wiele opinii wiążących wypadkowość w rolnictwie z różnymi czynnikami organizacyjnymi, technicznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. Chociażby taką, że: *„Postępowi technicznemu, jaki dokonał się w rolnictwie, nie towarzyszy – niestety – w równym stopniu wzrost kultury technicznej na wsi, rozwój niezbędnych usług oraz odpowiednia jakość maszyn wykorzystywanych w rolnictwie. Wśród przyczyn powodujących wypadki na czoło wysuwa się po prostu nieprzestrzeganie zasad bhp. Zakres wiedzy rolnika w tej dziedzinie jest więcej niż skromny, a ponadto nie jest on zainteresowany – zwłaszcza w obecnej sytuacji ekonomicznej rolnictwa – ponoszeniem na bieżąco nakładów na poprawę stanu bhp w swoim gospodarstwie”*.⁴

³ Zarządzenie Nr 3 Prezesa KRUS z dnia 21.01.1998 r. w sprawie zasad i trybu postępowania przy rejestracji wypadków przy pracy rolniczej oraz rozpatrywania wniosków ubezpieczonych o jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, albo śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

⁴ Dr Wojciech Kobielski: *Prewencja zawodowa w rolnictwie na przykładzie działań KRUS [w:] Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia, Warszawa, Nr 3/1999.*

Wymienione uwagi są w jakimś stopniu słuszne i uzasadnione, nie mają jednak pokrycia w dokumentacji powypadkowej. Wynikają raczej z obserwacji i upowszechnionych stereotypowych opinii. A szkoda, bo być może w szerszym udokumentowaniu wypadków, w powiązaniu ich z warunkami ekonomiczno-organizacyjnymi i kwalifikacjami właścicieli gospodarstw uzyskalibyśmy bliższe wyjaśnienie przyczyn znacznych różnic w poziomie wypadkowości. Porównując poszczególne oddziały regionalne, nieraz są to różnice 6-krotne (od 7,5 wypadku na 1000 ubezpieczonych we Wrocławiu do 41,7 w Zambrowie w 2001 r.). Adwersarze zapytają się zaraz, kto przerobi taki ogrom informacji. Odpowiem – od tego są dostępne techniki przetwarzania informacji. Poza tym można się dopracować pewnych syntetycznych ocen. Moim zdaniem, warto się o to pokusić. Powaga problemu jest duża.

Nie można jednak sugerować problemu tak jednostronnie, jak to próbuje się robić, że wzmożona wypadkowość w rolnictwie związana jest ze zużyciem technicznym sprzętu. Przeciwnie wypadki spowodowane eksploatacją maszyn stanowią tylko ok. 15% ich ogółu w 2001 r., a w stosunku np. do 1998 r. uległy nawet zmniejszeniu. Poza tym trzeba wiedzieć, że w strukturze indywidualnych gospodarstw przeważają zdecydowanie gospodarstwa małe i średnie. Ich zmechanizowanie najczęściej jest związane z zakupem tańszych używanych maszyn i ciągników. Tak było w PRL, tak jest i teraz. Tak również było i jest w krajach zachodnio-europejskich. Szczególnie tam umaszynowanie mniejszych gospodarstw polegało na zakupie używanego sprzętu. Inaczej nie zmieściłyby się w kosztach wytwarzania, nie oparłyby się konkurencji.

Problem tkwi w czym innym – w konieczności rozwoju kwalifikowanych usług naprawczych. Ich rozwojowi sprzyjać powinno utrzymanie, a nawet ułatwienie kontynuacji ubezpieczenia w KRUS tym rolnikom i jego domownikom (posiadającym oczywiście stosowne umiejętności), którzy podejmują się takiej działalności na rzecz potrzeb swojego środowiska. Nie można też, moim zdaniem, wiązać przesadnie poziomu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie z osiąganymi zeń dochodami. W tym zakresie rolnicy zawsze byli oszczędni. Większą rolę, w mojej ocenie, pełni tu tradycja i rodzinne wychowanie. Wiele też dzisiejszych niedoskonałych rozwiązań stosowanych w obejściu, w budynkach inwentarskich czy w wyposażeniu, wymuszona była niedawną jeszcze ułomnością rynku. Owa popularna „krajzega” jest wręcz symbolicznym tego przykładem. Do strony informacyjnej i materiałów oceniających stan bezpieczeństwa pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych można wnieść szereg innych, nie mniej zasadniczych uwag. Na przykład, zupełnie bowiem niezrozumiałym jest fakt, że spośród zgłoszonych Kasie wypadków i przyznanych świadczeń nie wyodrębnia się w materiałach staty-

stycznych wypadków powodowanych przez nieubezpieczonych członków rodziny rolnika. Mało tego, wszystkie razem przelicza się na 1000 osób ubezpieczonych! Ten wskaźnik służy potem nieraz do porównywania z poziomem wypadkowości w innych branżach.

Dużo ostatnio mówi się – z uzasadnioną zresztą troską – o wypadkowości notowanej wśród dzieci rolników, które uczestniczą w pracach gospodarskich. Tymczasem do wyjaśnień przyczyn i okoliczności wypadków z udziałem dzieci stosuje się standardowy protokół, gdzie pominięta jest podstawowa kwestia, relacje: rodzice-dziecko, tj. brak obowiązku wyjaśnienia, czy zlecenie pracy dziecku poprzedzone było odpowiednim instruktażem.

Jak ma się rzecz z pozostałymi zadaniami w działalności prewencyjnej? Prezes Kasy, tak jak chce ustawa, opracował zasady ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym i dostarczył je wszystkim rolnikom, ale fakt ich otrzymania potwierdziło $\frac{2}{3}$ rolników (badania IERiGŻ)⁵.

Jak jest z innymi formami oddziaływania Kasy na rzecz zapobiegania wypadkom, szczególnie poprzez najbardziej rozpowszechnioną i uznaną formę – szkolenia? Udział rolników jest w nich bowiem dobrowolny. To jedno. Kasa nie dysponuje ponadto odpowiednimi środkami finansowymi i organizacyjnymi, by ta najbardziej pożądana forma upowszechniania zasad bezpiecznej pracy stała się podstawą jej działalności prewencyjnej. Kasa prowadzi też szeroko zakrojoną wśród rolników działalność upowszechniającą wiedzę o zagrożeniu wypadkami przy pracy w gospodarstwie rolnym w środkach masowego przekazu, poprzez wydawanie ulotek, broszur, informatoryów z przeznaczeniem dla dorosłych i dzieci. W wydawnictwach tych przedstawia się całokształt problemów związanych z zagrożeniem wypadkami i chorobami zawodowymi. Z jedną zasadniczą uwagą – pomija się w nich problem i rolę spożycia alkoholu podczas pracy jako jedną z podstawowych przyczyn wypadków. Z ustaleń IERiGŻ wynika, że w opinii ok. 95% ankietowanych rolników spożycie alkoholu ma istotny wpływ na występowanie wypadków przy pracy wśród indywidualnych rolników.

Czy w tej sytuacji zawarte w dniu 6 marca 2001 r. porozumienie w sprawie współpracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, między innymi przez głównego inspektora pracy, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, prezesa KRUS, prezesa Krajowej Izby Rolniczej, prezesa Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, wpłynie na

⁵ Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. *Zagadnienia BHP w gospodarstwach rolniczych*. Mgr inż. Zygmunt Radoń, inż. Henryk Gromek, Warszawa, 1996 r.

zwiększenie efektywności działań zapobiegających wypadkom? Niestety, zdecydowana większość paragrafów porozumienia ma charakter jedynie deklaracyjny. No bo jak, na przykład, strony porozumienia będą udzielać: „rolnikom pomocy w poprawieniu warunków pracy w swoich gospodarstwach”? Poza tym wszystkie wymienione w porozumieniu cele i tak już realizuje KRUS. Uczestnicy porozumienia inicjatywę w sprawie propozycji programowych powierzyli głównemu inspektorowi pracy. Czy główny inspektor pracy może tu wnieść coś istotnego? Zwłaszcza, czy może sięgnąć po skuteczne narzędzia oddziaływania we wdrażaniu zasad bezpiecznej pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym? To, że sygnatariusze porozumienia wiodącą rolę powierzyli głównemu inspektorowi pracy wynika z faktu, że dotyczy ono poprawy bezpieczeństwa pracy w całym rolnictwie. Ale ponad 80 proc. pracujących w rolnictwie to rolnicy indywidualni. Nie podlegają oni przepisom kodeksu pracy, nie podlegają przeto nadzorowi inspektorów pracy. Dlatego też w dzisiejszych warunkach widoczne poprawienie stanu bezpieczeństwa pracy w rolnictwie będzie zależało przede wszystkim od ograniczenia wypadkowości w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Tym bardziej, że pracę w tych gospodarstwach wykonują zarówno ubezpieczeni, jak i nieubezpieczeni członkowie rodziny rolnika.

Aby zatem ów pożądaný cel osiągnąć, trzeba przede wszystkim wyposażać KRUS w skuteczne narzędzia oddziaływania na postawy i zachowania rolników, których Kasie zupełnie brakuje – w przeciwieństwie do sfery pracowniczej, gdzie bezpieczeństwo i higienę pracy egzekwuje się w drodze prawno-administracyjnej przy pomocy kodeksu pracy i poprzez obligatoryjne szkolenia. A od niedawna – również w drodze ekonomicznej, poprzez możliwość różnicowania składki wypadkowej. W stosunku do rolników KRUS pozbawiona jest jakiegokolwiek skutecznego narzędzia kształtowania zmian dla osiągnięcia pożądaných postaw rolników w kwestii bezpieczeństwa pracy.

Jakie to mogłyby być rozwiązania? Myślę o przyznaniu KRUS uprawnień do różnicowania wymiaru składki wypadkowej. W oparciu o jakie kryterium Kasa miałaby prawo tę składkę różnicować? Podstawowym wyznacznikiem jej różnicowania powinno być odbyte przez rolników przeszkolenie ze znajomości stosowania i przestrzegania zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie. Na zasadzie dobrowolności, oczywiście, tj. przy poszanowaniu samodzielności i autonomii gospodarstwa rodzinnego. Szkolenie, w miarę krótkie, nie przekraczające 6-8 godzin, odpowiednio zaprogramowane, realizowane przez wykwalifikowanych wykładowców i zakończone stosownym zaświadczeniem dla uczestników o jego odbyciu. Zaświadczenie stanowiłoby podstawę do ustalania wymiaru wysokości składki przez Kasę. Rolnikom, którzy nie odbyli przeszkolenia, KRUS mogłaby wyznaczyć wyższe składki jako tym,

k którzy narażają siebie i członków swojej rodziny na zwiększone ryzyko wypadku, a pozostałych rolników na konieczność płacenia wyższych składek. Albowiem świadczenia powypadkowe są, jak wiadomo, finansowane całkowicie ze składek rolników.

Następnym kryterium, o które można by oprzeć różnicowanie składek, to – wspomniane już – duże różnice regionalne. Jasnym jest, że rolnicy z tych oddziałów, gdzie występuje wypadkowość niższa od średniej w kraju, dofinansowują poszkodowanych w wypadkach rolników z tych oddziałów, w których wskaźnik wypadkowości jest wyższy od przeciętnej. Owszem, u podstawy przepływu środków pieniężnych leży zasada solidaryzmu społecznego. Ale czy samą zasadą solidaryzmu można usprawiedliwić konieczność finansowania równo przez wszystkich tak dużych rozpiętości. Można, ale zapewne tylko do pewnego stopnia. Resztę zwiększonych potrzeb na sfinansowanie wyższego od przeciętnego poziomu wypadkowości w danym oddziale regionalnym powinni opłacać chyba miejscowi rolnicy. Obecnie zarówno rolnicy dbający o bezpieczeństwo pracy w swojej zagrodzie, jak i lekceważący te zasady, płacą taką samą składkę. Dzisiaj też rolnik powodujący wypadek na skutek rażącego niedbalstwa bądź nadużycia alkoholu płaci nadal taką samą składkę na ubezpieczenie wypadkowe, jak pozostali.

Toteż chyba zrozumiałe jest, że KRUS powinna być upoważniona do wymierzania wyższych składek tym rolnikom, którzy powodują wypadki z powodu rażącego niedbalstwa czy na skutek spożytego alkoholu, bądź zlecenia dzieciom czynności wbrew wykazowi prac i czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwach rolnych. Podobnie problem ujął prof. B. Wierzbowski, mianowicie: *„Przy obecnym kształcie organizacyjnym i rozwiązaniach finansowych działalność prewencyjna w zakresie ubezpieczenia od wypadków przy pracy rolniczej i rolniczej choroby zawodowej pozostawać musi – co najwyżej – grą pozorów. Dopiero zorganizowanie ubezpieczonych od tych zagrożeń w stosunkowo niewielkie instytucje ubezpieczeniowe, pozwoli dostrzec ubezpieczonym wyraźny związek między działalnością prewencyjną, okolicznościami, o których obecnie mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a ciężarem finansowym tego ubezpieczenia.”*⁶

Z tym, że do kwestii różnicowania składek wypadkowych przez KRUS należy się odpowiednio przygotować. Zarówno pod względem metodologicznym, programowym, jak i przygotowania wykwalifikowanej kadry szkolącej instruktorów. Wyposażenie bowiem KRUS w skuteczne finansowe narzę-

⁶ Prof. dr hab. Błażej Wierzbowski – *Ubezpieczenia Społeczne a inne systemy świadczeń w rolnictwie. XV lat Ubezpieczenia Społecznego rolników w Polsce*. W-wa 1993.

dzie oddziaływania, zmieni jej rolę i znaczenie. Z pasywnej, jak dzisiaj, roli rejestratora wypadków i płatnika świadczeń – w aktywną i kreatywną instytucję, nie tylko dbającą o zmniejszenie liczby wypadków, ale również szkolącą, wychowującą, a także upowszechniającą postęp i najnowsze rozwiązania w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, we współpracy z organizacjami samorządu rolniczego, szczególnie z Izbami Rolniczymi, a także z podstawowymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Czy w sygnalizowanym rządowym projekcie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym przygotowuje się zmiany dotyczące przeciwdziałania wypadkom? Owszem, tak. Ale moim zdaniem, propozycje te nie są do końca przemyślane. Mianowicie, w projekcie proponuje się, by: *„za ubezpieczonego, który w okresie 12 miesięcy więcej niż jednokrotnie uległ wypadkowi przy pracy rolniczej, skutkującym wypłatą świadczenia, podwyższa się składkę o 25% przez okres kolejnych 4 kwartałów”*. Propozycja ta wzbudza szereg wątpliwości. Koliduje przede wszystkim z definicją wypadku przy pracy rolniczej, wg której *„za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczynami zewnętrznymi”*. A sama wypłata świadczenia powypadkowego realizowana jest tylko wtedy, gdy poszkodowana osoba w żaden sposób nie przyczyniła się do spowodowania wypadku. Podwyższenie przeto rolnikowi składki, który uległ wypadkowi przy pracy rolniczej dwukrotnie lub więcej w ciągu roku, stanowi formę kary za zdarzenia, które zupełnie nie zależą od niego i do których się nie przyczynił.

Jednak podwyższoną składkę stosować należy, jak już wcześniej wspomniałem, tylko w takich przypadkach, gdy stwierdzono rażące niedbalstwo, wpływ alkoholu, brak właściwego nadzoru nad pracą dzieci i inne zaniedbania rolnika. Czy ta propozycja nie zostanie odebrana jako forma dwukrotnej kary za ten sam czyn? Nie, rolnik, który ulegnie wypadkowi, np. na skutek rażącego niedbalstwa, nie otrzyma bowiem jednorazowego odszkodowania, ale jako właściciel kształtuje warunki pracy wszystkim członkom rodziny. Jego odpowiedzialność jest zatem szczególnie. Nie może się ograniczać tylko do jego osobistego bezpieczeństwa. Jego odpowiedzialność powinna dotyczyć całej rodziny. Powinien to być zatem instrument zapobiegania, a nie karania za samo zaistnienie wypadku, bo przecież podstawowym celem ubezpieczenia od wypadków powinno być przeciwdziałanie i wypłata stosownego świadczenia, a nie wymierzanie kary pieniężnej.

W ramach projektowanej nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zamierza się też pozbawić osoby najbliższe rolnikowi uprawnień do świadczeń powypadkowych. Zmianę tę uzasadnia się potrzebą eliminacji świadczeń o charakterze pozaubezpieczeniowym, nieobjętych składką. Przewiduje się, że osoby pomagające rolnikowi w gospodarstwie mogą być

ubezpieczone na wniosek, tj. dobrowolnie. Ponadto zakłada się, że ubezpieczenie społeczne z definicji powinno dotyczyć ochrony z tytułu wykonywania działalności zawodowej (w tym wypadku rolniczej).

Trzeba pamiętać o tym, że ubezpieczenia społeczne dla określonych grup zawodowych są obowiązkowe. Systemy ubezpieczeń społecznych opierają się na założeniu, że ludzie są na ogół zbyt mało przezorni i przewidujący, by z własnej woli ubezpieczyć się od „ryzyka socjalnego”. Ubezpieczenia wypadkowe są integralną częścią ubezpieczeń społecznych. Praca i prowadzenie indywidualnego gospodarstwa ma rodzinny charakter i nie sposób odzielić pracy ubezpieczonego rolnika pod pozorem, że tylko on wykonuje działalność zawodową (rolniczą), od pracy nieubezpieczonego członka rodziny rolnika. Funkcjonowanie gospodarstwa oparte jest przecież na harmonijnej pracy wszystkich członków rodziny, tych ubezpieczonych i tych nieubezpieczonych. Wiemy też, że świadczenia powypadkowe finansowane są z Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, który jest w 100 proc. utrzymywany ze składek rolników. Świadczenia powypadkowe wypłacane nieubezpieczonym członkom rodzin rolników wkalkulowane są w składki ubezpieczeniowe, są więc przez nią objęte. Mają zatem jak najbardziej ubezpieczeniowy charakter.

Moim zdaniem, propozycja wykluczenia możliwości pobierania odszkodowania powypadkowego przez nieubezpieczonych członków rodziny jest nieprzemyślna. Godzi ona w rodzinny charakter chłopskiego gospodarstwa, realizującego wiele funkcji i zadań, w wykonanie których w sposób naturalny zaangażowana jest cała rodzina. I tę specyfikę gospodarstwa rodzinnego każdy mądry system ubezpieczeń społecznych musi uwzględniać. Warto natomiast podjąć kilka inicjatyw usprawniających funkcjonowanie ustawy w tym zakresie. Obecnie prawo do otrzymywania jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku mają wszystkie osoby najbliższe rolnikowi. Zarówno te, które prowadzą z nim wspólne gospodarstwo domowe i na co dzień pomagają mu w czynnościach gospodarskich, jak i te, które mają luźny i sporadyczny związek z gospodarstwem. Uprawnienie do ochrony ubezpieczeniowej w razie wypadku bądź choroby zawodowej powinna posiadać wyłącznie pierwsza wymieniona grupa, tj. osoby stale i na co dzień pracujące w gospodarstwie, prowadzące z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe. W celu sprawiedliwszego rozłożenia kosztów powinno się też ewentualnie rozważyć możliwość zróżnicowania składki wypadkowej. Składka ubezpieczeniowa – wypadkowa, w przypadku objęcia nią członków rodziny rolnika, powinna być podwyższona. Musi jednak ona być koniecznie obowiązkowa. Oparcie ochrony ubezpieczeniowej o zasadę dobrowolności szalenie utrudni nadzór nad tą dziedziną i pogłębi, i tak już dramatyczne, położenie ludności wiejskiej, a w rezultacie uniemożliwi podejmowanie trafnych zaradczych działań prewen-

cyjnych. I co najistotniejsze, należy całkiem poważnie pomyśleć o odrębnie realizowanej przez KRUS ustawie wypadkowej dla rolników, obejmującej wszystkie osoby prowadzące gospodarstwa rolne. Dalsze utrzymywanie obecnego stanu, a co gorsza – ograniczenie się do przyjęcia proponowanych zmian zawartych w projekcie nowelizacji ustawy, to nic innego, jak ucieczka władz od konstytucyjnych obowiązków i odpowiedzialności.

*Wojciech Jagła jest Zastępcą Dyrektora
Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie.*

Streszczenie

Wojciech Jagła

Rola zróżnicowanej składki w działalności prewencyjnej KRUS

Wydaje się, że w obecnych warunkach prawno-organizacyjnych wyczerpał się dalszy racjonalny rozwój działalności prewencyjnej KRUS, bowiem przy obecnym wyposażeniu Kasy w narzędzia oddziaływania na rzecz poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych (art. 63 ustawy), działalność ta nie jest dostatecznie efektywna. Co jeszcze można w obecnych warunkach zrobić? Rozszerzyć, między innymi, analizę przyczyn wypadków i chorób o powiązania z warunkami organizacyjnymi, ekonomicznymi i kwalifikacjami rolników itp. Można też zintensyfikować szkolenia, informację i upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach. Ale intensyfikowanie tych wszystkich czynności opierać się będzie, tak jak dotąd, wyłącznie przy dobrowolnym, często biernym, udziale rolników. Samo większe dofinansowanie działalności prewencyjnej też nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Nie przyniesie, gdyż Kasa nie jest wyposażona w odpowiedni instrument oddziaływania na postawy rolników. W tej sytuacji trzeba – moim zdaniem – pomyśleć o przyznaniu KRUS (w rzeczywistości – Radzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników) uprawnień do różnicowania składki wypadkowej. W zależności od regionalnego natężenia częstotliwości wypadków, przestrzegania przez rolników podstawowych zasad bezpiecznej pracy (praca pod wpływem alkoholu, rażące niedbalstwo, polecanie dzieciom czynności zabronionych itp.). Są to oczywiście tylko propozycje,

wymagające dalszej dyskusji, analizy i dopracowania. Ale, jak sądzę, bez tego narzędzia, tj. bez możliwości różnicowania składki wypadkowej, dalszy racjonalny rozwój działalności prewencyjnej KRUS będzie raczej utrudniony. Należy też się poważnie zastanowić nad opracowaniem odrębnej ustawy „wypadkowej” dla rolników, której realizacja będzie powierzona Kasie i która obejmie wszystkich rolników, również tych dzisiaj wyłączonych z ubezpieczenia w KRUS. Sprawi to, że działalnością zapobiegawczą objęci będą wszyscy rolnicy i członkowie ich rodzin oraz umożliwi też „usprawienie” finansowania tej działalności.

*Wojciech Jagła jest Zastępcą Dyrektora
Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie.*

Summary

Wojciech Jagła

Significance of contribution differentiation in the KRUS preventive activity

It seems that, regarding actual legal and organisational conditions, further effective development of the KRUS preventive activity is not possible. The KRUS former instruments of influencing on the improvement of work safety and hygiene conditions in agriculture (art. 63 of the law) are not enough effective. What can be done according to actual conditions? The analysis of accidents at work and occupational diseases causes should include organisational and economic conditions, farmers' qualifications, etc. Training, information and popularisation activity can be intensified, respecting farmers' willingness to take part in these actions. Financial support of the KRUS preventive activity is not the sufficient undertaking to obtain expected results because KRUS has no appropriate instruments to influence on farmers' attitude. In this situation, KRUS (in fact Farmers' Council) should have a right to differentiate the accident insurance contribution in relation to a regional density of accidents frequency and farmers' compliance with basic work safety and hygiene principles (work under the influence of alcohol, gross negligence, ordering children to do forbidden work, etc.). These are, of course, only suggestions that need to be discussed and finished up. Nevertheless I think that without the possibility of differentiating accident insurance contribution, further development of the KRUS preventive

OCHRONA ZDROWIA I REHABILITACJA W ROLNICTWIE

activity will be difficult. It should be also taken into consideration the elaboration of separate „accident law” for farmers (realised by KRUS), which would include also these farmers, who are excluded from the insurance in KRUS according to the present legal standing. Finally all farmers and their families will be subject to the preventive activity and its financing system will be improved.

Wojciech Jagła is Vice Director of the KRUS Regional Office in Warsaw.

Henryk Jaworski, Wacław Majczak

Dobrowolna atestacja wyrobów na Znak KRUS oraz wyróżnienia Kasy na międzynarodowych targach

Artykuł 63 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników zobowiązał Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków technicznych dla rolnictwa, ubrań roboczych i ochronnych oraz innych ochron osobistych, możliwych do zastosowania w rolnictwie. W tym celu Kasa popularyzuje wśród rolników bezpieczne środki produkcji i środki ochrony pracy, szczególnie te, którym Prezes KRUS przyznał „Znak Bezpieczeństwa KRUS” lub wyróżnienie targowe pt. „Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym”.

1. Wyroby oznaczone „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS”

Od dnia 1 stycznia 1995 roku Kasa nadaje bezpiecznym wyrobom własny Znak. Badając okoliczności i przyczyny wypadków przy pracy rolniczej, ma możliwość sprawdzenia, które maszyny i urządzenia nie powodują wypadków podczas użytkowania. Takim wyrobom – krajowym i zagranicznym – może być przyznany „Znak Bezpieczeństwa KRUS”.

Celem wyróżnienia jest:

- informowanie nabywców (rolników) o tym, że dany wyrób odznacza się zapewnieniem użytkownikowi większego bezpieczeństwa pracy;
- umożliwienie dostawcom (producentom, importerom) wykorzystania tego wyróżnienia do promocji danego wyrobu.

Podpisane przez Prezesa KRUS zezwolenie upoważnia dostawcę do oznaczania Znakiem Kasy konkretnego wyrobu w sposób trwały i używania go w działalności promocyjnej. O przyznanie znaku może wystąpić dostawca wyrobu (producent, importer lub sprzedawca), a także Dyrektor Oddziału KRUS – z inicjatywy własnej lub rolników, ich organizacji i związków. Niezbędnym warunkiem przyznania „Znaku Bezpieczeństwa KRUS” jest posiadanie certyfikatu (świadectwa weryfikacji certyfikatu zgodności), upoważniającego do oznaczania wyrobu znakiem bezpieczeństwa „B”, wydanego przez akredytowaną jednostkę certyfikującą lub deklaracji zgodności wraz ze świadectwem jej weryfikacji.

Innymi wymaganiami stawianymi wyrobom, których dostawcy ubiegają się o „Znak Bezpieczeństwa KRUS” jest:

- dobre oznakowanie ich w sposób ułatwiający bezpieczne użytkowanie;
- zaopatrzenie w dobrą instrukcję bezpiecznej obsługi;
- wysokie bezpieczeństwo obsługi (potwierdzone opinią użytkowników, brakiem wypadków i spełnianiem postawionych przez KRUS wymagań dotyczących łatwego i bezpiecznego przygotowania maszyn do pracy oraz przeprowadzania regulacji, konserwacji i napraw).

Brana jest także pod uwagę przydatność użytkowa wyrobu, jakość i nowoczesność rozwiązań konstrukcyjnych oraz trwałość i niezawodność. Założono również, że wyniki badań zawarte w ekspertyzie do przyznania „Znaku Bezpieczeństwa KRUS” nie są tajne i mogą być udostępniane za zgodą dostawcy, np.:

- służbom doradczym rolnictwa;
- pracownikom Oddziałów i Placówek KRUS;
- nauczycielom akademickim i studentom;
- nauczycielom rolniczych szkół średnich;
- prasie – nie tylko rolniczej.

W kwalifikacji na „Znak Bezpieczeństwa KRUS” korzysta się z:

- projektu normy PN-88/N-08007 („Ochrona pracy. Atestacja ergonomiczna maszyn i urządzeń. Podstawy metodyczne” – projekt opracowany w Instytucie Inżynierii Zarządzenia Politechniki Poznańskiej; wg metody podanej w tym projekcie normy, każdy wyrób można ocenić liczbą – wskaźnikiem ergonomiczności – mieszczącą się w zakresie od 0 do 1;
- normy europejskiej EN 1050 „Bezpieczeństwo maszyn. Zasady oceny ryzyka”.

W ocenie ryzyka zawodności bezpieczeństwa użytkowania wyrobu ważne jest zdefiniowanie jego wadliwości. W KRUS przyjęto określenie: „wa-

dliwości środka stosowanego w rolnictwie”, jako wadę konstrukcyjną, materiałową lub wynikającą z wadliwego wykonania oraz wadliwość instrukcji obsługi użytkownika tego środka. Jest ono zgodne z definicją „wymagań ergonomicznych” („... wymagania podane normatywnie, odnoszące się do obiektów technicznych i środowiska, ustalające ich przystosowanie do anatomicznych i psychofizycznych możliwości człowieka...”), podaną np. w **Polskiej Normie PN 83/N-08015** – „Ergonomia. Terminologia. Pojęcia ogólne”. Przyjęte w Kasie określenie „wadliwość środka stosowanego w rolnictwie” jest – naszym zdaniem – zbieżne z ujednoliconą „Dyrektywą Maszynową” Unii Europejskiej Nr 98/37/EEC (w sprawie zbliżenia praw Państw Członkowskich dotyczących maszyn). Takie określenie wykorzystywane jest w dobrowolnej certyfikacji na „Znak Bezpieczeństwa KRUS”.

Dotychczas Prezes Kasy podpisał 29 zezwoleń upoważniających 15. producentów do oznaczania „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS” 84. wyrobów. Na wniosek Komisji Kwalifikującej wyroby z dnia 25 maja 2001 roku, Prezes Kasy w dniu 19 czerwca 2001 roku postanowił cofnąć prawo posługiwania się tym Znakiem przy oznaczaniu:

- trzech ciągnikowych kabin ochronnych „bezpodłogowych”, przyznane Fabryce Urządzeń Mechanicznych „SPOMASZ” w Sokółce: K 300 (do ciągników produkcji rosyjskiej T 25A2), K 403S (do ciągników „URSUS” 2802/MF 235) i K 403 (do ciągników „URSUS” 3512/MF 255) – w związku z zaprzestaniem produkcji kabin (wygasła ważność zezwolenia nr 1/96 z dnia 17 września 1996 roku);
- pięciu narzędzi doprawiających glebę (kultywatory i brony zębate współpracujące w zestawach doprawiających z wałami strunowymi – 3 kultywatory; U 468/0, U 468/1 i U 468/2 oraz 2 agregaty do uprawy przedsiębiernej U 773/0 i U 773/1), produkowanych w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym – Produkcja Maszyn Rolniczych „HEMET” w Łowcach, pow. jarosławski – w związku z ograniczeniem produkcji i „zestarczeniem” się konstrukcji tych pięciu narzędzi (wygasła ważność zezwolenia nr 2/97 i 3/97 z dnia 15 maja 1997 roku).

Aktualnie ważnych jest 26 zezwoleń upoważniających 13. producentów do oznaczania Znakiem Kasy 76. wyrobów:

- 1) cztery przenośne opryskiwacze ciśnieniowe o napędzie ręcznym typu „ORION”. Producent – Przedsiębiorstwo „KWAZAR CORPORATION” z Jaktorowa k/Grodziska Maz. (zezwolenie nr 4/99 z dnia 09 marca 1999 roku);
- 2) cztery serie wałów przegubowo teleskopowych ze wzmocnionymi osłonami typu BA. Są to wały serii: 10 (130 Nm), 4 (250 Nm), 5 (400 Nm)

- i 6 (540 Nm). Producent – Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych S.A. (zezwolenia nr 5 i 6/99 z dnia 30 czerwca 1999 roku);
- 3) trzy zaprawiarki do nasion (AL 50 P 211, AL 50P P 211/1 i „AGATA” P 212) z Firmy „AgrAlex” z Redła k/Koszalina (zezwolenie nr 7/99 z dnia 30 września 1999 roku);
 - 4) siedemnaście maszyn rolniczych stanowiących linie technologiczne do zbioru i zagospodarowania sianokiszonki, produkowanych przez Firmę „SIPMA” S.A. z Lublina. W skład linii technologicznych wchodzi następujące maszyny: trzy kosiarki rotacyjne – Z 183, Z 126 i Z 184), spulchniacz pokosów (Z 523), cztery prasy zwijające (Z 276, Z 276/1, Z 279 i Z 279/1), dwa wózki samozaładowcze (T 150 i T 150/1), chwytak bel (T 371), nośnik bel (T 367), rozwijacz bel (H 912), rozdrabniacz bel (H 186), owijarka bel (Z 274), owijarka bel przyczepiana samozaładowcza (Z 281) i ładowacz czołowy (T 426) (zezwolenia nr 8, 9, 10 i 11/99 z dnia 30 września 1999 roku);
 - 5) dwie zawieszane kosiarki rotacyjne dwubębnowe (Z 133 o szer. rob. 1,35 m i Z 175 o szer. rob. 1,65 m) oraz jedna zawieszana przetrząsacz-zgrabiarka karuzelowa (Z 275 o szer. rob. 3,0 m), produkowane przez Zakład Produkcji Maszyn Rolniczych „MESKO-ROL” Spółka z o.o. w Skarżysku Kamiennej (zezwolenie nr 12/2000 z dnia 12 kwietnia 2000 roku);
 - 6) system sterowania mikroklimatem w budynkach inwentarskich „MardaR”, typ H 276, produkowany przez Firmę „MardaR” z Lublina. Zasada pracy systemu sterowania mikroklimatem „MardaR” polega na utrzymywaniu mikroklimatu w pomieszczeniu poprzez załączanie i wyłączanie i/lub regulację obrotów wentylatorów jednofazowych (zezwolenie nr 13/2001 z dnia 03 stycznia 2001 r.);
 - 7) dwa opryskiwacze ciągnikowe połowe: zawieszany 600/12H „HEROS”, typ P 155/4 i przyczepiany 2500/18PH „GOLIAT”, typ P 356/4, produkcji Kujawskiej Fabryki Maszyn Rolniczych „KRUKOWIAK” w Redeczu Krukowym k/Brześćcia Kujawskiego (zezwolenie nr 14/2001 z dnia 03 stycznia 2001 roku);
 - 8) jedenaście silosów zbożowych dosuszających z płaskim dnem o ładowności 10-500 ton, oznaczonych symbolami: Z 715, Z 715/1 do 9 i Z 725 ze Spółki z o.o. „BIN” w Aleksandrowie Kujawskim. Silosy zbożowe przeznaczone są do magazynowania zbóż, późniejszej konserwacji zboża, schładzania masy zbożowej i dosuszania metodą aktywnej wentylacji (zezwolenie nr 15/2001 z dnia 08 czerwca 2001 r.);
 - 9) ciągnik rolniczy 4K4 MTZ 320 A klasy 0,6, produkowany przez „PRO-NAR MTZ” S.A. w Narwi. (zezwolenie nr 16/2001 z dnia 01 października 2001 r.);

- 10) dwa półzawieszane opryskiwacze polowe: „PILMET 2018”, typ P 111/1 i „PILMET 2518”, typ P 164/1 produkcji FMR „PILMET” S.A. we Wrocławiu (zezwolenie nr 17/2001 z dnia 01 października 2001 r.);
- 11) cztery uniwersalne siewniki zbożowe zawieszane: S 025, S 025/3M, S 074/1m i S 074/1E, produkowane przez FMR „FAMAROL” S.A. w Słupsku (zezwolenie nr 18/2001 z dnia 01 października 2001 r.);
- 12) Zawieszana sadzarka dwurzędowa z osłoniętymi zespołami wysadzającymi typu łańcuchowo-czerpakowego S 208/3 i ciągnikowy ładowacz czołowy „TUR 2”, typ T 438, produkowane w „POL-MOT MRAĞOWO” S.A. w Biedaszkach Małych k/Kętrzyna (zezwolenie nr 19/2001 z dnia 21 grudnia 2001 roku);
- 13) trzy zawieszane rozsiewacze nawozów mineralnych N 049, N 054 i N 054/1, produkowane w „SIPMA” S.A. w Lublinie (zezwolenie nr 20/2002 z dnia 04 marca 2002 r.);
- 14) cztery zawieszane kosiarki rotacyjne bębnowe górnonapędowe Z 070/1, Z 105/1, Z 125/1 i Z 125/2K, produkowane w FMR „FAMAROL” S.A. w Słupsku (zezwolenie nr 21/2002 z dnia 04 marca 2002 r.);
- 15) zawieszany siewnik precyzyjny punktowy do siewu nasion warzyw 2-do 8-sekcyjny. Producent – Firma „WEREMCZUK” z Lublina (zezwolenie nr 22/2002 z dnia 24 czerwca 2002 roku).
- 16) przyczepiana prasa zbierająca wysokiego stopnia zgniotu, typ Z 511, produkowana w FMR „FAMAROL” S.A. w Słupsku (zezwolenie nr 23/2002 z dnia 04 października 2002 roku);
- 17) dwie przyczepiane prasy zbierające wysokiego stopnia zgniotu, typ Z 224/1 i 2, produkowane w „SIPMA” S.A. w Lublinie (zezwolenie nr 24/2002 z dnia 04 października 2002 roku);
- 18) system dosuszający zboże w silosach „BIN”: przenośnik pneumatyczny do ziarna, typ T209 wraz z nagrzewnicami elektrycznymi, typ NG 310-4,5, NG 310-9 i NG 310-9 „BIT”. Producent systemu: „BIN” Spółka z o.o. z Aleksandrowa Kujawskiego (zezwolenie nr 25/2002 z dnia 04 października 2002 roku);
- 19) ładowacz czołowy „TUR 8”, typ T 445, produkowany w „POL-MOT MRAĞOWO” S.A. w Biedaszkach Małych k/Kętrzyna (zezwolenie nr 26/2002 z dnia 04 października 2002 roku);
- 20) cztery półzawieszane opryskiwacze polowe „PILMET Europa 2518/2520/21/24”, produkowane w FMR „PILMET” S.A. we Wrocławiu (zezwolenie nr 27/2003 z dnia 07 marca 2003 roku);
- 21) zawieszana brona rotacyjna o szer. rob. 3,0 m U 332/2 ze sprzęgiem hydraulicznym (do łączenia z siewnikami mechanicznymi lub pneumatycznym w zestawy uprawowo-siewne), produkowana w FMR „FAMAROL” S.A. w Słupsku (zezwolenie nr 28/2002 z dnia 07 marca 2003 roku);

- 22) ładowacz czołowy „TUR 6”, typ T 359, produkowany w „POL-MOT MRAĞOWO” S.A. w Biedaszkach Małych k/Kętrzyna (zezwolenie nr 29/2003 z dnia 07 marca 2003 r.).

Trwałość i niezawodność maszyn z przyznanym „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS” została potwierdzona przez wielu użytkowników i handlowców oraz naukowców. O tym, jak korzystnie jest posiadać ten znak, świadczy to, że kolejni producenci czynią starania o jego posiadanie.

- Aktualnie o przyznanie „Znaku Bezpieczeństwa KRUS” ubiega się:
- FMR „PILMET” S.A. we Wrocławiu i KFMR „KRUKOWIAK” z Redcza Krukowego k/Brześcia Kujawskiego – dla półzawieszanych opryskiwaczy sadowniczych;
 - „AgrAlex” z Redła k/Koszalina – dla zaprawiarki automatycznej do nasion P 218 „HANKA” o wydajności 15 t/h;
 - Firma „WEREMCZUK” z Lublina – dla przyczepianego kombajnu do zbioru porzeczek „JOANNA”, typ Z 812;
 - „SAMASZ” z Białegostoku – dla pięciu typów zawieszanych kosiarek rotacyjnych dolno- i górnonapędowych;
 - PPH „ROLMASZ” Sp. z o.o. z Kutna – dla zawieszanych siewników zbożowych „POZNANIAK 6”;
 - „UNIA” Sp. z o.o. w Grudziądzu – dla zawieszanego pługa 4-skibowego obracalnego z mechanicznym, ścinanym zabezpieczeniem korpusów płuznych „UNIA 120-40 3+1”;
 - „KVERNELAND-Poland” Sp. z o.o. w Toruniu – dla zawieszanego pługa 4-skibowego obracalnego z mechanicznym, sprężynowym zabezpieczeniem korpusów płuznych „KVERNELAND ES95/4”;
 - FMR „AGROMET” Sp. z o.o. w Brzegu n/Odrą – dla zawieszanych rozsiewaczy nawozów mineralnych.

Od 2001 roku producenci wyrobów, którym Prezes Kasy zezwolił na oznaczenie „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS”, otrzymują dodatkowo statuetkę „DOBROŚLAW”, symbolizującą „sławę producentom dbającym o bezpieczeństwo rolników”.

Słuszność wprowadzenia „Znaku Bezpieczeństwa KRUS” potwierdzona została w Kasie wieloletnimi analizami przyczyn i okoliczności wypadków rolników indywidualnych podczas użytkowania techniki rolniczej, a zwłaszcza w działalności Kasy, wynikającej z artykułu 56 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przepis ten umożliwił Prezesowi Kasy domaganie się od dostawców wyrobów i usług dla rolnictwa, których wadliwość (wadliwie świadczona usługa) była wyłączną lub główną przyczyną wypadków przy pracy rolniczej, zwrotu świadczeń powypadkowych, wypłaconych poszko-

dowanemu w wypadku rolnikowi (postępowania regresowe). Z ponad dziesięcioletniego okresu badania przez Kasę przyczyn wypadków ubezpieczonych rolników indywidualnych wynika, że przyczyny powstawania dużej liczby wypadków, związanych z użytkowaniem techniki rolniczej, tkwią również po stronie producentów i importerów technicznych środków produkcji dla rolnictwa, ponieważ m.in.:

- część tych wyrobów posiada wady konstrukcyjne, materiałowe lub wykonawcze;
- instrukcje obsługi ciągników, przyczep, maszyn, narzędzi i urządzeń rolniczych nie zamieszczają informacji dotyczących:
 - zrozumiałych zasad przygotowania ich do pracy,
 - środków ochrony pracy, które powinny być stosowane podczas ich eksploatacji; bardzo często instrukcje obsługi technicznych środków produkcji nie zawierają żadnych informacji o potrzebie stosowania ochronników słuchu, dopuszczalnym czasie pracy ze względu na wysoki poziom hałasu lub nadmierne drgania, a także o zalecanym stosowaniu innych ochron osobistych i odpowiedniego ubrania roboczego;
- producenci technicznych środków produkcji nie widzą potrzeby wyposażania oferowanych rolnikom nowych maszyn i urządzeń w środki ochrony pracy, stanowiące stałe ich wyposażenie (tak jak np. części zamienne, klucze itp.); praktykę tę stosują natomiast niektórzy producenci zagraniczni.

Postępowanie regresowe

W latach 1993-2002 Kasa zakwestionowała jakość ponad 270. typów maszyn i urządzeń oraz innych wyrobów, których wady były wyłączną, główną lub towarzyszącą błędem użytkownika przyczyną wypadków. Wadliwość tych wyrobów, a właściwie zawodność bezpieczeństwa ich użytkowania, powstała z winy producentów, bowiem podczas uruchamiania produkcji danego wyrobu, nie uwzględnione zostały wymagania z zakresu ergonomii i bhp.

W postępowaniach regresowych Kasa zakwestionowała jakość 33. wyrobów, wprowadzonych na rynek przez 21 dostawców.

Wystąpienia prewencyjne Kasy podjęto wobec 29. dostawców 65. wyrobów wywołujących zagrożenia lub powodujących wypadki.

Kasa występowała także o:

- zawieszenie ważności lub odebranie certyfikatu upoważniającego do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B” piętnastu typów wyrobów (jednego

- typu kombajnu ziemniaczanego, pięciu typów uniwersalnych siewników zbożowych, dziewięciu sadzarek ziemniaczanych),
- wprowadzenia dodatkowych wymagań do instrukcji obsługi dziesięciu przyczep rolniczych i rozrzutników obornika z pojedynczymi burtami oraz kilkudziesięciu akumulatorów rozruchowych;
 - wyposażanie nowych maszyn w wały przegubowo-teleskopowe, bowiem główną przyczyną uszkodzenia się osłon wałów jest stosowanie nieodpowiedniego wału do napędu danego typu maszyny, tj. wału o niewłaściwej długości, za niskim momencie obrotowym i niestosowanie wałów ze sprzęgłami przeciążeniowymi, zalecanymi przez producentów maszyn; co roku z powodu braku lub uszkodzenia osłon wałów ok. kilkaset osób zostaje kalekami, a kilka osób ponosi śmierć.

Charakterystyczne jest, że część producentów maszyn i innych wyrobów zakwestionowanych przez Kasę broniła się (i broni się nadal) przed zarzutami podstawowym argumentem, że ich wyroby posiadają znak „B”, są więc bezpieczne. Postawa taka wynika z obowiązującego w Polsce systemu ochrony konsumenta i systemu certyfikacji wyrobów. Rzeczywistość jest jednak inna. Badania na znak „B” nie obejmują badań eksploatacyjnych i funkcjonalnych. Laboratoria prowadzą przeważnie stacjonarne badania bezpieczeństwa użytkowania wyrobów, nie badają natomiast, jak wyrób zachowuje się w praktycznym użytkowaniu w gospodarstwie rolnika, a producent odpowiada nadal tylko przed instytucją certyfikującą, nie odpowiada natomiast praktycznie (jeszcze) za szkody wyrządzone przez jego wyrób użytkownikowi. Nawet wyegzekwowany przez Kasę zwrot odszkodowania wypłaconego rolnikowi nie jest karą dotkliwą, bowiem odszkodowania z ubezpieczenia społecznego nie obejmują wszystkich skutków wypadku, np. kosztów utrzymania dzieci po śmierci poszkodowanego, cierpienie fizycznych i moralnych itp. Poza Kasą praktycznie nikt nie dochodzi odszkodowań od producentów maszyn i urządzeń. Stąd ich stosunek do nakładów na poprawę cech ergonomicznych i bezpieczeństwa wyrobów podporządkowany jest innym kryteriom, np. wzrostu kosztów i ceny wyrobu. Producenci nie byli i chyba jeszcze nie są też zainteresowani prowadzeniem obserwacji, jak ich wyrób wpływa na bezpieczeństwo użytkowników.

Inspektorzy ds. prewencji wypadkowej KRUS zauważają, że posiadanie przez dostawców (producentów lub importerów) certyfikatów upoważniających ich do oznaczania wyrobów znakiem bezpieczeństwa „B”, nie zawsze oznacza, że te wyroby są bezpieczne, ponieważ certyfikat na techniczny środek produkcji dla rolnictwa, wydany na podstawie badań bezpieczeństwa użytkowania:

1. Nie potwierdza jego pełnej przydatności użytkowej dla rolnictwa krajowego, bowiem ciągniki, przyczepy, maszyny, narzędzia i urządzenia rolnicze

- badane są wyłącznie w laboratoriach (akredytowanych przez **Polskie Centrum Akredytacji – PCA**, poprzednio przez **Polskie Centrum Badań i Certyfikacji – PCBC**), a nie w miejscach ich rzeczywistego przeznaczenia (pola, łąki, obory, chlewy, magazyny itp.);
2. Nie uwzględnia parametrów jakościowo-funkcjonalnych, eksploatacyjnych i niezawodnościowych, które mogłyby być sprawdzone w rzeczywistych warunkach eksploatacyjnych. Zdarza się, że parametry te są niezgodne z deklarowanymi w dokumentacji posprzedażnej. W takim przypadku użytkownik, który nabył wyrób z certyfikatem na oznaczenie znakiem „B”, ale o nieodpowiednich parametrach eksploatacyjno-roboczych, wadliwy i awaryjny, może dochodzić zobowiązań od producenta (importera) na podstawie gwarancji wynikającej z umowy kupna-sprzedaży;
 3. Nie informuje o możliwych, ale niedozwolonych lub niewłaściwych zachowaniach użytkowników zakupionych wyrobów;
 4. Nie uwzględnia tego, że niefunkcjonalna, niesprawna lub źle działająca maszyna rolnicza stwarza zagrożenie wypadkowe.

Ponadto KRUS dostrzega pewną niekonsekwencję w sprawozdaniach z badań bezpieczeństwa użytkowania wyrobów dla rolnictwa i w wydanych certyfikatach na oznaczenie tych wyrobów znakiem bezpieczeństwa) „B”. Przywoływana jest w tych dokumentach m.in. norma **PN-EN 292-1:2000**, która w rozdziale 5. formułuje podstawowe zasady strategii wyboru środków bezpieczeństwa przez projektanta (producenta). Zgodnie z tymi zasadami powinien być rozwiązany problem techniczny, jak – w sposób najbardziej optymalny – wyeliminować lub maksymalnie ograniczyć zagrożenia związane z bezpieczeństwem użytkowania wyrobów, w sytuacji gdy dotychczas zastosowane (formalnie poprawne) środki bezpieczeństwa w postaci informacji ostrzegawczych w instrukcji obsługi i na maszynach, okazały się niewystarczające. Wspomniana powyżej norma jest nadrzędną (norma typu A, zharmonizowana z ww. „**Dyrektywą Maszynową**” UE), obowiązującą dla wszystkich maszyn w zakresie bezpieczeństwa, gdzie rozdział 5. określa procedurę postępowania, która podaje, że wszystkie środki techniczne bezpieczeństwa i rozwiązania konstrukcyjne oraz osłony i urządzenia zabezpieczające, które można uwzględnić w fazie projektowania, mają priorytet w stosunku do środków, które niosą tylko informację dla użytkownika. Również, zgodnie z tym rozdziałem, procedurę postępowania należy powtarzać nawet kilkakrotnie, z przerwami na fazę doświadczalną, aby uzyskać zadowalający efekt w postaci eliminacji zagrożeń. Uszczegółowienie zasad i wymagań technicznych w tym zakresie (np. co do rodzajów środków bezpieczeństwa, ilości ich stosowania, konstrukcji osłon itp.) zawiera arkusz drugi normy,

tj. **PN-EN 292-2:2000**. Wynika z tego, że podstawowe zasady strategii wyboru środków bezpieczeństwa nie są sprawdzane w badaniach bezpieczeństwa użytkowania i w procesie certyfikacji technicznych środków produkcji dla rolnictwa.

Sytuacja prawna w tej dziedzinie zmieniła się po 8 września 2001 roku, wraz z wejściem w życie trzech ustaw:

- Ustawy z dnia 22 stycznia 2000 roku o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. Nr 15 z 2000 roku, poz. 179);
- Ustawy z dnia 02 marca ubiegłego roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22 z 2000 roku, poz. 271);
- Ustawy z dnia 28 kwietnia ub. r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 43/2000, poz. 489 z późn. zm.; ost. zm. w Dz. U. z ubiegłego roku, nr 63, poz. 636).

Ten nowy system prawny został uzupełniony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 03 lipca 2001 roku (Dz. U. nr 120 z 2001 roku, poz. 1276), wprowadzającym od dnia 01 stycznia 2003 roku zasadnicze wymagania dla maszyn i elementów bezpieczeństwa podlegających ocenie zgodności, warunków i trybu dokonywania oceny zgodności oraz sposobu oznakowania tych maszyn i elementów bezpieczeństwa, jak również Rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2002 roku, opublikowanymi w Dz. U. nr 231/2002, zmieniającymi rozporządzenia w sprawie wymagań zasadniczych dla:

- urządzeń używanych na zewnątrz pomieszczeń w zakresie emisji hałasu do środowiska (poz. 1942);
- sprzętu elektrycznego, warunków i trybu dokonywania oceny zgodności oraz sposobu oznakowania sprzętu elektrycznego (poz. 1944);
- maszyn i elementów bezpieczeństwa podlegających ocenie zgodności, warunków i trybu dokonywania oceny zgodności oraz sposobu oznakowania tych maszyn i elementów bezpieczeństwa (poz. 1945);
- prostych zbiorników ciśnieniowych podlegających ocenie zgodności (poz. 1946);
- środków ochrony indywidualnej (poz. 1947);
- urządzeń spalających paliwa gazowe podlegających ocenie zgodności (poz. 1948);

i Rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 roku, opublikowanymi w Dz. U. nr 239/2002 w sprawie:

- sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. Nr 239, poz. 2039);
- sposobów współdziałania Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z organami administracji rządowej (Dz. U. Nr 239, poz. 2040).

Wprowadzone więc zostały wymagania bezpieczeństwa dla maszyn umieszczanych na rynku, odpowiadające tzw. „Dyrektywie Maszynowej” UE (89/392/EEC, zmienionej przez Dyrektywy nr 91/368/EEC, 93/44/EEC i 93/68/EEC, tj. w Dyrektywie 98/37/EEC) w sprawie zbliżenia praw Państw Członkowskich w zakresie bezpieczeństwa konstrukcji maszyn.

W tym miejscu zaznaczmy, że ustawa z dnia 02 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny stwierdza m.in.:

- „Kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt.
- O tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu... (a te są zawarte w instrukcji obsługi).”

Tych przepisów nie stosuje się do wyrobów wprowadzonych do obrotu przed dniem wejścia w życie ustawy (przed 08 września 2001 r.). W stosunku do nowych maszyn producent (także Sądy i biegli sądowi) już nie będzie mógł twierdzić, że za wypadek winien jest również rolnik, bowiem nie stosował się do „powszechnie znanych przepisów”. W związku z tym producenci powinni być już zainteresowani prowadzeniem badań eksploatacyjnych i obserwacji, jak ich wyroby wpływają na bezpieczeństwo użytkowników. Kasa ze swej strony podjęła informowanie rolników o ich prawach do dochodzenia odszkodowań od producentów w przypadkach, gdy wypadek został spowodowany przez wadliwy wyrób. Jednocześnie Prezes Kasy informuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o każdym wypadku spowodowanym przez wadę wyrobu przeznaczanego nie do działalności produkcyjnej, lecz do użytku konsumpcyjnego.

2. Wyroby zwiększające bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym

Do tego wyróżnienia wybierane są wyroby, które mogą zastąpić maszyny powodujące wypadki lub zmniejszyć inne zagrożenia, występujące w gospodarstwach rolnych. Zastosowanie w gospodarstwach wyróżnionych wyrobów przyczyniłoby się do znacznego obniżenia liczby wypadków przy pracy rolniczej. Dotychczas Prezes Kasy przyznał 47 wyróżnień tar-

gowych dla 39. dostawców (producentów i importerów) 71 wyrobów. Od 2000 roku forma wyróżnień targowych została wzbogacona o statuetkę „DOBROŚLAW”.

Wyróżnione wyroby to:

- 1) ciągniki rolnicze „URSUS” produkcji ZPC „URSUS” S.A. z Warszawy:
 - „URSUS” 5314 z systemem „HITCH-TRONIC” i szybkosprzęgiem „WALTERSCHEID”; wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’96”;
 - „URSUS” 3502 i 3512 z kabinami szczelnymi typu „KOJA” umożliwiającymi zamontowanie filtra absorbującego środki ochrony roślin oraz z kabinami z dwoma dodatkowymi miejscami do siedzenia (do ciągników „URSUS” 3512); wyroby wyróżnione na Targach „POLAGRA’97”;
- 2) szybkosprzęg do trójpunktowego układu zawieszenia (TUZ) kołowych ciągników rolniczych produkcji niemieckiej firmy „WALTERSCHEID”, importowany przez firmę „WALTERSCHEID-SERWIS” z Poznania-Baranowa. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’98”;
- 3) ubranie traktorzysty z Zakładu Pracy Chronionej „FART-POL” w Toruniu. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’99”. Obecnie ubranie nie jest produkowane;
- 4) ubranie robocze dla rolnika z Zakładu z Wytwórni Umundurowania Strażackiego ZOSP RP w Brzezinach k/Łodzi. Wyrób wyróżniony na Targach „AGROTECH’2003”;
- 5) wały przegubowo-teleskopowe ze wzmocnionymi osłonami produkcji Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych S.A. w Lublinie. Wyroby wyróżnione na Targach „POLAGRA’96”;
- 6) przyczepy rolnicze wywrotki dwuosiove (typ: T 653, T 653/1 i T 653/2) oraz jednoosiove (T 654 i T 654/1), produkowane przez „PRONAR” Spółka z o.o. w Narwi. Wyroby wyróżnione na Targach „POLAGRA - FARM’ 2002”;
- 7) rozrzutnik obornika N-243 W produkcji Zakładu Mechanicznego „METALTECH” S.c. z Mirosławca w b. woj. pilskim. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”. Obecnie rozrzutnik ten (jednoosiovy o ładowności 4 tony) nie jest produkowany;
- 8) wysokociśnieniowy agregat czyszczący (myjka) HD-650 firmy „KÄRCHER POLAND” Sp. z o.o. z Krakowa. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”;
- 9) sadzarki dwurzędowe do ziemniaków:
 - S 211 produkcji „REMPRODEX” Sp. z o.o. z Człuchowa, b. woj. śląskie; wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”;

- S 208/3 produkcji „POL-MOT MRAĞOWO” S.A.; wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’99”;
- 10) jedno- i dwurzędowe kopaczki do ziemniaków i warzyw produkcji FMR „AGROMET” Sp. z o.o. w Brzegu. Wyroby wyróżnione na Targach „AGROTECH’2001”;
- 11) obcinarka do cebuli produkowana przez Kujawską Fabrykę Maszyn Rolniczych „KRUKOWIAK” z Redecza Krukowego. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’2000”.
- 12) kombajn „ALINA” do zbioru marchwi i innych warzyw, prod. Firmy „WEREMCZUK” z Lublina. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’2000”;
- 13) opryskiwacz ciągnikowy P 125 produkcji „STALMECH” – Mechanika Maszyn Rolniczych z Płocka. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”;
- 14) opryskiwacz plecakowy „NEPTUN” prod. Przedsiębiorstwa „KWAR-ZAR-CORPORATION” S.c. w Budach Grzybku-Jaktorowie k/Grodziska Maz. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’98”;
- 15) zaprawiarka uniwersalna porcjowa AL 50P z odpylaczem prod. Przedsiębiorstwa „AgrAlex” z Redła w b. woj. koszalińskim. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’96”;
- 16) przenośniki pneumatyczne do ziarna z napędem elektrycznym (T 207, T 207/1 i 2), produkowane w POM sp. z o.o. w Augustowie. Wyrób wyróżniony na Targach „AGROTECH’2003”;
- 17) zestawy ochronne, produkowane przez firmę „SECURA B.C.” z Warszawy:
 - zestaw ochronny dla chemizatora; wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’96”;
 - zestaw do ochrony dróg oddechowych „SECURA 2000 DUST”; wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’2001”;
- 18) trak poziomy A 700, produkowany przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „POMIMEX” Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Mogilna. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’98”. Obecnie traki te wykonywane są wyłącznie na zamówienie;
- 19) minitrak JVS prod. SKR s.r.o. z Novego Knina (Czechy); importer – Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Leśnictwa „SILVAPOL” S.A. z Poznania. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’96”. Obecnie minitrak nie jest importowany.
- 20) przenośny minitrak „LOGOSOL” produkcji niemieckiej; dystrybutor – „ANDREAS-STIHL” Sp. z o.o. w Poznaniu. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”. Obecnie minitrak nie jest importowany;

- 21) przeryznarka do drewna SPEL 100 prod. Pracowniczego Ośrodka Maszynowego Sp. z o.o. w Brodnicy. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’96”;
- 22) uniwersalna pilarka tarczowa P-700 prod. Przedsiębiorstwa Przemysłu w Płocku. Wyrób wyróżniony na Targach „AGROTECH’2003”;
- 23) hydrauliczne i elektryczne łuparki do łupania drewna na małe szczapy dla celów opałowych (3 typy), oferowane przez Sp. z o.o. „AGROMA” w Warszawie. Wyroby wyróżnione na Targach „AGROTECH’2001”;
- 24) wyroby produkcji szwedzkiej firmy „HUSQVARNA”, rozprowadzane przez firmę „ELEKTROLUX-POLAND” Spółka z o.o. „HUSQVARNA” z Warszawy:
 - uniwersalne piły łańcuchowe 340, 345 i 350; wyroby wyróżnione na Targach „POLAGRA’99”;
 - obuwie ochronne dla pilarzy serii „Light”; wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’2000”.
- 25) spodnie ochronne dla pilarzy, prod. Zakładu Pracy Chronionej „BRANTA” z Włocławka. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’96”;
- 26) koparko-ładowarki ciągnikowe „MIKRUS-1”, „MIKRUS-7” i „MIKRUS-12” produkcji „BUMAR-WARYŃSKI-AGRO-OSTRÓW” Sp. z o.o. z Ostrowi Mazowieckiej (aktualna nazwa: „WARYŃSKI-OSTRÓW” Sp. z o.o.). Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’97”;
- 27) ładowacze czołowe „TUR” do ciągników rolniczych średnich i ciężkich produkcji „POL-MOT MRAĞOWO” S.A. Wyroby wyróżnione na Targach „POLAGRA’99”;
- 28) uniwersalne ściągacze taśmowe, produkowane przez Przedsiębiorstwo Produkcyjne „ARTMET” z Bydgoszczy. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’2000”.
- 29) drabiny aluminiowe dla gospodarstw rolnych produkcji:
 - „ZARGES-POLSKA” z Sosnowca; wyroby wyróżnione na Targach „SAWO’96”;
 - Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „DRABEX” z Bydgoszczy; wyroby wyróżnione na Targach „SAWO’97”;
- 30) aktywna linia samogasząca produkcji Katowickich Zakładów Wyrobów Metalowych S.A. z Siemianowic Śl. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’96”. Od 1999 roku wyrób ten jest produkowany w PU „POŻ-PLISZKA” w Gdańsku;
- 31) wózki gospodarcze produkcji SKR „AGROMECH” z Łubianki k/Torunia – serii:
 - „STACH” (4 typy); wyroby wyróżnione na Targach „SAWO’96”;

- „GRZEŚ” III T 134/1 (do przewożenia beczek – np. z paliwem); wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’97”;
- „ALOS VI”; wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’2000”.
- 32) wyroby produkcji „ROLSTAL” z Ostrowi Mazowieckiej:
 - hydrauliczny zgarniacz obornika H-623; wyrób wyróżniony na Targach „AGROTECH’2001”;
 - poskrom dla bydła; wyrób wyróżniony na Targach „AGROTECH’2002”.
- 33) elektryczne ogrodzenie pastwiskowe z elektryzatorem uniwersalnym, produkowane przez „POMELAC” Sp. z o.o. z Wyszkowa. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’2000”;
- 34) osiowe wentylatory dachowe OWD, produkowane przez „JUWENT” S.c. z Ryk. Wyrób wyróżniony na Targach „POLAGRA’98”;
- 35) półmaska MP 21/1 z filtrem klasy P 3, produkowana przez Przedsiębiorstwo Sprzętu Ochronnego „MASKPOL” S.A., w Konieczkach, b. woj. częstochowskie. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’98”;
- 36) nauszniki przeciwhałasowe H9A i H31A produkcji szwedzkiej firmy „PELTOR”, importowane do Polski przez firmę „MHZ PRODUCTS” Ltd. w Tanowie k/Szczecina (obecnie siedziba firmy znajduje się w Szczecinie). Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’98”;
- 37) wkłady włókninowe do butów gumowych produkcji Fabryki Obuwia Gumowego „ROFIS” Spółka z o.o. w Grudziądzu. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’97”. Od kwietnia 2002 roku fabryka jest w likwidacji;
- 38) rękawice ochronne antywibracyjne prod. Spółdzielni Usług Techniczno-Handlowych i Wdrożeń „ORPEL” w Łodzi. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’99”;
- 39) trzewiki ochronne z wkładką antyprzebiciową – model 091 prod. Przedsiębiorstwa Przemysłu Obuwniczego w Strzelcach Opolskich. Wyrób wyróżniony na Targach „SAWO’2001”.

W celu rozwiązywania problemów związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w rolnictwie, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego systematycznie:

- zachęca producentów ciągników, przyczep, maszyn, narzędzi i urządzeń rolniczych do nawiązywania bezpośrednich kontaktów z producentami środków ochrony pracy dla kompletowania zestawu ubrań roboczych, ochronnych i innego sprzętu ochrony indywidualnej, stanowiącego wyposażenie oferowanego rolnikom danego typu środka do produkcji rolniczej;
- proponuje przedsiębiorstwom handlowo-usługowym, działającym na rynku wiejskim, aby podjęły się również dystrybucji środków ochrony pra-

- cy i oferowały je rolnikom razem z technicznymi środkami produkcji i innymi artykułami do produkcji rolnej (paszami, nawozami, pestycydami itp.);
- zwraca uwagę na niedostatki badań bezpieczeństwa użytkowania i certyfikacji środków produkcji dla rolnictwa;
 - proponuje instytutom i uczelniom rozwiązywanie istotnych problemów związanych z poprawą bezpieczeństwa pracy w produkcji rolniczej. Proponuje również tym placówkom naukowo-badawczym prowadzenie pełnych badań wyrobów (wraz z oceną ich przydatności użytkowej dla rolnictwa krajowego i oceną ergonomiczności), zgłaszanych przez ich dostawców do Komisji Kwalifikującej na „**Znak Bezpieczeństwa KRUS**”.

Mgr Henryk Jaworski jest Dyrektorem

Biura Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.

Wacław Majczak jest Głównym Specjalistą wymienionego Biura.

Streszczenie

Henryk Jaworski, Wacław Majczak

Dobrowolna atestacja wyrobów na Znak KRUS oraz wyróżnienia Kasy na międzynarodowych targach

Od producentów środków, których wadliwość była główną lub wyłączną przyczyną wypadku, Kasa dochodzi zwrotu świadczeń wypłaconych poszkodowanym rolnikom. Częściej jednak stosowane są wystąpienia prewencyjne, w których KRUS domaga się usunięcia usterek stwarzających zagrożenia wypadkowe lub poprawienia instrukcji obsługi. Dotychczas Kasa zakwestionowała jakość ponad 270. wyrobów.

Kasa pomaga producentom w promocji środków zwiększających bezpieczeństwo pracy w rolnictwie. Dnia 01 stycznia 1995 roku wszedł w życie „**Znak Bezpieczeństwa KRUS**”. Kasa badając okoliczności i przyczyny wypadków przy pracy

rolniczej, ma możliwość wyselekcjonowania maszyn i urządzeń, które są najbezpieczniejsze i takim wyrobom krajowym i importowanym może być przyznany „**Znak bezpieczeństwa KRUS**”. Aktualnie na rynku jest 76 wyrobów oznaczonych Znakiem KRUS. Kasa m.in. popularyzuje wśród rolników bezpieczne środki produkcji i ochrony pracy także poprzez przyznawanie wyróżnień targowych pt. „**Wyrób Zwiększający Bezpieczeństwo Pracy w Gospodarstwie Rolnym**” podczas Międzynarodowych imprez targowych dotyczących środków produkcji dla rolnictwa i środków ochrony pracy, możliwych do zastosowania w rolnictwie.

Ewa Jaworska-Spičak

Wybrane wyroki Sądów Powszechnych w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników – z komentarzem

Od Autora

Przedstawione przeze mnie poniżej wyroki Sądów dotyczą spraw jednostkowych, dlatego też nie mogą być traktowane przez Oddziały Regionalne i Placówki Terenowe KRUS jako podstawa prawna w przypadku wydawania decyzji w analogicznych sprawach. Niemniej są one cenną wskazówką, w jakim kierunku powinna zmierzać nowelizacja przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Decyzją z maja 2002 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w J. odmówiła wnioskodawczyni Halinie K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ jej mąż w marcu 2002 r. Oddział nie uznał zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej; przyjął, że był to wypadek związany z prowadzeniem przez zmarłego działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższą decyzję do Sądu i wniosła o uznanie zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Stan sprawy

Stanisław K. wraz z małżonką Haliną prowadził gospodarstwo rolne powyżej 1 ha przeliczeniowego i z tego tytułu małżonkowie podlegali z mocy ustawy (obowiązkowo) ubezpieczeniu społecznemu rolników – Stanisław K.

od marca 1997 r., na mocy ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 7, poz. 25 z 1998 r. ze zmianami). Stanisław K. prowadził ponadto działalność gospodarczą, pozostając w ubezpieczeniu społecznym rolników i z racji tej działalności do końca marca 2002 r. miał zawartą umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Mostowych w J. na dokonywanie usług transportowych.

Z materiału dowodowego zgromadzonego przez organ rentowy wynikało, że w dniu zaistniałego zdarzenia Stanisław K. wykonywał czynności remontowe przy samochodzie ciężarowym marki Jelcz, które polegały na wyprostowywaniu burt samochodu, czyszczeniu ich i malowaniu. Podczas malowania z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił wybuch zbiornika paliwa samochodu, wskutek czego Stanisław K. doznał poparzenia, w następstwie którego zmarł. Organ rentowy KRUS uznał, że zaistniałe zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy rolniczej, tylko wypadkiem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a takie zdarzenie w rozumieniu art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową w systemie ubezpieczenia społecznego rolników.

Małżonka zmarłego podała w zeznaniu, że małżonek remontował samochód, ponieważ miał przywieźć 3 tony nawozów mineralnych dla potrzeb własnego gospodarstwa rolnego. Organ rentowy KRUS uznał zeznanie za mało wiarygodne i wymyślone na użytek uzyskania prawa do jednorazowego odszkodowania. Od decyzji wnioskodawczyni odwołała się do Sądu.

Sąd Rejonowy w K. w uzasadnieniu wyroku z 9 grudnia 2002 r. zważył co następuje:

Dokonując oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników – za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło m.in. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. Aby zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy rolniczej, musi spełniać przesłanki definicji wypadku, tj. musi być zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną i mającym związek z pracą.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że zmarły Stanisław K. w marcu miał dokonać zakupu nawozów mineralnych. Uznał, że zeznania świadków nie budzą wątpliwości, iż w dniu wypadku Stanisław K. wykonywał prace remontowo-naprawcze przy samochodzie, w celu przygotowania samochodu do przewiezienia sypkich nawozów dla własnego gospodarstwa rolnego.

Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie nie został zerwany związek zdarzenia z pracą rolniczą. O takim zerwaniu można mówić tylko wówczas,

gdy osoba świadomie przenosi się ze sfery spraw związanych z pracą w gospodarstwie rolnym do sfery innych spraw, tj. np. związanych z działalnością gospodarczą. Przyjęcie przez ustawodawcę szerokiego określenia wypadku przy pracy rolniczej wynika ze specyfiki tej pracy, gdzie nie da się ściśle rozdzielić czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego od innych. Zdaniem Sądu, samochód ciężarowy Stanisława K. służył mu, jak wynikało z postępowania dowodowego, zaspokajaniu potrzeb gospodarstwa rolnego, jak również do prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd uznał, że niesłuszne jest stanowisko Oddziału Regionalnego w J., że samochód był związany tylko z działalnością gospodarczą, a czynności przy nim wykonywane nie mogą być zakwalifikowane jako czynności wykonywane przy pracy rolniczej. W przedmiotowej sprawie, jak stwierdził Sąd, wystąpił związek czasowy i funkcjonalny naprawy samochodu z pracą w gospodarstwie rolnym. Wobec powyższego, Sąd zmienił decyzję Oddziału Regionalnego KRUS i ustalił, że zdarzenie, w którym uczestniczył Stanisław K., jest wypadkiem przy pracy rolniczej, skutkującym prawem do jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny zmarłego.

Nota (komentarz)

W świetle ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, członkom rodziny ubezpieczonego (osoby najbliższej rolnikowi) z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Obecnie wypadkowe ubezpieczenie rolnicze nie obejmuje rolników ochroną ubezpieczeniową od następstw nieszczęśliwych wypadków związanych z działalnością gospodarczą. Należy więc postawić pytanie, czy winno się objąć rolników ochroną ubezpieczeniową także z tytułu wypadków powstałych w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, zwłaszcza że ustawodawca umożliwił takim osobom pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z art. 5a ustawy o u.s.r.

Twierdząca odpowiedź nasuwa się sama. Aktualnie ubezpieczony rolnik, który ulega wypadkowi z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, zdaje sobie sprawę, że jednorazowego odszkodowania z tytułu tego zdarzenia nie uzyska. Okoliczności zaistniałego zdarzenia podaje do protokołu powypadkowego sporządzanego przez KRUS w taki sposób, aby „pasowały” do definicji wypadku przy pracy rolniczej określonej w art. 11 ustawy. W niektórych sytuacjach rolnik nie musi nawet tego czynić, albowiem posiadanie urzędnika lub przedmiotu związanego z działalnością gospodarczą nie wyklucza możliwości wykorzystania go do pracy rolniczej. Np. wypadek przy naprawie piły, którą posiada rolnik prowadzący zarazem działalność gospodarczą (np. usługi leśne), będzie wypadkiem przy pracy – jeśli piła miała mu służyć do cięcia drewna na opał w gospodarstwie rolnym. Czy też, na przykład,

zaistniały w czasie mielenia zboża wypadek rolnika prowadzącego działalność w zakresie usług młynarskich we własnym młynie, będzie wypadkiem przy pracy rolniczej, jeśli w dniu zdarzenia młyn pracował na potrzeby tego gospodarstwa, a więc rolnik dokonywał mielenia zboża na paszę dla własnych krów. Tak więc przyznanie ubezpieczonym rolnikom prawa do ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku związanego z działalnością gospodarczą jest, moim zdaniem, zasadne i o przepisie w tym zakresie nie powinno się zapomnieć przy najbliższej nowelizacji ustawy o u.s.r.

Kolejny wyrok Sądu Okręgowego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 12 grudnia 2002 r.,¹ który chciałam przedstawić i skomentować, dotyczy także prawa do jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Stan sprawy

Decyzją z dnia 22.01.2001 r. Oddział Regionalny w P. Kasy Rolniczego ubezpieczenia Społecznego odmówił Zbigniewowi S. oraz jego małoletnim dzieciom jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu żony Iwony S. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy KRUS podał, że zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednorazowe odszkodowanie przysługuje członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Ponieważ Lekarz Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego KRUS po analizie przedłożonej dokumentacji nie stwierdził związku przyczynowo-skutkowego między wykonywaniem pracy rolniczej w dniu 11.11.2000 r. a zgonem w dniu 15.11.2000 r., zabrakło zatem podstaw do uznania zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, a tym samym do przyznania jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny.

Od decyzji KRUS Zbigniew S. odwołał się do Sądu Okręgowego w P. Organ rentowy KRUS w odpowiedzi na odwołanie wnioskodawcy od decyzji podał, że zgodnie ze sporządzonym protokołem powypadkowym, przebieg i okoliczności zaistniałego zdarzenia przedstawiały się następująco.

W dniu 11.11.2000 r. Zbigniew S. i jego żona Iwona udali się do chlewni z powodu konieczności przygotowania kojca do wyproszenia lochy. Iwona S. idąc po słomę, zasłała. Przy upadku uderzyła głową o betonową posadzkę.

¹ W sprawie tej wyrokował w I instancji Sąd Okręgowy, a nie Rejonowy.

Zmarła w szpitalu po pięciu dniach od zaistniałego zdarzenia, nie odzyskawszy przytomności. Z nadesłanych dokumentów historii choroby zmarłej wynikało, że rozpoznano u niej krwotok podpajęczynówkowy, który wskutek powikłań doprowadził do zgonu. W przedmiotowej sprawie Lekarz Inspektor KRUS wydał opinię, że brak jest związku przyczynowo-skutkowego zachorowania w dniu wypadku Iwony S. z wykonywaną przez rolniczkę pracą fizyczną. Na tej podstawie organ rentowy nie uznał zaistniałego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej i odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania wnioskodawcy.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu zaistniałego zdarzenia Iwona S. dokonywała obrządku trzody chlewnej zarówno rano, jak i po południu. Obrządek polegał na nakarmieniu loch karmą składającą się z wysłodków mokrych, paszy treściwej i wody. Pasza była noszona z sąsiedniego pomieszczenia, zaś wysłodki o wadze 70 kg Iwona S. przywozła na taczce. Wodę nosiła w wiadrze, powtarzając tę czynność siedmiokrotnie. Wieczorem poszła z mężem przygotować kojec do wyproszenia lochy i udając się po ściółkę, przewróciła się i upadła na betonową posadzkę. Odwieziona do szpitala, po 5-ciu dniach zmarła. Należy podkreślić, że sekcja zwłok nie została wykonana, gdyż wnioskodawca nie wyraził na to zgody.

Sąd, poddając analizie zeznania Zbigniewa S. złożone do protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej, zeznania wnioskodawcy podane do protokołu zeznań świadka oraz złożone przez niego na rozprawie w sądzie, uznał, iż wszystkie zeznania są spójne jasne i wiarygodne. Podobnie Sąd stwierdził, iż zeznania drugiego świadka – Piotra S. stanowią potwierdzenie faktów podanych przez małżonka zmarłej. Ponadto Sąd powołał biegłych lekarzy sądowych, w celu wydania opinii, czy prace fizyczne wykonywane przez Iwonę S. w dniu wypadku miały bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą w tym dniu a nagłym wystąpieniem krwotoku podpajęczynówkowego, w wyniku którego doszło do upadku. Jeden z biegłych lekarzy sądowych nie mógł jednoznacznie stwierdzić, że praca Iwony S. przyczyniła się do jej zgonu. Drugi biegły stwierdził, że: *„była to praca fizyczna, którą – dla kobiety można określić jako wymagającą znacznego wysiłku fizycznego, ale nie było tam wysiłku nadzwyczajnego, niespotykanego na co dzień przy pracy w chlewni. Tak więc nie było ewidentnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wykonywaną pracą w dniu 11.11.2000 r. a nagłym wystąpieniem krwotoku podpajęczynówkowego, w wyniku którego doszło do upadku”*.

Z uwagi na niejednoznaczne opinie sądowo-lekarskie dwóch biegłych, Sąd powołał innego biegłego lekarza sądowego, który wydał opinię: *„iż za-*

chorowanie w dniu 11.11.2000 r., a w konsekwencji zgon Iwony S., były spowodowane istnieniem czynnika wewnątrzustrojowego, natomiast praca fizyczna w chlewni była istotną współprzyczyną zachorowania i zgonu. W tej sytuacji niewątpliwie stwierdzić należy, iż zachorowanie w dniu 11.11.2000 r., a w konsekwencji zgon Iwony S., spełniają kryteria uznania go za wypadek przy pracy rolniczej, zgodnie z przyjętą doktryną orzeczniczą”.

Sąd uznał, iż opinia sporządzona przez bezstronnego biegłego jest w pełni zrozumiała, precyzyjna, jednoznaczna i logiczna. Rozwiewa ona wątpliwości co do bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy pracami fizycznymi wykonywanymi przez zmarłą a krwotokiem podpajęczynówkowym, który tego dnia nastąpił. Wobec powyższego Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy wykonywaną pracą fizyczną a nagłym zachorowaniem. Sąd stwierdził, że wypadek, jakiemu uległa Iwona S., należy uznać za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W związku z powyższym uznać należy, że na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, członkom rodziny Iwony S. zmarłej wskutek wypadku przy pracy rolniczej przysługuje jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego.

Nota (komentarz)

Sąd Okręgowy w P. zmienił decyzję organu rentowego KRUS i przyznał prawo członkom rodziny do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy rolniczej Iwony S. Sąd wydał wyrok w oparciu o opinię jednego z biegłych lekarzy sądowych, który stwierdził, że zachorowanie i zgon Iwony S. spowodowane były schorzeniem wewnątrzustrojowym, zaś praca fizyczna wykonywana przez nią w dniu 11.11.2000 r. była współprzyczyną zachorowania i zgonu. Tak więc istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą a krwotokiem podpajęczynówkowym, który tego dnia nastąpił.

W sprawie tej należy zauważyć, że opinie biegłych lekarzy sądowych nie były zgodne. Za w pełni zrozumiałą, precyzyjną, jednoznaczną i rzetelną Sąd przyjął jednak tylko jedną opinię biegłego sądowego, do czego miał w pełni prawo. W tym stanie rzeczy pozwany organ rentowy nie miał, moim zdaniem, podstaw prawnych do wnoszenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w P. Jednak sprawa ta, jak i większość innych, w których o związku przyczynowo-skutkowym zgonu z wykonywaną pracą rolniczą wydają opinie inspektorzy orzecznictwa lekarskiego Kasy lub w przypadku odwołań od decyzji do sądu orzekają lekarze sądowi, przedstawiałyby się zupełnie inaczej, gdyby podstawowym dowodem w sprawie była sekcja zwłok, a odmowa wykona-

nia przez członka rodziny zmarłego powodowałaby pozbawienie prawa do świadczeń odszkodowawczych.

W przypadku Iwony S. małżonek nie wyraził zgody na sekcję zwłok, mimo iż wystąpił o jednorazowe odszkodowanie z tytułu zaistniałego zdarzenia. Nie miało to jednak wpływu na jego prawo do jednorazowego odszkodowania, z uwagi na brak prawnych uregulowań w tym zakresie zarówno w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, jak i w ustawie z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Pragnę nadmienić, że uregulowania odnośnie odmowy prawa do jednorazowego odszkodowania w przypadku braku zgody na wykonanie sekcji zwłok przez członków rodziny zmarłego w trakcie prowadzonego postępowania dowodowego zawierają przepisy zagranicznych ubezpieczycieli komercyjnych.

Kolejny wyrok sądu, który uważam za warty przedstawienia, dotyczy prawa do zasiłku rodzinnego na dzieci rolnika, który oprócz dochodu z gospodarstwa rolnego osiąga dochody z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Stan sprawy

Decyzją z dnia 17.06.2002 r. Oddział Regionalny KRUS w T. odmówił Marii Z. prawa do wypłaty zasiłku rodzinnego na trójkę uczących się dzieci. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że decyzja jest zgodna z przepisami ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych, albowiem miesięczny dochód na osobę w rodzinie wnioskodawczyni w roku 2001 wyniósł 588,89 zł i przekroczył graniczną kwotę 548,00 zł.

W odwołaniu od decyzji do sądu Maria Z. podniosła, że organ rentowy przyjął za wysoki roczny dochód, albowiem z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jej mąż w 2001 roku nie osiągał żadnych przychodów.

Sąd Rejonowy w T. ustalił na podstawie akt, że rodzinę Marii Z. tworzą z nią mąż i czwórka dzieci, z których troje spełnia warunki do zasiłku rodzinnego. Rodzina osiąga dochód z gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,239 ha przeliczeniowych oraz – według ich zeznania podatkowego (PIT 37) – w roku 2001 Maria Z. uzyskała dochód w wysokości 4095,57 zł, a jej mąż 4563,76 zł. Ponadto mąż wnioskodawczyni od 1974 r. prowadzi pozarolniczą działalność

gospodarczą opodatkowaną na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od przychodów ewidencjonowanych. Z tytułu tej działalności w roku 2001 (PIT 28) nie osiągał jednak jakichkolwiek przychodów, bo faktycznie jej nie prowadził.

Sąd ustalił, że KRUS rozpatrując uprawnienia do zasiłku rodzinnego, uwzględniła dochód Marii Z. w kwocie 4095,57 zł, zaś z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka przypisał kwotę 14499,25 zł oraz kwotę 1983,76 zł jako miesięczny dochód z gospodarstwa rolnego.

Sąd Rejonowy w T. stwierdził, że istota sprawy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego zasadnie przyjęto kwotę 14499,25 zł jako dochód małżonka z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Stosownie do art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych, dochody z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności i współpracy przy prowadzeniu tej działalności przyjmuje się w wysokości nie niższej niż kwoty zadeklarowane przez osoby osiągające te dochody i stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli z tytułu tej działalności lub współpracy nie istnieje obowiązek ubezpieczenia społecznego – kwoty nie niższe od najniższej podstawy wymiaru składek obowiązujących osoby ubezpieczone. Przepis ten utracił moc obowiązującą dnia 31.12.2001 r., wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15.10.2001 r. sygn. K. 12/2001 (Dz. U. Nr 122, poz. 1349). Wyrokiem tym Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż przepis jest niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim uniemożliwia przyjęcie za dochód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej kwoty niższej od kwoty najniższej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli z tytułu tej działalności lub współpracy nie istnieje obowiązek ubezpieczenia społecznego – kwoty niższej od kwoty najniższej podstawy wymiaru składek obowiązujących osoby ubezpieczone.

Jako że wskazany przepis utracił moc obowiązującą dnia 31.12.2001 r., a w niniejszej sprawie podstawą dla ustalenia prawa do zasiłku były dochody z roku 2001, rozstrzygnięcia wymaga, zdaniem Sądu, czy należy go stosować w przedmiotowej sprawie, a więc stosować do faktów sprzed utraty mocy obowiązującej. Chodzi o odpowiedź, czy przepis uznany za niezgodny z Konstytucją może być źródłem praw i obowiązków w okresie poprzedzającym utratę jego mocy obowiązującej oraz jakie skutki wywołuje taka sytuacja w zakresie praw i obowiązków stron co do roszczeń powstałych przed terminem tej utraty? Czy w takich przypadkach Sąd jest zobowiązany stosować ów przepis?

Na tak postawione pytania Sąd udzielił następującej odpowiedzi. Bezpośrednim skutkiem orzeczenia przez TK o niezgodności aktu normatywnego

z Konstytucją jest utrata mocy obowiązującej przepisów niezgodnych z Konstytucją z dniem ogłoszenia orzeczenia lub innym terminem wskazanym przez TK (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Sformułowanie „*utrata mocy obowiązującej*” oznacza, że orzeczenie TK stwierdzające niezgodność określonego przepisu z Konstytucją wywiera skutki prawne dopiero od dnia ogłoszenia orzeczenia w sposób określony w art. 190 ust. 2 Konstytucji lub innym wskazanym przez TK terminie, a więc na przyszłość. Zasadniczo nie ma ono mocy wstecznej, nie odnosi się do kwestii obowiązywania danego przepisu w okresie od dnia jego wejścia w życie do dnia ogłoszenia wyroku TK. Oznacza to, iż do dnia ogłoszenia orzeczenia TK dany przepis czy też akt obowiązywał.

Sąd stwierdził, że jest uprawniony do niestosowania przepisu prawnego sprzecznego z Konstytucją i w razie stwierdzenia takiej sprzeczności orzeka na podstawie Konstytucji. Skoro więc Sąd jest uprawniony do niezastosowania przepisu, który uznał za sprzeczny z Konstytucją, to tym bardziej nie powinien stosować przepisu, który już został uznany za niezgodny z Konstytucją przez TK – gdy orzeka w sprawie zdarzenia mającego miejsce jeszcze przed takim orzeczeniem Trybunału. Powyższe prowadzi do konkluzji, że akt normatywny uznany przez TK za niezgodny z Konstytucją nie powinien być stosowany przez sąd do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia TK.

Sąd w niniejszym wyroku wskazał, że reakcją na wyrok TK z dnia 15.10.2001 r. i określenie terminu utraty mocy obowiązującej omawianego przepisu na dzień 31.12.2001 r. była nowelizacja ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.

Zgodnie z art. 17 ust. 1a ustawy, dochody z prowadzonej działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne przyjmuje się w kwocie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe obowiązującej na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wydawać więc by się mogło, jak stwierdza Sąd, iż ustawodawca wykonując niejako orzeczenie TK, dokonał prawidłowej i zgodnej z Konstytucją nowelizacji ustawy. Zdaniem Sądu, tak nie jest. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – podstawa wymiaru składek nie może być niższa niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Dodanie więc do art. 17 ust. 1a sprawa, że w dalszym ciągu organy ubezpieczeniowe, stosując literalne brzmienie przepisów ustawy, nie mają możliwości przyjąć za dochód z tej działalności kwotę niższą niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a więc niższą od najniższej podstawy wymiaru składek. Co prawda, przyjmują za dochód deklarowaną kwotę podstawy wymiaru składki na ubez-

pieczenie, tyle tylko, iż nie można zadeklarować kwoty niższej od wymienionej wartości. Taka nowelizacja sprawiła, zdaniem Sądu, iż zarówno w okresie przed wyrokiem TK, jak i po – organy ubezpieczeniowe z urzędu przyjmują wskazaną wartość jako dochód z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, w zasadzie nie badając przy tym, czy była ona faktycznie wykonywana w danym okresie oraz jakie przynosiła dochody. Dodany ustęp, w ocenie Sądu, całkowicie wypaczył sens i istotę orzeczenia Trybunału.

Tak więc z jednej strony osoba mająca od dawna zarejestrowaną działalność pozarolniczą gospodarczą może w pewnym okresie (np. roku) w ogóle jej nie wykonywać i nie osiągać z tego tytułu jakichkolwiek przychodów, z drugiej jednak strony, organy ubezpieczeniowe przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego przyjmują jako dochód z tej działalności kwotę stanowiącą 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, liczoną z całego roku. W ocenie Sądu, taka literalna wykładnia istniejącego stanu prawnego jest niedopuszczalna, gdyż prawo do zasiłku rodzinnego powinno być ściśle uzależnione od rzeczywistych dochodów rodziny, a nie od dochodów wynikających – tak jak w omawianym przypadku – li tylko z faktu formalnego zarejestrowania określonej działalności.

Wobec powyższego, w sprawie Marii Z. Sąd uznał, iż przyjęcie przez KRUS jako dochodu małżonka Jerzego Z. z działalności gospodarczej kwoty 14499,25 zł w roku 2001 nie jest sprawiedliwe, albowiem nie osiągał on przychodu z tej działalności, bo jej faktycznie nie prowadził. Uwzględniając jedynie pozostałe dochody, w tym dochód z gospodarstwa rolnego, Sąd zmienił decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawczyni prawo do zasiłku rodzinnego na troje dzieci.

Nota (komentarz)

Zgodnie z art. 17 ust. 1a ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) dochody z prowadzonej działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne przyjmuje się w kwocie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, obowiązującej na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

§ 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 16.04.2002 r. w sprawie określenia wzoru wniosku o ustalenie uprawnień do zasiłku rodzinnego, pielęgnacyjnego i wychowawczego, innych dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do tych zasiłków oraz szczegółowych zasad i trybu ich wypłaty (Dz. U. Nr 47, poz. 442) stanowi, że najniższą możliwą do

zadeklarowania kwotę podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe określoną dla osoby prowadzącej działalność pozarolniczą w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych i stanowiącą dochód osoby prowadzącej taką działalność, opodatkowaną na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne niepodlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tego tytułu, płatnik zasiłku przyjmuje z urzędu.

Można zgodzić się z oceną Sądu, że dodany ustęp 1a w art. 17 częściowo wypaczył sens i istotę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15.10.2001 r. Sprawił więc, że mimo iż przepis uniemożliwiający przyjęcie za dochód kwoty niższej od kwoty najniższej podstawy wymiaru składek został uznany za niezgodny z Konstytucją i utracił moc obowiązującą, w dalszym ciągu uniemożliwia przyjmowanie za dochód kwot niższych niż najniższa podstawa wymiaru składek w sytuacji, gdy działalność pozarolnicza jest prowadzona.

Nie mogę zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że organy ubezpieczeniowe przyjmują z urzędu wskazaną najniższą podstawę wymiaru składek jako dochód z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach o zryczałtowanym podatku dochodowym, w zasadzie nie badając przy tym, czy ta działalność była faktycznie wykonywana w danym okresie i czy przynosiła określone przychody. Zgodnie bowiem z § 9 ww. rozporządzenia, zaprzestanie prowadzenia działalności pozarolniczej dokumentuje się zaświadczeniem właściwego urzędu skarbowego. Sytuacja jest prosta, gdy dana osoba całkowicie i ostatecznie, faktycznie i formalnie zaprzestała działalności i ją wyrejestruje. Ustawodawca nie definiuje, co należy rozumieć pod pojęciem zaprzestania działalności. Czy jest to tylko jej niewykonywanie i nieosiąganie z tego tytułu jakichkolwiek dochodów, czy zaprzestanie działalności wiąże się każdorazowo z jej wyrejestrowaniem. Trudno jednak wymagać, aby strona za każdym razem, np. gdy działalność jest sezonowa, formalnie wyrejestrowała działalność, a następnie z powrotem ją zarejestrowała tylko dlatego, aby uzyskać zaświadczenie dla organów ubezpieczeniowych, że w danym okresie działalności nie prowadziła.

Organy rentowe KRUS w przypadku, gdy działalność w pewnym okresie nie była wykonywana (ale cały czas zarejestrowana), przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego (w dacie złożonego wniosku działalność jest wykonywana) przyjmują, że w tym okresie dochód z tej działalności nie był osiągnięty (wynosił zero), zaś w pozostałych okresach, jeśli działalność była prowadzona, a dochód był niższy niż najniższa możliwa do zadeklarowania kwota podstawy wymiaru składek lub był zerowy, przyjmują z urzędu jako dochód najniższą podstawę wymiaru składek obowiązującą w tym okresie zgodnie z art. 17 ust. 1a ustawy.

W sprawie Marii Z. organ rentowy KRUS w oparciu o PIT 28 ustalił, że mąż zainteresowanej nie osiągnął w roku 2001 r. jakichkolwiek przychodów, ale prowadził działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym. Wobec powyższego KRUS przyjęła jako dochód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w roku 2001 r. najniższą możliwą do zadeklarowania kwotę podstawy wymiaru składek, która w 2001 r. wyniosła 14 499,25 zł, zgodnie z art. 17 ust. 1a ustawy.

Kolejną sprawą, którą chciałabym zaprezentować, jest wyrok Sądu Rejonowego Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 12.11.2002 r. zmieniający decyzję Oddziału Regionalnego KRUS w P. w sprawie prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci.

Stan sprawy

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w P. decyzją z dnia 20 sierpnia 2002 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 5 czerwca 2002 r. w sprawie przyznania zasiłków rodzinnych na dzieci odmówiła wnioskodawcy Stefanowi S. prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych. W uzasadnieniu decyzji odmawiającej wskazała, że zasiłek rodzinny przysługuje w przypadku osiągnięcia dochodów z gospodarstwa rolnego, jeżeli na osobę w rodzinie uprawnionego przypada nie więcej niż 2 ha przeliczeniowe. Ponieważ na osobę w rodzinie Stanisława S. przypadało powyżej 2 ha przeliczeniowych, zasiłek nie przysługuje.

Stanisław S. wniósł odwołanie do Sądu Od decyzji odmawiającej mu prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci. Podniósł, że organ rentowy nie uwzględnił faktu wydzierżawienia przez niego synowi części gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,70 ha przeliczeniowych umową dzierżawy na okres 5 lat. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy KRUS podał, że nie uwzględnił umowy dzierżawy, ponieważ nie zastrzeżono w niej, że oprócz czynszu dzierżawnego dzierżawca jest zobowiązany do uiszczania podatków i innych ciężarów związanych z posiadaniem gospodarstwa, w tym opłacania podatku rolnego, co powinno być potwierdzone odpowiednim zaświadczeniem wydanym przez urząd gminy, sołtysa lub osobę wydzierżawiającą, jeżeli to ona w umowie dzierżawy została wskazana jako osoba, do której rąk dzierżawca ma uiszczać kwotę podatku rolnego.

Sąd ustalił, że Stefan S. jest ubezpieczonym rolnikiem i posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 10,42 ha przeliczeniowych. Ma troje dzieci

w wieku szkolnym. Tak więc rodzina składa się z pięciu osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. W styczniu 2001 r. zawarł on w formie pisemnej z dorosłym synem umowę dzierżawy, na mocy której wydzierżawił mu 2,70 ha przeliczeniowych. Umowa została zgłoszona w Starostwie. Stanisław S. oświadczył, że nadal opłaca podatek rolny od całości gruntów, zgodnie z nakazem płatniczym, w tym od gruntów dzierżawionych synowi.

Sąd zważył co następuje:

Odwołanie Stanisława S. zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu poza sporem pozostaje, iż Stanisław S. jako właściciel gospodarstwa rolnego zawarł z synem umowę dzierżawy w formie pisemnej, którą zgłosił w starostwie powiatowym. Mocą umowy na okres 5 lat wydzierżawił on synowi działkę o powierzchni 2,70 ha przeliczeniowe.

Stosownie do treści art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych, w przypadku osiągnięcia dochodów z gospodarstwa rolnego zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli na osobę w rodzinie uprawnionego przypada nie więcej niż 2 ha przeliczeniowe. Sąd stwierdził ponadto, że w dniu rozprawy wnioskodawca złożył do akt oświadczenie, podpisane także przez syna, w którym oświadczyli zgodnie, że *„dzierżawca oprócz opłaty za dzierżawę zwraca jedną ratę podatku rolnego”*.

Sąd uznał, że wnioskodawca nie może zostać pozbawiony prawa do zasiłków rodzinnych na troje małoletnich dzieci, z uwagi na fakt, że w umowie dzierżawy nie znalazł się zapis, iż dzierżawca opłaca podatek rolny. Zdaniem Sądu, *„ustawowa definicja dzierżawy zawarta w art. 693 §1 kc stanowi bowiem, iż przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do użytkowania i pobierania pożytków na czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz”*.

Skoro więc działkę o powierzchni 2,70 ha przeliczeniowe używa syn Stanisława S. i pobiera z tego tytułu pożytki, przez które należy rozumieć dochody (także w formie pieniężnej), to dochodów z tej działki nie osiąga wnioskodawca, nawet gdyby uiszczal podatek rolny związany z własnością przedmiotu dzierżawy. Przytoczona bowiem definicja ustawowa umowy dzierżawy nie nakłada bowiem na dzierżawcę obowiązku uiszczania podatków i innych ciężarów związanych z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że organ rentowy winien przyjąć, iż wnioskodawca osiąga dochód z 7,72 ha przeliczeniowych, a nie – jak to uczynił – z 10,42 ha przeliczeniowych. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że Stanisław S. ma prawo do zasiłków rodzinnych na dzieci.

Nota (komentarz)

Zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. Nr 102, poz. 651 ze zmianami), w przypadku osiągnięcia dochodów z gospodarstwa rolnego zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli na osobę w rodzinie uprawnionego przypada nie więcej niż 2 ha przeliczeniowe.

W świetle stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 23 lipca 2001 r. (znak: U 5210-19/01) w przypadku przekazania gospodarstwa rolnego w dzierżawę innej osobie należy uznać, że dochody z użytkowania gospodarstwa rolnego, obliczone proporcjonalnie do jego powierzchni, osiąga osoba będąca dzierżawcą pod warunkiem, że umowa dzierżawy została zawarta w formie pisemnej oraz w umowie tej zastrzeżono, iż oprócz czynszu dzierżawnego dzierżawca jest obowiązany uiszczać podatki i inne ciężary związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Uiszczanie opłat związanych z gospodarstwem, w tym opłacanie podatku rolnego, powinno być potwierdzone odpowiednimi zaświadczeniami wydanymi przez urząd gminy, sołtysa lub osobę wydzierżawiającą, jeżeli to ona w umowie dzierżawy została wskazana jako osoba, do której rąk dzierżawca ma uiszczać kwotę podatku rolnego.

Takie stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika z faktu, iż w świetle rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.05.2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454), w ewidencji gruntów i budynków wykazywane są dane dotyczące osób, które władają gruntami na podstawie umów dzierżawy zgłoszonych do ewidencji stosownie do art. 28 ust. 4 pkt. 3 ustawy z dnia 20.12.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Oznacza to, że w ewidencji gruntów i budynków rejestrowane są tylko umowy dzierżawy gruntów zawarte na podstawie umowy pisemnej na okres co najmniej 10 lat. W związku z powyższym, w przypadku umów dzierżawy zawartych na okres krótszy niż 10 lat, kryterium wpisu do ewidencji gruntów i budynków nie może mieć zastosowania. Dlatego też, aby nie dopuścić do fikcyjnych umów dzierżawy dla potrzeb uzyskania prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z dnia 23.07.2002 r. zajęło wyżej cytowane stanowisko.

Należy jednak pamiętać, że art. 693 § 1 kc, który zresztą powołał Sąd Rejonowy w P. w sprawie Stefana S., stanowi, że przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz.

Dlatego też Sąd uznał w konsekwencji, iż organ rentowy Oddziału Regionalnego KRUS w P. nie uwzględniając umowy dzierżawy, błędnie ustalił powierzchnię gospodarstwa rolnego, z którego dochody osiąga rodzina wnioskodawcy i zmienił zaskarżoną decyzję w całości.

Mgr inż. Ewa Jaworska-Spičak jest Głównym Specjalistą w Biurze Świadczeń Centrali KRUS.

Streszczenie

Ewa Jaworska-Spičak

Wybrane wyroki Sądów Powszechnych w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników – z komentarzem

Przedstawione przeze mnie wyroki Sądów dotyczą spraw jednostkowych, dlatego też nie mogą być traktowane przez oddziały regionalne i placówki terenowe KRUS jako podstawa prawna w przypadku wydawania decyzji w analogicznych sprawach. Niemniej jednak są one cenną wskazówką, w jakim kierunku powinna zmierzać nowelizacja przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Omówione wyroki Sądów ukazują mankamenty niektórych przepisów ustaw, m.in. ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. z 1998 r. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) oraz ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zmian.).

Spośród czterech przedstawionych i skomentowanych wyroków Sądów, dwa dotyczą prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej; a dwa kolejne – prawa do zasiłku rodzinnego na dzieci rolnika, którego przyznanie uzależnione jest od dochodu (w przeliczeniu na jednego członka rodziny) osiąganego zarówno z gospodarstwa rolnego, jak i dochodów z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Odnosnie przedstawionych wyroków Sądów, zmieniających decyzje organu rentowego w zakresie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, należałoby wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) obecnie wypadkowe ubezpieczenie rolnicze nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową od następstw nieszczęśliwych wypadków, związanych z prowadzoną przez rolników działalnością gospodarczą. Jeśli więc ustawodawca daje możliwość pozostawania takim osobom w ubezpieczeniu społecznym rolników, to powinien także zagwarantować im prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku podczas prowadzenia działalności gospodarczej;
- 2) aktualnie nie ma podstaw do wnoszenia przez organ rentowy KRUS apelacji od wyroku Sądu I instancji, zmieniającego decyzję organu rentowego co do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, w sytuacjach, gdzie Sąd wydał wyrok w oparciu o opinie lekarzy – biegłych sądowych (uznając te opinie za zrozumiałe, precyzyjne, jednoznaczne), którzy stwierdzili, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą rolniczą przez rolnika a jego nagłym zachorowaniem i w następstwie – zgonem.

Podobnie jak w systemie ubezpieczeń komercyjnych, winien zostać wprowadzony przepis ustawowy odnośnie odmowy prawa do jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny zmarłego rolnika, w przypadku braku ich zgody na wykonanie sekcji zwłok. Fakt ten uniemożliwia bowiem podjęcie przez KRUS decyzji o uznaniu, bądź nieuznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Jeśli chodzi o pozostałe wyroki Sądów zmieniające decyzje organu rentowego KRUS w zakresie prawa do zasiłków rodzinnych na dzieci rolników, z uwagi na przekroczenie określonej ustawą granicy dochodu przypadającego na jednego członka rodziny, to należy przypomnieć, że celem zasiłków jest to, aby osoby o rzeczywiście niskich dochodach mogły otrzymać odpowiednie wsparcie. Prawo do wsparcia jest uzależnione wyłącznie od faktycznej sytuacji materialnej rodziny. Chodzi o przydzielenie pomocy tym osobom, które jej aktualnie najbardziej potrzebują.

Brzmienie art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 1.12.1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Trybunał Konstytucyjny określił utratę mocy obowiązującej tego przepisu na dzień 31.12.2001 r.) sprawiało, że zasiłków rodzinnych pozbawiono osoby, których źródłem dochodów była działalność gospodarcza opodatkowana na zasadach podatku zryczałtowanego, zwłaszcza w stosunku do rolników, którzy nie osiągalili dochodu z tej działalności lub był on niższy niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Aktualnie obowiązujący od 1.01.2002 r. przepis art. 17 ust. 1a sprawia, że w dalszym ciągu organy ubezpieczeniowe, stosując literalne brzmienie przepisu ustawy, nie mają możliwości przyjąć za dochód z tej działalności kwoty niższej niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a więc niższej od najniższej podstawy wymiaru składek. Dodany ust. 1a w art. 17 ww. ustawy, w ocenie Sądu, wypaczył sens i istotę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15.10.2001 r. sygn. K.12/2001. Przepis ten nie pozostaje więc w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.

Summary

Ewa Jaworska-Spičak

The chosen verdicts of the common courts in the cases concerning services of farmers' social insurance – with comments

The court judgments presented by me concern individual cases, thus should not be treated by the local offices and by the KRUS' regional branches as legal basis for making decisions in similar cases. However it is a valuable clue for the direction to be taken on the amendments of regulations of farmers' social insurance. The discussed judicial judgments show the faults in some regulations of the acts e.g. an act of 01/12/94 about the family, nursing and educational benefits. (Dz. U. of 1998, No 102, position 651 with the amendments) and the regulation of 20/12/90 farmers' social insurance (Dz. U. of 1998, No 7, position 25 with the amendments).

Of the four court judgments presented and commented, two concern the right to a one time compensation in virtue of an accident while performing agricultural work; the next two concern the right to the family benefit for the farmers' children. The benefits' allocation depends on the income (per one family member) gained both from the farm and from running a non agricultural business on the principles set in the regulations concerning the fixed income tax rate of some incomes gained by the person.

As far as the presented court judgments altering the pension organ decisions of the right to a one time compensation in virtue of accidents while performing farm work are concerned the following conclusions should be made:

- 1) at present the farmers accidents insurance does not cover accidents connected with the business run by the farmers. If the legislator allows such persons to be covered by social farmers' insurance, the legislator should also guarantee them the right to a one time compensation in virtue of an accident while running business.
- 2) At present there are no reasons for launching an appeal to the judgment given by the court of first Instance which changed the decision of the pension organ concerning recognition of an event as an accident while performing farm work in situations where the court made its judgment on the basis of the doctors' opinion-court experts (considering the opinions as understandable, precise and explicit), who concluded that there is a connection between the farm work performed by the farmer and his sudden disease followed by death.

Similarly as in the commercial insurance system there should be an act regulation introduced allowing to reject the right to a one time compensation for the family members of a deceased farmer if the family members do not allow corpse autopsy to be carried out. This fact disables KRUS to make a decision concerning acknowledging or not an event to be accident while performing farm work.

As far as other court judgments altering the pension organ decisions of the right to family or farmer's children benefits due to exceeding the limit of profit per one family member, fixed by the act are concerned it should be reminded that the benefits aim is for the people with really low incomes to receive proper support. The right for support depends only on the genuine financial family's situation. It is about granting the help to the people currently needing it the most.

According to the article 3, passage 3 of the act of 01/12/94 concerning family, nursing and educational benefits (Constitutional Tribunal set a termination of this regulation for 31/12/01) the persons whose source of income was a business taxed on the basis of a fixed income tax rate, especially towards the farmers who did not profit from this activity or the profit was lower than 60% of an average monthly income in the previous quarter. Regulation, article 17, passage 1a, presently in force, since 01/01/02 disables insurance institutions which act literally according to the act of law to consider an income coming from the activity that is lower than 60% of an average monthly income, that is below the lowest basis for setting the contribution rate. According to the court, the added passage 1a in article 17 of the above mentioned act distorted the sense of the Constitutional Tribunal's statement of 15/10/01 marked as K. 12/2001. This regulation is not relevant with the aim and contents of the regulations of the act for the family, nursing and educational benefits.

*Ewa Jaworska-Spičak (M.Sc. Engineer) is the Head Specialist
in the Department of Benefits
in the Agricultural Social Insurance Fund Head Office.*

Wykaz wybranych aktów prawnych związanych z działalnością Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

W IV kwartale 2002 roku powzięto lub znowelizowano:

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 września 2002 r. w sprawie sposobu organizowania i przeprowadzania egzaminu na audytora wewnętrznego oraz działania Komisji Egzaminacyjnej

Rozporządzenie wydane zostało na podstawie art. 35ł ust. 6 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1014 z późniejszymi zmianami) i określa: regulamin działania Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin na audytorów wewnętrznych, sposób organizowania i regulamin przeprowadzania egzaminu na audytora wewnętrznego, wzór zaświadczenia o złożeniu egzaminu z wynikiem pozytywnym, wysokość opłaty za udział w egzaminie oraz sposób ustalania i wysokość wynagrodzeń członków Komisji.

Do zadań Komisji należy w szczególności:

- 1) przygotowywanie szczegółowego zakresu tematów egzaminów oraz wykazu literatury niezbędnej osobom przygotowującym się do przystąpienia do egzaminu,
- 2) przygotowywanie i zatwierdzanie testów egzaminacyjnych, zadań egzaminacyjnych wraz z danymi niezbędnymi do ich wykonania, zestawów pytań do części ustnej egzaminu oraz wzorców odpowiedzi,
- 3) dopuszczanie do egzaminu osób spełniających warunki, o których mowa w art. 35k pkt 1-4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych,
- 4) przeprowadzanie egzaminów,
- 5) sprawdzanie i ocena testów egzaminacyjnych, zadań egzaminacyjnych oraz odpowiedzi na pytania w części ustnej egzaminu,

6) przekazanie Głównemu Inspektorowi Audytu Wewnętrznego, w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia wyników, wykazu osób, które zdały egzamin.

Termin przeprowadzenia egzaminu na audytora wyznacza Przewodniczący Komisji. Minister Finansów zobowiązany został do ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym oraz w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim komunikatu w sprawie wyznaczenia terminu egzaminu, nie później niż 60 dni przed wyznaczonym terminem egzaminu.

Opłata za udział w egzaminie wynosi 190 zł, zaś wynagrodzenie dla członków Komisji zostało ustalone na 250 zł za posiedzenie lub za dzień egzaminu. Osoba ubiegająca się o dopuszczenie do egzaminu zobowiązana jest złożyć wniosek o dopuszczenie do egzaminu, nie później niż 30 dni przed jego wyznaczonym terminem, wraz z oświadczeniem o spełnieniu warunków określonych w art. 35k pkt 1-3 ustawy o finansach publicznych, kopią dyplomu dokumentującego posiadanie wyższego wykształcenia oraz oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, o którym mowa w art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

Egzamin jest dwuetapowy – obejmuje część pisemną i ustną. Egzamin pisemny polega na: rozwiązaniu testu egzaminacyjnego składającego się z 50 pytań, wykonaniu zadania egzaminacyjnego polegającego na sporządzeniu na podstawie dostarczonych danych sprawozdania z przeprowadzenia audytu wewnętrznego lub programu zadania audytowego. Część ustna egzaminu polega na udzieleniu przed Komisją składającą się co najmniej z 3 członków odpowiedzi na pytania zamieszczone w wylosowanym zestawie pytań. Każdy z zestawów składa się z pięciu pytań.

Wykaz osób, które zdały egzamin z wynikiem pozytywnym, ogłaszany jest niezwłocznie w siedzibie Komisji Egzaminacyjnej oraz na stronie internetowej Ministerstwa Finansów.

Rozporządzenie weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 22 października 2002 r.

**Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r.
w sprawie postępowania z dokumentacją,
zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania
oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych
do archiwów państwowych**

Niniejszy akt prawny wydany został na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173 z późn. zm.).

Dokumentację wytwarzaną i gromadzoną przez organy państwowe oraz samorządowe jednostki organizacyjne rozporządzenie dzieli na:

- państwowe materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego,
- dokumentację niearchiwalną określaną jako inna dokumentacja, nie stanowiąca materiałów archiwalnych.

Wskazuje ono, iż rzeczowe wykazy akt wprowadza się w:

- 1) ministerstwach i innych centralnych organach państwowych – w porozumieniu z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych,
- 2) w innych organach administracji publicznej i państwowych jednostkach organizacyjnych – w porozumieniu z dyrektorem właściwego miejscowo archiwum państwowego.

W dalszej części rozporządzenie określa zasady postępowania z dokumentacją powstałą w ww. organach i jednostkach państwowych, zasady klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasady i tryb przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.

Rozporządzenie weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 24 października 2002 r.

Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym (Dz. U. Nr 200, poz. 1680)

Omawiana ustawa zmieniała ustawę z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tj. Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431 z późn. zm.).

Podstawową zmianą w stosunku do dotychczas obowiązującej w tym zakresie regulacji jest odejście od zasady (obowiązującej od początku istnienia ustawy) opodatkowania podatkiem rolnym gruntów wchodzących w skład gospodarstw rolnych, na rzecz opodatkowania tym podatkiem gruntów sklasyfikowanych w prowadzonej przez starostę ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych. Z powyższego wynika, że opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegać będą obok gruntów gospodarstw rolnych także grunty sklasyfikowane jako użytki rolne, ale nie wchodzące w skład gospodarstw rolnych. Do chwili wejścia w życie ustawy grunty te były opodatkowane podatkiem od nieruchomości.

Podstawę opodatkowania podatkiem rolnym dla gruntów gospodarstw rolnych stanowi liczba hektarów przeliczeniowych, ustalana na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów i budynków oraz zaliczenia do okręgu podatkowego, zaś dla pozostałych gruntów – liczba hektarów wynikająca z ewidencji gruntów i budynków.

W art. 3 ustawa wskazuje krąg podatników podatku rolnego, który stanowią osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne, w tym spółki nie posiadające osobowości prawnej, będące:

- właścicielami gruntów,
- posiadaczami samoistnymi gruntów,
- użytkownikami wieczystymi gruntów,
- posiadaczami gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Nowelizacja rozszerza katalog zwolnień przedmiotowych od podatku oraz wprowadza w art. 12 ust. 2 wykaz zwolnień podmiotowych, zgodnie z art. 217 Konstytucji (dotychczas należało to do kompetencji rad gmin).

Wyłączenia podmiotowe dotyczą zwolnienia od podatku:

- 1) szkół wyższych, wyższych szkół zawodowych oraz wyższych szkół wojskowych,
- 2) szkół, placówek, zakładów kształcenia i placówek doskonalenia nauczycieli szkół publicznych i niepublicznych oraz organów prowadzących te szkoły, placówki i zakłady,
- 3) placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk,
- 4) prowadzących zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej,
- 5) jednostek badawczo-rozwojowych.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 4 lit. e w zakresie dotyczącym art. 6a ust. 11, który wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. 30 listopada 2002 r.

Ustawa z dnia 11 października 2002 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. Nr 181, poz. 1515)

Omawiany akt prawny wprowadza istotne zmiany w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87) oraz w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371)

w zakresie przyznawania świadczeń inwalidom wojennym i wojskowym oraz kombatantom i ich rodzinom. Skutkiem tych zmian jest nowelizacja ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (tj. Dz. U. z 1998 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.).

Zasadniczą zmianą wprowadzoną do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin jest nowelizacja przepisów dotyczących finansowania renty inwalidzkiej. Zgodnie z tym, podstawę wymiaru renty inwalidzkiej stanowi kwota 1 775,89 zł, która począwszy od 1 marca 2008 r. ma być waloryzowana w terminach i na zasadach przewidzianych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z tym, że podstawę wymiaru renty inwalidzkiej przyznanej przed dniem wejścia w życie przepisów omawianej ustawy podwyższa się do kwoty:

- 1) 1 350,00 zł od dnia 1 marca 2003 r.,
- 2) 1 424,64 zł od dnia 1 marca 2004 r.,
- 3) 1 536,39 zł od dnia 1 marca 2005 r.,
- 4) 1 650,00 zł od dnia 1 marca 2006 r.,
- 5) 1 775,89 zł od dnia 1 marca 2007 r.

Wyżej wskazanych podwyższeń podstawy wymiaru renty dokonuje się z urzędu, a w sytuacji gdy prawo do tego świadczenia zostało zawieszona – na wniosek osoby zainteresowanej albo przy wznowieniu świadczenia.

Kolejną zmianą wprowadzoną do ustawy jest modyfikacja przepisów określających ulgi dla inwalidów wojennych. Inwalidzie wojennemu przysługuje prawo do ulgi w wysokości 37% ceny biletu jednorazowego w komunikacji krajowej przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego i autobusowego. Inwalidzie wojennemu zaś, zaliczonemu do I grupy inwalidów, przysługuje prawo do ulgi w wysokości 78% – także na podstawie biletów jednorazowych. Do ulgi w wysokości 95% w komunikacji krajowej przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego uprawniony jest przewodnik lub opiekun towarzyszący w podróży inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I grupy inwalidów, również na podstawie biletów jednorazowych.

Ponadto inwalidzie wojennemu przysługuje zwolnienie z opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych; inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I i II grupy przysługuje refundacja w wysokości 50% opłaconej składki na obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów samochodowych lub na dobrowolne ubezpieczenie autocasco pojazdów samochodowych. Refundacja ta przysługuje w odniesieniu do jednego pojazdu samochodowego, będącego własnością inwalidy wojennego i nie służącego do zarobkowego przewozu, z tym że

przysługuje ona, jeżeli nie korzysta on z refundacji lub ulgi na podstawie innych przepisów.

Zmiany w ustawie o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego związane są z nowelizacją wyżej wskazanej ustawy. Na jej mocy kombatantom i innym osobom uprawnionym przysługują świadczenia w niej przewidziane, z wyjątkiem 50% refundacji opłaconej składki na obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne lub dobrowolne ubezpieczenie autocasco. Ponadto osobom tym przysługuje 50-procentowa ulga taryfowa przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej. Wykreślono natomiast z wykazu uprawnień im dotychczas przysługujących 10% zniżkę na zakup od Skarbu Państwa lub gminy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego na własność, jeżeli w dniu zakupu byli ich najemcami lub dzierżawcami. Nowym świadczeniem przysługującym ww. osobom jest dodatek kompensacyjny w wysokości 15% dodatku kombatancckiego, który jest dochodem wolnym od podatku dochodowego. W przypadku zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia emerytalnego (lub rentowego) przysługuje jeden – dodatek kompensacyjny.

Ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia, tj. 15 listopada 2002 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 3 i 4, art. 2 pkt 2 lit. b tiret drugie, lit. d i pkt 4 oraz art. 3-5, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673)

Ustawa określa rodzaje świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz warunki nabywania prawa do tych świadczeń, zasady i tryb przyznawania świadczeń, ustalania ich wysokości oraz zasady ich wypłaty, zasady różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków oraz zasady finansowania prewencji wypadkowej.

Podstawową modyfikacją w stosunku do dotychczasowej regulacji jest nowa definicja wypadku przy pracy. Za wypadek przy pracy ustawa uznaje nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia,

- w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Nowością jest uznanie za wypadek przy pracy tylko takiego zdarzenia, którego następstwem jest uraz lub śmierć. Poprzez taki zapis ustawodawca wykluczył wypadki nie wywołujące negatywnych skutków w stanie zdrowia ubezpieczonego, które nie dają mu prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Na równi z wypadkiem przy pracy w zakresie uprawnienia do świadczeń wskazanych w ustawie potraktowano wypadek, któremu pracownik uległ:

- w czasie podróży służbowej, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań,
- podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony,
- przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Art. 3 ust. 4, 5 i 6 zawierają definicję wypadku śmiertelnego, ciężkiego wypadku oraz wypadku zbiorowego. Za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nie przekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku. Zaś ciężkim wypadkiem przy pracy jest wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. Zbiorowym wypadkiem przy pracy ustawodawca określił wypadek, któremu w wyniku tego samego zdarzenia uległy co najmniej dwie osoby.

W art. 6 ust. 1 ustawodawca wskazał katalog świadczeń przysługujących ubezpieczonemu z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, są to następujące świadczenia:

- zasiłek chorobowy przysługujący ubezpieczonemu, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,
- świadczenie rehabilitacyjne przysługujące ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy,
- zasiłek wyrównawczy dla ubezpieczonego będącego pracownikiem, którego wynagrodzenie uległo obniżeniu wskutek stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,
- jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

- jednorazowe odszkodowanie przysługujące członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty,
- renta z tytułu niezdolności do pracy dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- renta szkoleniowa dla ubezpieczonego, w stosunku do którego orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie spowodowaną wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,
- renta rodzinna przysługująca dla członków rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty uprawnionego do renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej;
- dodatek do renty rodzinnej przysługujący dla sieroty zupełnej,
- dodatek pielęgnacyjny,
- pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne w zakresie określonym ustawą.

Przy ustalaniu prawa do zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku wyrównawczego, podstawy wymiaru ich wysokości, a także przy ich wypłacie, mają zastosowanie przepisy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego, z uwzględnieniem zapisów zawartych w niniejszej ustawie. Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje niezależnie od okresu podlegania ubezpieczeniu, od pierwszego dnia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy, jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długo trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Stałym uszczerbkiem na zdrowiu jest takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy, zaś długotrwałym uszczerbkiem jest naruszenie sprawności organizmu powodujące upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, lecz mogące ulec poprawie. Jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, z tym że procent ten będzie osiągalny stopniowo, zgodnie z art. 55 ust. 1 omawianej ustawy.

Jednorazowe odszkodowanie przysługuje członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł w skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są:

- małżonek, z tym że odszkodowanie nie przysługuje w przypadku orzeczonej separacji,

- dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej,
- rodzice, osoby przysposabiające, macocha oraz ojczym, jeżeli w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli ubezpieczony lub rencista bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania, albo jeżeli ustalone zostało wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów z jego strony.

Jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest tylko jeden członek rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, przysługuje ono w wysokości 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawnionymi są małżonek lub dziecko, 9-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawniony jest inny członek rodziny. Jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie:

- małżonek i jedno lub więcej dzieci – odszkodowanie przysługuje w wysokości 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na każde dziecko,
- dwoje lub więcej dzieci – odszkodowanie przysługuje w wysokości 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na drugie i każde następne dziecko.

Przyznanie lub odmowa przyznania jednorazowego odszkodowania oraz ustalenie jego wysokości następuje w drodze decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którą zobowiązany jest wydać w ciągu 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika lub wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do jej wydania.

W przypadku, gdy w wyniku decyzji zostało ustalone prawo do jednorazowego odszkodowania oraz jego wysokość, ZUS dokonuje z urzędu wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia wydania tej decyzji. W trybie i na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie.

Przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy. Ww. świadczenia przysługują niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Rozdział 3 omawianej ustawy reguluje kwestie postępowania w przypadku zbiegu prawa do świadczeń i stanowi, że w razie zbiegu uprawnień do

świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego z uprawnieniami do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, ubezpieczonemu przysługuje świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego. Natomiast w sytuacji zbiegu u jednej osoby prawa do kilku rent przewidzianych w ustawie, organ rentowy wypłaca rentę wyższą lub wybraną przez tę osobę.

Omawiana ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. z wyjątkiem art. 45 ust. 3, 50 ust. 3 i 56, które weszły w życie 22 października 2002 r. oraz art. 40 wchodzi w życie 1 października 2003 r.

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o zaopatrzeniu z tytułu wypadków i chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach (Dz. U. Nr 199, poz. 1674)

Ustawa określa rodzaje wypadków powstałych w szczególnych okolicznościach, uzasadniających przyznanie świadczeń, rodzaje świadczeń z tytułu wypadków i chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach, zasady przyznawania świadczeń, ustalania ich wysokości oraz zasady wypłaty świadczeń oraz zasady finansowania świadczeń.

Dotychczas omawianą materię regulowało rozporządzenie z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz. U. Nr 120, poz. 758 z późn. zm.), wydane na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. z 1983 r. Dz. U. Nr 30, poz. 144 z późn. zm.).

W art. 2 ust. 1 ustawodawca określił definicję wypadku powstałego w szczególnych okolicznościach oraz wskazał krąg osób uprawnionych do świadczeń z tego tytułu. Za wypadek uzasadniający przyznanie świadczeń uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło:

- przy ratowaniu innych osób od grożącego ich życiu niebezpieczeństwa,
- przy chronieniu własności publicznej przed grożącą jej szkodą,
- przy udzielaniu przedstawicielowi organu państwowego lub organu samorządu terytorialnego pomocy przy spełnianiu czynności urzędowych,
- przy ściganiu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub przy chronieniu innych osób przed napaścią,
- przy wykonywaniu funkcji radnego lub członka komisji rady wszystkich jednostek samorządu terytorialnego albo przy wykonywaniu przez sołtysa czynności związanych z tym stanowiskiem,
- przy wykonywaniu funkcji ławnika w sądzie,
- w czasie zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych realizowanych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty, zajęć w szkole

- wyższej lub na studiach doktoranckich albo w czasie odbywania praktyki przewidzianej organizacją studiów lub nauki,
- przy pracy w OHP na innej podstawie niż umowa o pracę,
 - przy pracy wykonywanej w ramach terapii zajęciowej w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej oraz publicznych zakładach opieki zdrowotnej,
 - przy wykonywaniu bezpośredniej ochrony przed klęskami żywiołowymi,
 - przy wykonywaniu funkcji członka komisji powołanej przez organ państwowy lub organ samorządu terytorialnego do przeprowadzenia wyborów lub referendum.

Za chorobę zawodową uprawniającą do świadczeń przewidzianych w ustawie uważa się chorobę określoną w wykazie chorób zawodowych, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy, w sytuacji gdy została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy lub sposobem wykonywania pracy, przy wykonywaniu zajęć lub pracy.

Ustawodawca przyznał osobom, które stały się niezdolne do pracy wskutek wypadku w szczególnych okolicznościach, o których mowa wyżej następujące świadczenia finansowane z budżetu państwa: rentę z tytułu niezdolności do pracy, jednorazowe odszkodowanie oraz świadczenie zdrowotne określone w ustawie z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 z późn. zm.) w zakresie niezbędnym do leczenia następstw wypadku lub choroby zawodowej, pod warunkiem że osoby te nie są objęte powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym. Natomiast osobie, która poniosła koszty pogrzebu osoby poszkodowanej wskutek wypadku, choroby zawodowej lub pobierającej rentę na podstawie niniejszej ustawy przysługuje zasiłek pogrzebowy.

Członkom rodziny osób, które zmarły wskutek wypadków oraz członkom rodziny osób, które zmarły wskutek choroby zawodowej, przysługuje renta rodzinna i jednorazowe odszkodowanie.

W art. 3 ust. 5 ustawodawca określił, że członkami rodziny poszkodowanego są małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, także w ramach rodziny zastępczej, rodzice, osoby przysposabiające, ojczym i macocha, jeżeli spełniają warunki do uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Z tym, że prawo do jednorazowego odszkodowania przysługuje członkom rodziny spełniającym warunki do uzyskania renty rodzinnej w dniu śmierci osoby, która uległa wypadkowi lub zachorowała na chorobę zawodową.

Ustawodawca jednocześnie zaznaczył, że renta z tytułu niezdolności do pracy oraz jednorazowe odszkodowanie, nie przysługują osobie poszkodo-

wanej wskutek wypadku, który nastąpił z winy umyślnej, rażącego niedbalstwa tej osoby oraz gdy ta osoba, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczyniła się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku, o ile powyższy stan został udokumentowany w aktach sprawy przez organy policji lub prokuratury.

Świadczenia wskazane w ustawie przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych na wniosek osoby uprawnionej do tych świadczeń.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

Ustawa z dnia 22 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 2, poz. 16)

Omawianym aktem prawnym do ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664) dodano art. 74a. Stwierdza on, że umowy w sprawach zamówień publicznych są jawne i podlegają udostępnianiu na zasadach określonych w przepisach o dostępie do informacji publicznej. Zastosowanie ma w tym przypadku art. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198), z którego wynika, że każdemu przysługuje prawo dostępu do informacji publicznej, z wyjątkami wskazanymi w art. 5 tej ustawy. Wynika z niego, że prawo to podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych, o ochronie tajemnic ustawowo chronionych oraz ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.

Ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 25 stycznia 2003 r.

Rozporządzenie z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974)

Niniejsze rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673).

Określa ono szczegółowo elementy wniosku o jednorazowe odszkodowanie. Rodzaj dokumentacji niezbędnej do ustalenia uszczerbku na zdrowiu

ubezpieczonego, którą wraz z wnioskiem składa terenowej jednostce organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na miejsce zamieszkania ubezpieczonego, celem skierowania go na badanie przeprowadzone przez lekarza orzecznika ZUS. Po wpłynięciu wniosku, ZUS wyznacza termin i kieruje ubezpieczonego na badanie lekarskie, w celu ustalenia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Lekarz orzecznik ustala w procentach stopień uszczerbku na zdrowiu, zgodnie z załącznikiem do niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie stanowi, że wypłata jednorazowego odszkodowania dokonywana jest w trybie przewidzianym dla wypłaty świadczeń określonych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Omawiany akt prawny wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

**Rozporządzenie z dnia 20 grudnia 2002 r. w sprawie
określenia kwot przychodów oraz wydatków środków
publicznych dokonywanych w ciągu roku kalendarzowego,
których przekroczenie powoduje obowiązek prowadzenia
audytu wewnętrznego w jednostkach sektora finansów
publicznych (Dz. U. Nr 234, poz. 1970)**

Niniejsze rozporządzenie, wydane na podstawie art. 35d ust. 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014, z późn. zm.), określa:

- kwoty przychodów oraz wydatków środków publicznych dokonywanych w ciągu roku kalendarzowego, których przekroczenie powoduje obowiązek prowadzenia audytu wewnętrznego w jednostkach sektora finansów publicznych (art. 35d ust. 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych),
- termin, w ciągu którego jednostki będą zobowiązane do rozpoczęcia audytu wewnętrznego.

Rozporządzenie weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 12 stycznia 2003 r.

*Igor Sadowski jest referentem prawnym
w Biurze Organizacyjno-Prawnym Centrali KRUS.*

RECENZJE I NOTY



Ze smutkiem zawiadamiamy, że 21 marca 2003 roku zmarł, przeżywszy 73 lata

MAREK PIĄTKOWSKI

Radca Prezesa KRUS

*Zastępca Redaktora Naczelnego
czasopisma „Ubezpieczenia w Rolnictwie.
Materiały i Studia”*

Marek Piątkowski – magister prawa, rozpoczął zawodowy staż w 1953 roku w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, w którym pracował nieprzerwanie do 1980 roku (ostatnio na stanowisku Dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych). Zdobył niekwestionowany autorytet jako wybitny znawca dziedziny ubezpieczeń społecznych, której poświęcił całą drogę zawodową. (M.in. współtworzył zreby ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.) W latach 1980-87 pełnił w Urzędzie Rady Ministrów funkcję doradcy premiera i wicepremierów.

Z chwilą powołania w 1987 r. Naczelnej Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został mianowany na Zastępcę Przewodniczącego Rady. Sprawował tę funkcję przez trzy kolejne kadencje – do marca 1998 roku. Od 1 lipca 1999 roku podjął pracę Radcy Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Współpracę z naszym czasopismem rozpoczął w I kwartale 2000 roku na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego odpowiadającego m.in. za prenumeratę, kolportaż i promocję wydawnictwa. W pamięci wielu współpracowników zapisał się jako dobry przełożony, imponujący fachowiec, a przy tym skromny człowiek, który po koleżeńsku potrafił dzielić się z innymi swym doświadczeniem i wiedzą zawodową. Przez ostatnie kilka lat byliśmy świadkami Jego niezłomnej walki z cierpieniem. Ufaliśmy, że zwycięży chorobę...

Pozostanie w naszej pamięci jako serdeczny, życzliwy człowiek.

Pożegnaliśmy Go z wielkim żalem.

Bliskim Pana Marka składamy wyrazy serdecznego współczucia.

*Prezes KRUS,
Rada Programowa czasopisma
oraz koleżanki i koledzy z redakcji*

Robert Korsak

Socjologia wsi w Irlandii

„*Socjologia wsi w Irlandii*”¹ jest kolejnym tomem w serii „*Socjologia i socjologowie*”, wydawanej przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika (wcześniej ukazały się prace poświęcone wsi w RFN – 1992, Francji – 1994, Austrii – 1994, USA – 1998 i Szwajcarii – 1998). Prof. A. Kaleta uzasadniając prezentację problemów wsi i rolnictwa w Irlandii pisze: „*je- den z najmniejszych, a kiedyś najbiedniejszych, krajów Europy, pod wieloma względami był i pozostaje podobny do Polski. Łączy nas nie tylko katolicyzm jako religia dominująca, ale także podobieństwo do- świadczeń historycznych, znaczonych wielowiekowymi zmaganiem i o utrzymanie państwowości. Oba kraje do II wojny światowej należa- ły do krajów rolniczych (...) obszary wiejskie Irlandii borykały się z problemami zbliżonymi do tych, które determinują obecny stan ob- szarów wiejskich w Polsce (...) Doświadczenia Irlandii, bez mała od lat trzydziestu członka UE, wyróżniającego się skuteczną absorpcją środków unijnych kierowanych na rozwój sektora wiejskiego, mogą być dla nas wielce użyteczne.*”

Tom składa się z trzech opracowań autorów polskich i siedmiu opra- cowań badaczy irlandzkich. Redaktorzy tomu w doborze materiałów: „*kie- rowali się zamysłem zderzenia tego, co historyczne, z problemami współczesnego rozwoju irlandzkich obszarów wiejskich, stymulowa- nych przemożnym wpływem polityki kreowanej w Brukseli*”. W tomie można wyodrębnić trzy grupy opracowań. Na otwierającą tom część hi- storyczną składają się dwa opracowania: W. Kniecia, *Irlandia – kraj i ludzie* i Hilary Tovey – *Socjologia wsi i rolnictwa w Irlandii*. Do dru- giej grupy można zaliczyć dwa opracowania dotyczące obszarów wiejskich w procesach integracji i wspólnej polityki rolnej UE. Na trzecią grupę skła-

¹ *Socjologia wsi w Irlandii*, red. Wojciech Knieć, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, s. 229.

dają się pozostałe opracowania na temat rozwoju obszarów wiejskich, zmian demograficznych, kobiet w rodzinach wiejskich oraz spółdzielczości rolniczej.

Rys historyczny

Opracowanie W. Kniecia przynosi podstawowe informacje o Irlandii (np. obszar 70 282 km², klimat) i jej społeczeństwie, zwłaszcza o historii wsi irlandzkiej od wczesnego średniowiecza do współczesności. Wielka klęska głodu z lat czterdziestych XIX w., zubożenie chłopstwa i represje brytyjskie spowodowały masową emigrację Irlandczyków do USA. W latach 1846- 1851 wyemigrowało około 3 milionów osób, tj. połowa ówczesnej ludności kraju. W 1922 r. Irlandia uzyskała niepodległość. W czasie II wojny światowej pozostawała neutralna. Pierwsze lata powojenne charakteryzowały objawy załamania gospodarczego (m.in. z powodu brytyjskich restrykcji gospodarczych) – zwiększyło się bezrobocie, wzrosła fala emigracji, wzrósł deficyt handlowy kraju. Kryzys gospodarczy pogłębił się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i najbardziej dotknął on drobnych rolników, którzy znowu masowo emigrowali do USA i Wielkiej Brytanii, co spowodowało wyludnienie całych regionów kraju. Pieniądze emigrantów przysyłane z zagranicy były najbardziej istotnym czynnikiem utrzymywania równowagi finansowej w Irlandii.

Od 1958 r. podejmowano akcje uzdrawiania gospodarki przez aktywną politykę wymiany zagranicznej (ograniczanie importu i rozwijanie eksportu) oraz działania proinwestycyjne. W 1961 r. Irlandia podjęła starania o wejście do EWG, a w 1971 r. stała się jej członkiem, co w pierwszych latach przyniosło jej dużą poprawę gospodarki.

Kryzys naftowy z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych spowodował „szokowe ochłodzenie” gospodarki irlandzkiej, wystąpiły oznaki załamania gospodarczego – bardzo duży wzrost bezrobocia (z 6% w 1980 r. do 17,6% w 1984 r.) i spadek stopy życiowej ludności, nasiliły się procesy emigracyjne oraz depopulacyjne na obszarach wiejskich. W dyskusjach m.in.: *„akcentowano zbyt duże znaczenie w Irlandii zewnętrznych sił gospodarczych, słabość własnego przemysłu i sektora usług oraz uzależnienie od dominującego w gospodarce kraju kapitału zewnętrznego, a także niewłaściwe wykorzystanie środków pomocowych. (...) Aż do pierwszej połowy lat osiemdziesiątych politycy irlandzcy oczekiwali pasywnie na powrót koniunktury w gospodarce światowej”*. Dopiero połowa lat osiemdziesiątych przyniosła odwrócenie niekorzystnych tendencji gospodarczych za sprawą reform, polegających z jednej strony na zmniejszeniu roli państwa w gospo-

darce i wspieraniu przedsiębiorczości zwłaszcza średnich i drobnych przedsiębiorstw, a z drugiej strony na stworzeniu systemu zachęt dla kapitału zagranicznego. W ich rezultacie od 1994 r.: *„Irlandia jest postrzegana jako kraj skutecznie reformujący strukturę gospodarczą, za czym idzie poprawa warunków życiowych, wzrost poziomu wykształcenia, spadek przestępczości”*.

Irlandię zamieszkuje około 3,6 mln ludzi (50 mieszkańców na km²). Odsetek ludności zamieszkującej obszary wiejskie waha się od 11% w części wschodniej do ponad 60% w części północno-zachodniej. Poważnym problemem jest depopulacja obszarów wiejskich. Kraj jest podzielony na 26 hrabstw (o powierzchni odpowiadającej polskim dużym powiatom), dość mocno zróżnicowanych pod względem poziomu rozwoju, życia, infrastruktury, procesów demograficznych.

Irlandia w UE wyróżnia się stosunkowo wysokim poziomem zatrudnienia w rolnictwie. W strukturze zatrudnienia udział sektora rolnego wynosił 13% siły roboczej (144 tys. osób w 1994 r.). W 1997 r. rolnictwo wytwarzało około 10% PKB. W latach 1989-1999 średnie tempo wzrostu gospodarki wynosiło około 5% rocznie, przy stopie inflacji około 3%. W 1998 r. PKB na osobę przekroczył 19 tys. USD i jest wyższy niż we Włoszech i Portugalii. Irlandzki sektor rolno-spożywczy cechuje prężny ruch spółdzielczy, przechodzący okres poważnych przeobrażeń w kierunku koncentracji małych i średnich spółdzielni w potężne konsorcja, skutecznie konkurujące na rynku UE.

W zarysie historii Irlandii autor eksponuje problematykę wsi, wyodrębnia i omawia trzy okresy. Okres pierwszy – od V wieku do odzyskania niepodległości. Wspomina: *„gospodarkę rolną Irlandii celtyckiej, opartą głównie na hodowli bydła, przez co dominującą cechą krajobrazu wsi irlandzkiej od pradziejów do dziś jest obecność ogromnych łąk i pastwisk. Typowy krajobraz wsi jest też, niestety, pozostałością wyniszczenia lasów przez brytyjskich landlordów, prowadzących od XVII w. rabunkową eksploatację tego kraju”*.

W XVI i XVII wieku obszar, na którym rządziły resztki praw klanowych, skurczył się do terenów o najgorszych warunkach gospodarowania na roli w Irlandii Zachodniej. Irlandczycy stali się poddanymi w wielkich latyfundiach brytyjskich albo zostali zmuszeni do ucieczki w głąb kraju, żeby zachować wolność. W wyniku polityki Brytyjczyków wypierania w głąb kraju nadwyżek siły roboczej, na terenach Irlandii Zachodniej (Dublin i okolice), doszło do olbrzymiego zagęszczenia ludności i do zaniku resztek klanowej organizacji produkcji rolnej na rzecz indywidualnej uprawy roli. Towarzyszył temu: *„fatalny dla rolnictwa tych terenów zwyczaj dzielenia gospodarstwa między wszystkie dzieci właściciela, co doprowadziło do niezwykłego rozdrobnienia struktury agrarnej oraz dalszego osłabienia możliwości stabilnego trwania i rozwoju systemu społecznego”*. Umożliwiło to wiel-

kim właścicielom ziemskim (Brytyjczykom ze wschodu) podporządkować sobie małe, zadłużone i zaniedbane farmy Irlandczyków z zachodu kraju. Jedyną szansą wyżywienia licznych rodzin drobnych farmerów była uprawa ziemniaków. Wybuch zarazy ziemniaczanej w 1845 r., która zniszczyła większość zbiorów, doprowadził do głodu i załamania systemu społecznego przeludnionych wspólnot wiejskich Irlandii Zachodniej. Zmianie uległ system dziedziczenia, odtąd farmę przejmował najstarszy syn. Nastąpiła radykalna poprawa struktury agrarnej kraju.

W rezultacie zachodzących procesów i wydarzeń: „*Irlandia stała się typowym przykładem społeczeństwa peryferyjnego, zdominowanego przez metropolię brytyjską, przy jednoczesnej marginalizacji obszarów wiejskich*”. Dyskryminacja katolików powodowała, że: „*stawali się oni inspiratorami zamieszek na wsi irlandzkiej, nasilających się szczególnie w drugiej połowie XIX w. (...) Napięcie podsycił sposób eksploatacji kolonii irlandzkiej przez brytyjskich i irlandzkich zarządców*”, często dążących do maksymalnie szybkiego wzbogacenia się kosztem dzierżawców i najemników rolnych, co spowodowało ruch na rzecz emancypacji dzierżawców oraz zrównanie praw katolików i protestantów w sprawach dzierżawy i własności gruntów rolnych. Akt ziemski z 1870 r. nie uspokoił wzburzonej wsi irlandzkiej. W 1879 r. powstała Liga Ziemska kierowana przez Karola Parnella. Kolejne regulacje – z 1881 r. Gladstone Act, 1885 i 1908 (Act Wyndhama) spowodowały, że wykup działek gruntów: „*stał się możliwy praktycznie dla każdego zdolnego spełnić warunki finansowe umowy*”. W wyniku tych regulacji irlandzcy chłopci przed 1914 r. stali się właścicielami 2/3 wsi (w 1878 r. posiadali zaledwie 8% gruntów).

Nie poprawiła się jednak sytuacja najemnych gospodarstw, ale szansą dla nich był ruch spółdzielczy kierowany przez Horacego Plunketta. Pod koniec XIX w. powstał masowy zorganizowany związek pod nazwą Irlandzkie Towarzystwo Organizacji Rolniczej, który odmienił obraz wsi irlandzkiej, właściwie aż do dziś, ale dopiero odzyskanie niepodległości dało szansę pełnego rozwoju wsi – reformę rolną, reformę samorządu wiejskiego i rolniczego oraz przede wszystkim: „*zdobycia kontroli nad zyskami wypracowanymi przez rolnictwo irlandzkie, będącymi dotąd w rękę kapitału brytyjskiego*”.

Okres drugi – międzywojenny w historii wsi. Irlandia stała się niepodległa w 1922 r., a już w 1923 r. wydano Akt ziemski regulujący kwestie związane z dzierżawą gruntów rolnych (w tym czasie około 80% ludności żyło z pracy na wsi). Akt ten umożliwił m.in. chłopom organizowanie się i tworzenie narodowego rynku rolnego (aż do czasu bardzo intensywnej modernizacji wsi po II wojnie światowej). Obszary wiejskie zostały włączone do narodowej strategii politycznej i gospodarczej, co oznaczało zniesienie izolacji ekonomicznej i politycznej. Dzięki proagrarniej polityce kolejnych rzą-

dów w latach dwudziestych i trzydziestych, farmerzy odczuwać zaczęli szybką poprawę warunków gospodarowania i wzrost poziomu dochodów. Polepszono stan infrastruktury wiejskiej. W latach 1922-1932 rząd silnie wspierał politykę proeksportową rolnictwa. Wzrosła liczba farm średniej wielkości i farmerów z tzw. „środka”. Ponad 75% wszystkich farm miało powierzchnię około 14 ha, co było wynikiem reform rolnych. Od 1932 r. rząd wprowadził w życie ideę samowystarczalności żywnościowej Irlandii, skierowaną głównie na uniezależnienie się od Wielkiej Brytanii, co łącznie z negatywnymi reperkusjami światowego kryzysu ekonomicznego znacznie pogorszyło sytuację rolników.

Trzeci okres – „w drodze do EWG”. Bezpośredni okres po II wojnie był korzystny dla rolnictwa ze względu na duży popyt na żywność i poprawę efektywności produkcji. W tym czasie rosła rola organizacji farmerskich. Zmniejszyła się liczba osób zatrudnionych w rolnictwie z 645 tys. w 1926 r. do 369 tys. w 1961 r., liczba farm z 275 tys. w 1926 r. do 190 tys. w 1976 r. oraz liczba osób zamieszkujących obszary wiejskie z 75-80% całej populacji w 1930 r. do około 35% w 1970 r. Narastały procesy marginalizacji chłopstwa małorolnego, przy koncentracji tego zjawiska głównie w Irlandii Zachodniej.

Struktura agrarna wolno poprawiała się, ale ogromna była liczba farm znajdujących się na granicy ubóstwa, np. w 1955 r. 44%, a w 1970 r. aż połowa farm nie mogła zapewnić sobie środków na inwestycje oraz minimalnego standardu pracującym w nich ludziom. W tej sytuacji finansowanie istniejących farm oparte było na pieniądzach otrzymywanych od emigrantów. Nie powiodły się reformy z lat 1950-1965, mające zahamować dramatyczną pauperyzację i depopulację wsi irlandzkiej. W końcu lat sześćdziesiątych idea rozwoju obszarów wiejskich włączona została w schematy planowania lokalnego w ramach narodowych programów rozwoju gospodarczego (planowanie gospodarcze stosowano od 1958 r.), ale po przystąpieniu do EWG w 1973 r. w praktyce nie została rozwinięta, mimo że w założeniu: „*wejście do EWG miało być antidotum na kryzys wsi i rolnictwa*”.

Przemiany wsi i rolnictwa

Artykuł Hillary Tovey „*Socjologia wsi i rolnictwa w Irlandii*” jest próbą zarysowania problematyki badawczej: „*irlandzkiego odłamu europejskiej socjologii wsi i rolnictwa o widocznych wpływach amerykańskich*”, przy czym ma głównie dostarczyć czytelnikowi wyczerpującej bibliografii przedmiotu, przy ograniczeniu dyskusji do dzieł niewielu współczesnych badaczy

najbardziej interesujących i inspirujących, do których należą prezentowani w tomie Patrick Commins i Patricia O'Hara.

Kwestię chłopską w Irlandii dyskutowano w aspekcie przemiany tradycyjnego chłopskiego systemu ekonomiczno-społecznego w: „*komercyjne rolnictwo rodzinne*”, z silnym wpływem relacji pokrewieństwa i rodziny. W latach osiemdziesiątych dyskusja częściej koncentrowała się na analizie „*chłopskiego*” i „*postchłopskiego*” etapu produkcji rolnej oraz „*samozaopatrzeniu*” jako głównej cesze tego typu działalności, niż na komercyjnej naturze współczesnego gospodarstwa rolnego. Interesowano się restrukturyzacją rolnictwa oraz zmianami strategii politycznych wobec obszarów wiejskich wynikającymi z członkostwa w EWG. Kontynuowano badania rozpoczęte w latach siedemdziesiątych: procesów „*strukturalnej dualizacji*” rolnictwa (rozdrobienie i rozwój), koncentrując się na kategorii farmerów marginalizowanej w sferze produkcji rolnej, pomijano natomiast grupę farmerów, którzy utrzymali się na rynku, a nawet rozszerzyli produkcję („*warstwa o postchłopskim typie produkcji rolnej*”). W dyskusji wskazywano na rolę państwa w procesie zmian w rolnictwie, „*co zaowocowało odkryciem państwa przez irlandzką socjologię w ogóle*”).

Dyskusja nad marginalizacją sprowokowała pytania o techniczne zmiany w rolnictwie oraz potrzebę rozpoznania zjawiska wypierania tradycyjnych metod produkcji przez nowoczesne innowacje, obejmowane pojęciem „*modernizacji rolnictwa*”. Wskazywano m.in. na ogromną rolę niezależnych agend wspierających i sponsorujących nowe formy produkcji i nowe technologie w rolnictwie. W badaniach stwierdzono, że: „*właściciele farm słabo rozwiniętych*”, do których zaliczono emerytowanych rolników i rolników dwuzawodowych „*nie stanowią homogenicznej grupy czy kategorii, (...) która stara się przetrwać w obliczu destrukcyjnej presji środowiska zewnętrznego. Ekonomiczna, społeczna i polityczna marginalizacja niekoniecznie występuje razem, niekoniecznie też jest doświadczana w ten sam sposób przez wszystkich »właścicieli małych farm«*”. W rezultacie powrócono do bardzo ważnych badań rolnictwa rodzinnego.

W badaniach problematyki płci i relacji władzy na wsi irlandzkiej wyjątkową wagę poświęca się wielkiej roli kobiet w życiu rodzinnego gospodarstwa rolnego, ale: „*mass media, agendy rządowe, organizacje farmerskie oraz szeroka opinia publiczna prezentują powszechne przekonanie o „męskim” charakterze rolnictwa, a przekonanie to jest o wiele bardziej wpływowe niż wyniki badań naukowych*”. Prowadzi to do tego, że: „*pojmowanie idei ochrony rolnictwa rodzinnego w oczach tychże instytucji ogranicza się w rzeczywistości do redukcji »rodzinnego« charakteru farmy do samego mężczyzny – właściciela farmy*”. Badania wykazały, że żony właścicieli farm, szczególnie bardziej skomercjalizowanych,

odsuwane były od procesów produkcyjnych w gospodarstwie rolnym na rzecz roli zarządzania konsumpcją w gospodarstwie domowym. Rozważania autorka kończy stwierdzeniem, że obecnie rolnicy stanowią mniejszość wśród rezydentów obszarów wiejskich, ale długo jeszcze stanowią najbardziej wpływową ekonomicznie i politycznie grupę mieszkańców na obszarach wiejskich.

Wspólna polityka rolna

Opracowanie autorów S. O'Reilly'ego i F. Gough'a traktuje o problemie obszarów wiejskich w procesach integracji z UE. W latach sześćdziesiątych całość tej problematyki występowała na dwóch poziomach, a mianowicie polityki państwowej i lokalnej, co było wyrażane w trzech narodowych programach rozwoju gospodarczego (1958, 1964, 1969), została jednak zarzucona po wejściu do EWG i zastąpiona Wspólną Polityką Rolną (WPR), zdefiniowaną jako: „zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego europejskiemu konsumentowi oraz zwiększenie dochodów farmerów”. Wejście do EWG: „zmieniło zupełnie kontekst formułowania polityki narodowej wobec wsi i rolnictwa. Po 1973 r. zarzucono zintegrowane podejście do obszarów wiejskich”. Podstawowe przyczyny tego to, po pierwsze – z wejściem do EWG wiązała się polityka maksymalizowania dochodów farmerów przez system regulacji cen, co dało „ogromny skok poziomowi ich średnich dochodów w latach 1973-1978”, lata te określa się jako czas największej prosperity w historii rolnictwa irlandzkiego; po drugie – zredukowanie polityki regionalnej do popierania przemysłowego rozwoju regionów; po trzecie – w polityce rządu odejście od problemów lokalnych i regionalnych na rzecz makroekonomicznej aktywności gospodarczej.

Wraz ze wzrostem dochodów farmerów prawie zanikło zainteresowanie dywersyfikacją rolnictwa i sprawami zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich, ale już w 1978 r. nastąpiła gwałtowna zmiana trendu dochodów farmerów, głównie z powodu: „rosnącej stopy inflacji w Irlandii, związanej z formowaniem się Wspólnej Polityki Monetarnej oraz zahamowaniem wzrostu cen żywności w EWG”, które łącznie bardzo silnie uderzyły irlandzkich farmerów; złą sytuację pogorszyły gwałtownie rosnące ceny gruntów rolnych.

Niepowodzenia WPR w Irlandii były związane z dwoma przekonaniem, że ta polityka może rozwiązać wszystkie bolączki rolnictwa oraz że dobrobyt rolnictwa automatycznie wiąże się z pozytywnym rozwojem obszarów wiejskich. Doświadczenie pokazało, że potrzebna była zupełnie nowa polityka

Wspólnoty, chociaż prowadzona w latach siedemdziesiątych polityka rozwoju regionalnego przez małą industrializację zahamowała proces depopulacji wsi i zjawisko ucieczki ze wsi ludzi młodych. Recesja lat osiemdziesiątych spowodowała odwrót od tych pozytywnych zmian. W okresie 1986-1991 stopa depopulacji wsi osiągnęła rekordowe wartości z lat pięćdziesiątych (aż 75% gmin wiejskich zanotowało spadek liczby ludności, gdy np. w latach 1981-1986 było ich 29). Proces depopulacji obszarów wiejskich powodował kolejne niekorzystne trendy, jak redukcje usług transportowych, pocztowych, służby zdrowia.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w polityce irlandzkiej powraca idea zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich, już w ramach zrewidowanej WPR. Poza procesami depopulacji przyczyniało się do tego zjawisko polaryzacji sektora rolnego, z jednej strony – powstanie wielkich przedsiębiorstw rolnych dominujących na krajowym rynku spożywczym, z drugiej zaś – rosnąca liczba drobnych, ekonomicznie niewydolnych farm. W tym czasie około 2/3 irlandzkich gospodarstw było ekonomicznie niewydolnych, z tego połowa niewydolna demograficznie, a 19% farm niewydolna ekonomicznie i demograficznie. Te zmiany strukturalne wywołały z kolei zjawisko ukrytego bezrobocia.

Badania z 1994 r. wykazały, że 20% najbardziej dochodowych farm gospodarowało na 40% powierzchni krajowych użytków rolnych, wytwarzając 60% produkcji rolnej Irlandii. W dochodach gospodarstw małych (poniżej 12 ha) udział dochodów spoza farmy wzrósł z 39,6% w 1973 r. do 72,4% w 1995 r., a w farmach wielkości 12-20 ha odpowiednio z 25% do 53,7%, przy czym mniejsze farmy są znacznie uzależnione od transferów socjalnych, ich udział w skumulowanym dochodzie gospodarstwa domowego wynosił w 1995 r. 34,5%, a zaledwie 13,5% ich dochodu zakumulowanego stanowiły dochody z produkcji rolnej.

Dwuzawodowość rolników znacznie poprawiła sytuację dochodową rodzin rolniczych na terenach, na których doszło do zróżnicowania ekonomicznego regionu, dającego ludności rolniczej możliwości zarobkowania poza rolnictwem. Jednakże w połowie lat osiemdziesiątych ujemne skutki jedno-sektorowości polityki wobec obszarów wiejskich stawały się coraz widoczniejsze, a WPR była przedmiotem stałej krytyki, przy czym: *„jej ostrze kierowało się głównie w stronę nierównego rozdziału środków wsparcia dla farmerów”*, przez co WPR: *„zdawała się walczyć przyczyniać do poszerzenia finansowej przepaści między farmerami wielko- i drobno-rolnymi”* (faktyczna redystrybucja dochodów polegała na – od najbiedniejszych do najlepiej sytuowanych).

Reforma WPR stała się faktem w 1992 r. Głównym jej elementem było stopniowe znoszenie polityki utrzymywania cen produktów rolnych i zastępowanie bezpośrednimi dopłatami do produkcji rolnej jako elementu przeje-

ściowego w procesie obniżania subwencjonowania rolnictwa oraz położenie większych akcentów na rolę farmera jako „strażnika krajobrazu wiejskiego”. W efekcie doszło do przesunięcia źródła finansowania pomocy dla rolników z konsumenta na podatnika. Od 1992 r. dopłaty bezpośrednie stały się poważnym składnikiem dochodów farmerów Irlandii, od średnio 22,3% łącznego dochodu na farmie w 1992 r. do 43,6% wartości w 1996 r. i więcej w latach następnych. *„Mimo to (...) w rzeczywistości system dopłat bezpośrednich wniósł niewiele do zbilansowania pomocy spolaryzowanym pod względem wielkości grup farm i do objęcia pozytywnymi skutkami budżetów małych farm”*. Badania wykazały, że: *„bezpśrednie dopłaty do produkcji w rosnącym stopniu dotyczą głównie farm, gdzie do tej pory i tak osiągnano wysoki dochód, a ponownie (...) grupą dyskryminowaną przy korzystaniu z tej formy pomocy byli rolnicy drobnorolni”*. Jednak dopłaty bezpośrednie pozytywnie wpłynęły na stan środowiska naturalnego.

Pozytywne zmiany na wsi stymulował program wcześniejszych emerytur/rent rolniczych, który służył rozwiązywaniu dwóch podstawowych problemów strukturalnych, mianowicie wielkości farmy i profilu wiekowego jej właściciela. Do końca 1997 r. skorzystało z niego ponad 7 tys. farmerów (objął 225 tys. ha gruntów rolnych), gospodarstwa powiększyły się średnio o 18 ha, z 31 ha do 49 ha.

W opracowaniach z 1997 r. przewidywano w latach 1996-2003 „zniknięcie” 24 tys. farm, przez co podstawowym problemem polityki rozwoju obszarów wiejskich było znalezienie metod tworzenia nowych miejsc pracy i zatrzymania odpływu ludności ze wsi. Unijna wersja strategii modernizacji przez programy pomocy strukturalnej dla rolnictwa i wcześniejszych emerytur rolnych miała charakter standardowy, tj. nie uwzględniający lokalnych irlandzkich właściwości oraz nie zawierający elementu poszanowania oryginalnej tożsamości kulturowej.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wprowadzono szereg programów, w których zwrócono się w kierunku inicjatyw lokalnych, co: *„było powrotem do rodzimych koncepcji z lat sześćdziesiątych i potrzeby podejścia wielosektorowego w gospodarce wiejskiej”*, najważniejsze z nich krótko scharakteryzowano.

„Badania, piszą autorzy, prowadzone w ostatnim okresie (...) pokazują istnienie szeregu poważnych problemów społecznych, jak ukryte bezrobocie, migracje ze wsi, braki w dostępie do wykształcenia. W raczej optymistycznej atmosferze rozwoju gospodarki Irlandii w końcu lat dziewięćdziesiątych należy zwrócić uwagę na wzmocnienie siły wiejskich społeczności lokalnych, które wymagają długoterminowej i zaangażowanej »asysty« na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym”.

Niektóre zagadnienia związane z EWG omawia W. Knieć w opracowaniu pt. *„Wieś irlandzka w okowach Wspólnej polityki rolnej – od marginalizacji do perspektywy szansy”*. Autor pisze o procesie wchodzenia Irlandii do EWG, żeby: *„nie pozostać na peryferiach gospodarczych i na uboczu historii”* oraz *„(...) poszukiwać w strukturach europejskich uwolnienia się od wszechobecnych wpływów „Wielkiego Sąsiada” – przez zmianę struktury wymiany handlowej, zdominowanej przez kontakty z Wielką Brytanią, czy przez polityczne i kulturowe dowartościowanie jako pełnoprawnego członka (...) tej organizacji”*. W okresie przygotowawczym organizacje farmerskie prowadziły bardzo rozległą kampanię prowsłotnotową, wskazując na korzyści z tym związane i zagrożenia wynikające z pozostawania poza EWG.

Lata 1973-1978 to czasy gwałtownego rozwoju: *„a sentyment związany z nimi przypomina obecny w świadomości współczesnego polskiego rolnika sentyment do czasów »gierkowskich«, na co niemały wpływ miał przepływ poważnych środków z EWG oraz nie bez znaczenia była tu zdecydowana postawa władz Irlandii, które w kwestii kształtowania polityki wewnętrznej, w tym regionalnej (...) z dużym powodzeniem starały się wywierać presję na Brukselę przez umiejętne i sprytnie prowadzone negocjacje, w celu otrzymywania stałego wsparcia z kasy Wspólnotowej”* (udział środków EWG w finansowaniu pomocy dla wsi i rolnictwa Irlandii w latach osiemdziesiątych przekroczył 70%). Autor omawia programy realizowane w tym okresie (program modernizacji gospodarstw rolnych, program wczesnych emerytur i inne), w wyniku ich realizacji: *„osiągnięto pewne rezultaty m.in. w hamowaniu depopulacji wsi”*.

Trend ogromnego postępu w podnoszeniu dochodów farmerów okresu 1973-1978 gwałtownie odwrócił się w 1978 r. w wyniku rosnącej inflacji w Irlandii i kilku innych czynników, które autor omawia. Na obszarach wiejskich Irlandii pojawił się ostry kryzys o charakterze społecznym, kulturowym i gospodarczym. Obserwowano *„(...) rozkład kultury warstwy chłopskiej oraz demograficzną niewydolność i społeczną degradację wiejskich społeczności lokalnych (...) Zanikanie tradycyjnych wartości chłopskich, form samopomocy wewnątrz wspólnoty wiejskiej oraz kryzys tożsamości kulturowej warstwy chłopskiej (...) Wieś stała się obszarem procesów demoralizacji, które m.in. prowadziły do politycznego i kulturowego marginalizowania wsi”*.

W okresie wchodzenia Irlandii do EWG na większości obszarów wiejskich kraju odgórnie przyjęta polityka szybkiej modernizacji rolnictwa wchodziła w konflikt z istniejącymi tam wzorcami gospodarowania i codziennego życia (tradycyjny typ racjonalności oparty na zasadzie samoograniczenia się oraz niechęć do wychodzenia poza własny mikroświat). Zjawisko polaryzacji wiejskich systemów społecznych przez długi czas (od początku lat osiem-

dziesiątych) nie było dostrzegane przez chłopstwo drobnorolne, wewnątrz którego zanikła zdolność do właściwej oceny sytuacji i odpowiedniej reakcji na gwałtownie zmieniające się relacje ekonomiczne i społeczne w wiejskich społecznościach lokalnych. „*Wielkorolne farmy uzyskały (...) wpływ na małorolne otoczenie pod postacią asymetrycznej wymiany ekonomiczno-politycznej (...) przyczyniając się do marginalizacji wsi w obrębie całego społeczeństwa irlandzkiego*”. Prowadziło to m.in. „*do utrwalenia zapóźnienia ludności wiejskiej i pewnych obszarów wiejskich; utrwaliły zapóźnienie rozwojowe obszarów rustykalnych względem obszarów miejskich; (...) niższy poziom dochodów ludności wiejskiej; wykluczanie z dostępu do informacji (wiedzy). Tym zjawiskom marginalizacji towarzyszył szczególnie typ środowiska społeczno-kulturowego (zdemoralizowanego) oraz osobowości dewiacyjnej*”. Powyższe zjawiska „*politycznego upośledzenia*” ludności wiejskiej wiązały się z błędami w strategii politycznej EWG (zastąpienie narodowej polityki rozwoju obszarów wiejskich Wspólną Polityką Rolną EWG). Do tego przyczyniło się też lobby rolnicze (IFA) zdominowane przez ranchers (dużych farmerów). Słabość polityczna wsi miała swoje odbicie w małej liczebności reprezentacji w parlamencie.

W latach siedemdziesiątych znacznie poprawił się stan infrastruktury (zapotrzebowanie w wodę, urządzenia sanitarne i inne). W latach 1971-1981 ogromnie poprawiły się warunki bytowe na wsi, ale nadal były znacznie gorsze niż w miastach, co w powiązaniu z zanikaniem na wsi tradycyjnej wartości ograniczania konsumpcji, było powodem frustracji ludności wiejskiej.

Autor dość obszernie omawia sytuację dochodową rodzin rolniczych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wskazuje, że w latach osiemdziesiątych szczególnie dramatyczna była sytuacja najmniejszych farm. W 1987 r. dochód takiego farmera dzielił się na trzy części: pomoc państwa i EWG ponad 40%, praca poza rolnictwem 35% i praca na roli 15%. Natomiast w dochodach dużych farm o obszarze ponad 100 akrów (ranchers) dochody z pracy na roli wynosiły 70%, a z pomocy społecznej około 7,5%, mimo że w ich wypadku pomoc państwa zwiększyła się o 50% bo wpływy z gospodarowania na roli zwiększyły się o 30. Również kategoria rolników „średnich” wykazywała niepokojąco duże uzależnienie dochodów w formie pomocy społecznej przy relatywnie poważnym spadku dochodów z pracy na roli i zwiększeniu dochodów z pracy poza farmą. Dlatego od lat siedemdziesiątych zjawisko marginalizacji jest ujmowane pod kątem dualizmu struktury rolnictwa Irlandii – z jednej strony duże skomercjalizowane farmy, z drugiej farmy małe, niewydolne ekonomicznie i demograficznie, wśród których najczęściej występuje zjawisko strukturalnej marginalizacji.

Kompletnie były zlekceważone potrzeby w zakresie kształcenia zawodowego i przekwalifikowania ludności, która odchodziła z rolnictwa, a far-

merzy uznani za „nierozwojowych” byli pozbawieni dostępu do instytucji doradczych. Nie sprawdziło się założenie, że wiedza rolników „rozwojowych” i „komercyjnych” będzie przekazywane „w kierunku słabiej rozwiniętych gospodarstw rolnych”.

W latach siedemdziesiątych gwałtownie zachwiała się równowaga płci w społecznościach wiejskich, w których na 100 mężczyzn przypadają średnio 60 kobiet (w 30-40% w podeszłym wieku), zjawisko to szczególnie mocno dotyczyło farmerów gospodarujących na farmach najmniejszych, a więc najuboższych.

Zanikały tradycyjne formy samopomocy wiejskiej, przez młode pokolenie uważane za przestarzałe, oraz forma bezinteresownej pomocy starcom, kalekom, wdowcom i innym nie radzącym sobie na roli (w powszechnym mniemaniu ludzie starsi i kalecy mają renty i jeszcze pieniądze od dzieci z zagranicy, stać ich więc na wynajęcie pracowników). „*Struktura systemu społecznego wsi irlandzkiej w większości wypadków nie wykazała zdolności adaptacyjnych w obliczu gwałtownej zmiany społecznej w jego otoczeniu. Doprowadziło to do dekompozycji tych systemów...*”

Występowały zatem: „*procesy utraty przez wiejskie systemy społeczne Irlandii zdolności do „autoreprodukowania się”*”, na co złożyło się: „*szerokie niekorzystnych zjawisk społecznych, jak depopulacja, atomizacja społeczna, zjawiska anomijne, finansowe załamanie się gospodarki wiejskiej, które sprawiły, że formacje społeczne przestały być wydolne: demograficznie (gwałtowne starzenie się populacji, drenaż mózgów, ucieczka kobiet ze wsi), ekonomicznie (zanik sektora usług, pogorszenie się stanu infrastruktury, wzrost kosztów produkcji, zadłużenie gospodarstw) i kulturowo (niemożność podtrzymywania autonomicznego i autotelicznego systemu wartości i norm)*”.

Opisywane zjawiska przybrały charakter powszechny, lecz koncentrowały się szczególnie na pewnych, znacznych obszarach. Kryzys ten spowodował marginalizację obszarów wiejskich jako formacji społecznej, tj. znaczne odsunięcie od wpływu na konstruowanie sytuacji kulturowej, ekonomicznej i politycznej w obrębie społeczeństwa irlandzkiego.

Nie spełniły się oczekiwania związane z nową klasą postchłopską – bogatymi, dużymi farmerami. Ranchers nie stali się motorem modernizacji obszarów wiejskich, co więcej: „*bardzo mała część rolników osiągnęła status farmera komercyjnego*”. Natomiast: „*ogromna większość rodzin rolniczych, a także ich otoczenie niezwiązane z pracą na roli, zamiast prosperity doświadczyło zjawisk wykluczenia społecznego i ekonomicznego*”, przy czym zjawisko to przybrało charakter regionalny.

Skurczyła się kategoria rolników dwuzawodowych, większość z nich wybrała drogę przetrwania przez produkcję na samozaopatrzenie, co nie da-

wało rolnikowi prawa do korzystania z pomocy ze środków unijnych; spora część wyemigrowała z kraju. Warstwa wiejskich bezrobotnych oraz robotników rolnych w obliczu kryzysu ekonomicznego wsi zaczęła zasilać „szarą strefę.”

Efektom błędów popełnianych w pierwszych latach członkostwa w EWG stał się ostry kryzys irlandzkiej wsi i rolnictwa w wymiarze ekonomicznym i społeczno-kulturalnym i w pewnym stopniu ekologicznym, który pogłębił marginalizację wsi. W końcu lat osiemdziesiątych doprowadziło to do zmian w polityce rolnej i wiejskiej EWG, które generalnie biorąc polegały na:

- przechodzeniu od nieefektywnego systemu dotowania produkcji rolnej do nowego typu transferu środków kierowanych na rozwój obszarów wiejskich i poprawy warunków życia ludności wiejskiej;
- odrzuceniu globalnego podejścia do polityki rolnej i przyjęciu orientacji na jej regionalizację;
- poważnym potraktowaniu społecznych i kulturowych barier rozwojowi wsi i rolnictwa;
- popieraniu wielofunkcyjnego rozwoju wsi przez rozwijanie alternatywnych form zarobkowania ludności wiejskiej, przy wykorzystaniu zmian w stylu życia społeczeństw zachodnich.

Autor pisze, że korzystanie w tak wielkiej skali z pomocy finansowej Unii Europejskiej, jak w Irlandii (korzysta z niej 90% farmerów irlandzkich), nie byłoby możliwe bez aktywności edukacyjnej wśród farmerów rządu i agend pozarządowych, m.in. z zakresu księgowości i wiedzy o formach uzyskiwania pomocy finansowej oraz: „*przełamania bariery defetyzmu i bierności przy stymulacji ducha przedsiębiorczości*”. Zwraca uwagę, że zjawisko peryferyjności obszarów wiejskich nie zawsze oznacza zacofania i że może być: „*wykorzystywane jako źródło wielu możliwości rozwojowych*”, natomiast w procesach rewitalizacyjnych społeczności wiejskich „*pierwszy impuls – »przebudzenie« społeczności – nadchodzi zwykle z zewnątrz, w związku z tym mówienie o pełnej autonomiczności inicjatyw lokalnych nie ma pokrycia w faktach.*”

Mary Cawley pisze o poszukiwaniu paradygmatu rozwoju obszarów wiejskich, które trwają w Irlandii oraz innych krajach, gdzie zachodzi potrzeba wyjaśnienia zmian w społeczności wiejskiej i stworzenia bardziej efektywnych modeli ich pożądanego rozwoju. Początki taktyk rewitalizacyjnych, m.in. umożliwiających powiększanie farm i zwiększanie zatrudnienia, sięgają końca XIX w., natomiast w ostatnich dekadach XX w. społeczność wiejska Irlandii przeszła serię głębokich zmian związanych z reorganizacją światowego systemu gospodarczego. Dość znacznie polepszył się standard życia na wsi, m.in. dzięki wydatnej pomocy państwa, indu-

strializacji lokalnych centrów miejskich oraz centralnie sterowanej polityce rozwoju górnictwa, rybołówstwa, leśnictwa i turystyki. Stworzono pewną liczbę agencji regionalnych kształtujących politykę na poziomie lokalnym, preferencyjna polityka rządu wobec wybranych obszarów była wspierana przez samorządy lokalne odpowiedzialne za rozwój infrastruktury. Integracja z EWG w początkowej fazie pozwalała na maksymalne wykorzystanie możliwości płynących z boomu w gospodarce światowej. Negatywne aspekty integracji wystąpiły, gdy w połowie lat siedemdziesiątych gospodarkę światową dotknęła recesja. „*Rolnictwo Irlandii doświadczyło wtedy katastrofalnych skutków spadku cen żywności, a cała gospodarka otarła się o załamanie w związku masowym wycofywaniem kapitału zagranicznego*”. Przejawem kryzysu ekonomicznego przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych było zadłużenie zagraniczne kraju, bezrobocie i emigracja zamorska, skurczenie się sektora usług publicznych oraz migracja ze wsi. Pod koniec lat osiemdziesiątych występuje podejście „zintegrowane”, zakładające wielosektorowość, aktywizację czynników lokalnych i innych w rozwiązywaniu problemów rozwoju obszarów wiejskich (m.in. program Leader I i inne). Doświadczenie wykazało, że zintegrowane i wielowymiarowe strategie rozwoju wsi jest bardzo trudno wdrażać efektywnie na poziomie lokalnym m.in. z powodu braku rządowych (formalnych) struktur lokalnych, mogących organizować wysiłek lokalny w sposób optymalny.

Obszary życiowej szansy

Seamus O'Reilly w artykule „*Zintegrowane podejście do rozwoju lokalnego. Studium przypadku Ballyhoura*” omawia doświadczenia zebrane przy realizacji tytułowego programu w miejscowości Ballyhoura, prowadzonego od połowy lat osiemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych, zwłaszcza w odniesieniu do zastosowanej tam metodologii rozwoju obszarów wiejskich. Zaproponowane podejście: „*ma charakter holistycznego ujęcia środowiska wiejskiego (gospodarki, społeczności, kultury i środowiska fizycznego)*. W artykule scharakteryzowano region, cele strategiczne prowadzonych akcji, rynkowe wykorzystanie lokalnych zasobów kulturowych, model lokalnego rozwoju gospodarczego i rewitalizację wiejskiej społeczności lokalnej. W ocenie autorki prezentowany model rozwoju lokalnego może być stosowany na innych »obszarach szansy«”.

Do bardzo ważnych w Irlandii należą procesy demograficzne, niektóre problemy z tym związane omawiają Perpetua McDonagh i Patrick Commins

w artykule „*Zmiany demograficzne a mała i średnia przedsiębiorczość wiejska w Irlandii Zachodniej*”.

„*Procesy o charakterze globalnym wpływają i współgrają z procesami demograficznymi. Dwie podstawowe cechy historii populacji wiejskich to emigracja i ujemne saldo ruchów migracyjnych (...) aczkolwiek w ostatnich latach pojawiły się i procesy repopulacji na pewnych obszarach wiejskich, choć ich skala nie jest jeszcze na tyle duża, by zniwelować wielki odpływ z lat przeszłych*”. W procesie niekorzystnych trendów demograficznych na obszarach wiejskich jednym z najważniejszych jest wzrost znaczenia małej i średniej przedsiębiorczości, jako środka w walce o nowe miejsca pracy na wsi. W artykule wykorzystano wyniki badań w tym zakresie prowadzonych w 1996 r.

Autorzy wskazują na zalety małej i średniej przedsiębiorczości i korzyści związane z jej rozwojem, jak przyczynianie się do wzrostu zatrudnienia; stwarzanie szans osobom i grupom zmarginalizowanym lub ekonomicznie upośledzonym; nowe firmy uważane są za bardziej elastyczne, innowatorskie i dynamiczne, zdolne do sprostania wymogom szybko zmieniających się realiów ekonomicznych i technologicznych; nowe i małe firmy są uważane za środki do osiągnięcia zrównoważonego wzrostu społeczności lokalnej; z nowymi i małymi firmami łączy się nadzieje, że będą środkiem stymulowania innych korzystnych tendencji ekonomicznych, jak ograniczanie monopolizacji rynków lokalnych przez wielkie firmy, windowanie przez nie cen, kupowanie usług lokalnych i inne. „*Wzrost liczby średnich i drobnych przedsiębiorstw wymuszany jest również tzw. »czynnikami recesyjnym«*, który polega na „*zmuszaniu*” jednostek do zajmowania się własnym biznesem z braku perspektyw w sektorze najemnym albo, gdy stają się one zbędne, natomiast: „*atmosfera prosperity w gospodarce sprzyja podejmowaniu ryzyka przez osoby dotąd zatrudnione w »bezpiecznych« sektorach*”.

Irlandia bardzo silnie odczuwała zjawisko depopulacji terenów wiejskich. Badano procesy „*wymiany populacji*” w latach 1971-1991, które wykazały istnienie zjawisk powrotu i migracji na wieś. Okazało się, że 63% badanych firm można uznać za będące własnością lub zarządzane przez wykształconych i wykwalifikowanych pracowników, którzy przenieśli się na obszary wiejskie. Przemawia to, zdaniem autorów, za słusznością hipotezy o istnieniu korelacji między procesami migracji a rozwojem przedsiębiorczości wiejskiej.

W badanej zbiorowości właścicieli i menadżerów 88% stanowili mężczyźni; większość respondentów była między 35 a 55 rokiem życia. Przed rozpoczęciem obecnej działalności 88% respondentów już pracowało, głównie w zakładach przemysłowych, tylko 4% badanych było przedtem bezrobotnymi. Rezultaty badań wskazują, że „*najwięcej jednostek chętnych do*

rozpoczęcia prywatnej działalności gospodarczej rekrutuje się z grupy osób dobrze już usytuowanych na rynku pracy”. Znaczna część „nowo przybyłych” żyła w rodzinach, gdzie podstawą utrzymania była rodzinna działalność pozarolnicza. Ocenia się, że rola „przybyłych z zewnątrz” w aktywizacji lokalnej gospodarki będzie szybko rosła.

Okazało się, że głównie osoby z zewnątrz przyczyniały się do tworzenia na wsi nowych miejsc pracy (zdominowały one średnie przedsiębiorstwa zatrudniające 10-19 osób). Działalność badanych firm koncentrowała się na przetwórstwie żywności, obróbce metali i drewna, elektronice, wyrobach elektrycznych i z plastiku oraz rzemiośle. Sporo zakładów była zorientowanych na produkcję wymagającą wysokich umiejętności manualnych i dobrej jakości.

Badania wykazały, że omawiane firmy zatrzymały migrację z tych terenów znacznej liczby osób, występowało dobre zintegrowanie nowo przybyłych ze strukturami lokalnymi. Około 65% miejsc pracy powstało w firmach tworzonych przez osoby „z zewnątrz”, ale 85% zatrudnionych pochodziło z badanego obszaru. Ponad połowa zatrudnionych miała poniżej 30 lat, co m.in. stabilizowało strukturę wiekową oraz przyczyniało się do powstrzymania: „dramatycznego spadku liczby urodzin na wsi”. Małe i średnie firmy miały jednoznacznie pozytywny wpływ na dywersyfikację aktywności lokalnej przez poszerzenie lokalnych zdolności produkcyjnych – czynnika w pewien sposób sprzecznego z procesami globalizacji.

Marginalizacja roli kobiety wiejskiej

„Kobiety w rodzinach rolniczych, pisze Patricia O’Hara, jako żony i matki, znajdują się w centrum rodzin gospodarujących na roli, aczkolwiek rolnictwo rodzinne jako forma społeczna i rolnictwo jako typ aktywności ekonomicznej postrzegane są jako typowo męskie. Dostrzeżalną reprezentacją farmy rodzinnej jest zwykle farmer (mężczyzna), będący też właścicielem gruntów rolnych, reprezentujący rodzinę w organizacjach farmerskich, który jest podmiotem polityki podatkowej i opieki społecznej. Publiczna sfera rolnictwa i agrobiznesu jest chyba jednym z ostatnich sektorów, gdzie kobiety są prawie w ogóle niewidoczne lub nieobecne.”

Marginalna pozycja kobiety w rolnictwie ma źródło w patriarchalnym charakterze rolnictwa rodzinnego, chociaż może ona być integralną częścią farmy, lecz: „prawie się nie zdarza, by dziedziczyła gospodarstwo”, gdyż: „patrylinearny system sukcesji zakłada transfer dóbr gospodarczych w ręce syna. Fakt, iż stawanie się farmerem odbywa się przez dziedzic-

czenie lub darowiznę, a nie przez zakup ziemi, skutecznie wyklucza córki farmera z klasy farmerskiej (...) Kobieta generalnie „wchodzi do rolnictwa” nie tyle przez wybór tego zawodu, lecz głównie przez małżeństwo z męskim właścicielem farmy. W rolnictwie irlandzkim (...) interesy żon i córek przesłaniają interesy mężczyzn (ojców i synów). Procesy te legitymizują i wzmacniają normy kulturowe, tradycja i ideologia rodzinna, gdzie praca na roli jest identyfikowana jako aktywność rodziny oparta na własności i kontroli ziemi przez męską głowę rodziny. Jednocześnie oczywiste jest, iż kobiety są niezastąpione w rolnictwie rodzinnym”.

„W patriarchalnej strukturze społecznej podzielonej na bazie płci (...) status kobiety ma charakter podporządkowania (a nie consensusu interesów), gdzie niepewności statusu oraz »niewidzialności« w »prywatnym« świecie rodziny rolniczej towarzyszy marginalna pozycja w ogólnospołecznym postrzeganiu rolnictwa i idei rozwoju obszarów wiejskich.”

W ocenie autorki, „(...) do niedawna nauki społeczne ignorowały płęć i relacje płciowe jako kwestię ważną w rolnictwie rodzinnym. Dopiero w ostatnich dwu dekadach status kobiety w rodzinie rolniczej oraz jej »niewidzialność« stały się przedmiotem badań socjologii wsi i ekonomiki rolnictwa”. Badania wykazały, że kobiety z rodzin rolniczych, np. Anglii, Francji, Hiszpanii, Szwajcarii generalnie prezentują wysoki poziom zaangażowania w bardziej pracochłonne formy produkcji rolnej, takie jak hodowla bydła mlecznego oraz często są odpowiedzialne za administrowanie i finansowe zarządzanie działalnością farmy. W Irlandii 56% żon rolników dwuzawodowych pracowało na farmie przeciętnie przez 41 tygodni pracy w roku. W badanych krajach udział kobiet jest wysoki w wypracowywaniu produktu na farmie natomiast niezwykle niski jest ich udział w posiadaniu (władaniu) gruntów rolnych. Badania w 1987 r. 6 tys. farm na 20 obszarach UE (w tym dwu w Irlandii) wykazały, że około 49% żon farmerów pracowało na roli, ale jedynie 13% właścicieli stanowiły kobiety.

Problem „niewidzialności” kobiet z rodzin rolniczych wiąże się z tendencją do niedowartościowania ich pracy przez uznawanie aktywności mężatek z farm jako „nieprodukcyjnej”. W Irlandii w spisie rolnym w 1991 r. po raz pierwszy dokonano analizy wkładu pracy na farmie według płci. Z populacji żyjących w rodzinach rolników 70% stanowiły żony farmerów, lecz zaledwie niecałe 10% z nich była właścicielkami farm, choć kobiety stanowiły 30% siły roboczej na farmach (a żony farmerów 20% siły roboczej). Mimo pewnej poprawy sytuacji nadal występuje zjawisko niedoreprezentowania kobiecego wkładu w wysiłek produkcyjny w gospodarstwie rolnym, co wiąże się z faktem bazowania na specyficznej definicji pracy na farmie.

Autorka omawia problem kobiet w rodzinach rolniczych. Pisze, że: „ostatnie badania socjologiczne nad kobietą wiejską, zdominowane w większości przez teorie feministyczne (...) przyjęły za punkt wyjścia koncepcję płci jako źródła podziałów wewnątrz rodzin rolniczych, przez co możliwe jest zajęcie się nierównościami, podziałami społecznymi i relacjami władzy trapiącymi kobiety z rodzin rolniczych”. Badania nad sytuacją kobiet na farmach zmieniły podejście badaczy do rodziny rolniczej w ogóle, traktowanej do tej pory jako rodzaj związku cechującego się jednością, a jednocześnie istnieniem wielu nierówności ustrukturyzowanych na bazie płci, poszerzyły pojęcie pracy kobiet o zadania czysto nierynkowe (opieka nad dziećmi, prace domowe i inne). Natomiast: „procesy pracy, własności i kontrola zasobów na farmie rodzinnej są nie tylko pochodną patriarchalnego układu sił, lecz również częścią kompleksu negocjacji na różnych płaszczyznach interakcji wewnątrzrodzinnych”, a układ stosunków społecznych cechuje nie tylko podporządkowanie kobiety, ale również reakcja na to podporządkowanie w formie oporu i protestu.

Omawiając płciowe ustrukturyzowanie charakteru własności zasobów farmy, autorka pisze, że „w Irlandii warunki, poprzez które każde ze współmałżonków tworzących rodzinę rolniczą wchodzi do rolnictwa, są zupełnie inne oraz charakteryzują się nierównościami. Kobiety zwykle wchodzi do rolnictwa przez małżeństwo z mężczyzną, który posiada ziemię lub otrzyma ją w drodze dzierżawy albo dziedziczenia”. To tworzy podstawę nierówności: „w dystrybucji zasobów na farmie, co oznacza, że relacje płciowe, jako formy podziału społecznego, determinują styl i zasięg uczestnictwa kobiet we władaniu farmą, na której one żyją i pracują”. Kobieta na farmie, która ma dochody niezależne od rolnictwa, jest w sytuacji niezależnej od męża. „Jeżeli takowych nie ma, postrzegana jest jako uzależniona od mężczyzny-farmera, tak też jest kategoryzowana w polityce podatkowej i polityce socjalnej. Nawet po śmierci męża kobieta jest właścicielką farmy postrzeganą jako osoba przelotnie zarządzająca nią do czasu ewentualnej sukcesji przez jednego ze swych synów”.

W większości przypadków pozycja kobiety-żony nie zmienia się przez całe życie obojga współmałżonków, gdyż prawo nie przewiduje obowiązku dzielenia się z nią przez męża majątkiem, kapitałem czy dochodami. Aż do 1996 r., gdy w Irlandii zniesiono prawny zakaz rozwodów, małżeństwo uznawane było za związek na całe życie, to dodatkowo pomniejszało swobodę manewru i siłę argumentacji kobiety (ale decyzja o rozwodzie zależy bardzo od możliwości zdobycia dochodu w momencie ewentualnego opuszczenia farmy). Autorka zauważa, że: „przywiązanie do modelu władania farmą przez mężczyznę oraz patrylinearnego systemu dziedziczenia jest tak silne, że nawet w sytuacjach, gdy mężczyzna »wznieł się« w farmę żony,

automatycznie stawał się współwłaścicielem; nie dochodziło do sytuacji, że farma zostawała w takim wypadku własnością tylko jego żony". Natomiast wspólne zarządzanie i władanie gospodarstwem domowym występuje, gdy żona ma własne źródła dochodów poza farmą i dzięki nim wnosi do gospodarstwa domowego wkład w postaci zakupu mebli, sprzętu i innych. „*Wspólnota majątkowa wewnątrz gospodarstwa domowego na farmie jest również efektem pewnych zmian w ideologii rodzinnej, wykazującej przesunięcie w kierunku egalitarności*”.

Autorka pisze, że „*istnieje stałe napięcie między równymi prawami kobiet a ideologią rolnictwa rodzinnego*”, aczkolwiek obecnie „*nie są one już tak jasno dostrzegane (ostatnim przykładem była debata nt. dopuszczalności rozwodów, gdzie szeroko była reprezentowana obawa »fragmentaryzacji farm w rezultacie liberalizacji ustawy antyrozdowowej«*”. Postawy zachowawcze reprezentuje wiele starszych kobiet (obecnie ponad pięćdziesięcioletnich) „*ich poczucie bezsilności wobec dużej liczby dzieci (bywało osiemnastoro), braku wolności oraz niezależności, szczególnie w pierwszych latach małżeństwa, powiązane jest z poczuciem bycia częścią szerszej struktury oraz utożsamieniem się z ideologiami ustalającymi ramy ich egzystencji (...) Fakt, że ideologie te ulegają zmianie (...) jest dla tych kobiet wskaźnikiem znacznego osłabienia zwyczajowego i tradycyjnego porządku, gdzie kobieta podlega mężowi*”. Natomiast młode żony farmerów: „*już inaczej spoglądają na małżeństwo z rolnikiem, inaczej definiują swe oczekiwania, orientując je na »nowoczesne« wartości – ładny dom i wygody, wysoki standard życia. Wyrażają one inne aspiracje wobec małżeństwa zwracając uwagę na potrzebę istnienia partnerskich układów pomiędzy małżonkami oraz autonomię każdego z nich*”. Zmiany omawianych ideologii są ważną przyczyną podejmowania przez kobiety z rodzin rolniczych pracy najemnej poza własną farmą, co daje im niezależność osobistą w sensie finansowym, podwyższenie standardu życia rodziny, a często również możliwości wyrwania się z kręgu prac gospodarskich („*mamy do czynienia z nowym pokoleniem kobiet na farmach*”).

Produkcja rolnicza

Ostatnia praca w omawianym tomie autorstwa Olive McCarthy’ego, Roberta Briscoe’a i Michaela Warda prezentuje: *Spółdzielnie w Irlandii*. W 1991 r. w Irlandii było około 170 tys. farm o średniej powierzchni 65 akrów (około 30,4 ha). Prawie 70% produkcji rolniczej stanowi produkcja mleka (produkuje się rocznie ponad 5,2 mln ton mleka uzyskiwanego od 45 tys.

dostawców) i wołowiny. Obecnie irlandzki przemysł rolniczy produkuje przede wszystkim na eksport i jest zdominowany przez ponadnarodowe korporacje z branży spożywczej.

Spółdzielnie rolnicze zdominowały sporą część rynku spożywczego i usług rolniczych. Udział spółdzielni w produkcji i usługach wybranych sektorów rynku krajowego Irlandii (w 1996 r.) wynosił (w %): przetwórstwo mleka 97, przetwórstwo trzody chlewnej i skup zboża 70, handel żywcem i produkcja paszy 65, usługi weterynaryjne 40, przetwórstwo mięsa wołowego i baraniny 30.

Spółdzielnie rolnicze w Irlandii to głównie spółdzielnie mleczarskie, które przeważnie nie ograniczają się do jednego źródła dochodów i zazwyczaj zajmują się handlem, magazynowaniem zboża, przetwórstwa mięsa, usługami rolniczymi itp. W 1995 r. było 36 rolniczych spółdzielni mleczarskich skupiających ponad 89 tys. członków i zatrudniających ponad 28 tys. osób. Innych spółdzielni rolniczych było łącznie 34 z 47 tys. członków i 1,4 tys. zatrudnionych.

Autorzy kreślą historię ruchu spółdzielczego w Irlandii, zapoczątkowanego w 1889 r., w którym założono pierwszą spółdzielnię rolniczą w hrabstwie Limerick, w celu poprawy jakości życia na wsi (wykorzystano wyniki obserwacji spółdzielni mleczarskich w Danii od 1882 r.). Do 1905 r. liczba spółdzielni mleczarskich wzrosła do 275.

Liczba wszystkich spółdzielni w 1913 r. wzrosła prawie do tysiąca, jedną trzecią stanowiły mleczarnie. W latach dwudziestych spółdzielnie przeżywały duże trudności finansowe oraz spowodowane dewastacją mleczarni w czasie wojny o niepodległość. W 1966 r. podjęto działania mające na celu racjonalizację aktywności spółdzielni mleczarskich przez łączenie ich w większe i silniejsze organizacje. Do końca lat siedemdziesiątych struktura irlandzkiej spółdzielczości mleczarskiej przez działania konsolidacyjne została radykalnie zmieniona, co doprowadziło do powstania istniejących do dziś czterech kategorii spółdzielni, w tym „wielkiej szóstki” kontrolującej około 60% rynku mleczarskiego kraju. Lata 1970-1990 to okres konsolidacji, przejmowania jednych spółdzielni przez inne oraz zakładania spółek *joint venture*. Niektóre spółdzielnie zawierały sojusze strategiczne z wielkimi ponadnarodowymi firmami przetwórczymi wzmacniając swą siłę przebicia. W latach osiemdziesiątych zwrócono uwagę, że: „*spółdzielnie nie są odpowiednio kontrolowane przez swych członków, a etos spółdzielcy staje się reliktem przeszłości*”, z powodu niedostatecznego dostępu członków spółdzielni do informacji, autokratycznego stylu zarządzania spółdzielniami oraz apatii członków.

Część ważnych problemów wpływających na kształtowanie się spółdzielczości rolniczej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wiązała się z zagadnieniem kapitalizacji. „*Członkowie spółdzielni obserwowali jak*

ich spółdzielnie rosły w potęgę, inwestując coraz większe środki w nowoczesne przetwórstwo i fabryki, powiększając swe zyski, płacąc coraz wyższe pensje kadrze kierowniczej, podczas gdy w tym samym czasie wartość ich udziałów nie rosła wcale lub niewiele, nie wypłacano też dywidend od tych wielkich zysków im – właścicielom (...) tych firm, przez co nie było żadnej motywacji ekonomicznej dla farmera do inwestowania w spółdzielnię. W rezultacie część dostawców mleka odmówiła wnoszenia udziałów do spółdzielni mleczarskich". Kontrastowało to z praktyką typowych spółdzielni rolniczych, np. w USA, gdzie zyski z działalności lokowano na kontach udziałowców. W Irlandii, dla zwiększenia swego kapitału kilka największych spółdzielni zmieniło się w spółki z o.o., a w ostatnich latach spółki powstałe na majątku spółdzielni tracą pakiety kontrolne akcji.

Omawianą pracę zamyka rozdział autorstwa prof. Z.T. Wierzbickiego, oparty na nieznannej w Polsce pracy K.H. Connella, *Irish Peasant Society*, (Oxford 1968), co ma być: „*dla poprzednich rozdziałów jakby historycznym odniesieniem*”. Książka Connella daje czytelnikowi pożyteczną perspektywę dla kilku ważnych socjologicznie dziedzin życia Irlandii oraz wgląd w skalę i mechanizm ich przemian w okresie ponad stu lat. Autor omawia kolejne rozdziały pracy Connella. Rozdział pierwszy poświęcony nielegalnej produkcji alkoholu w dziewiętnastowiecznej Irlandii, „*żeby utrzymać się na powierzchni życia i zapłacić landlordowi czynsz dzierżawny, trzeba było pędzić nocą samogon*”. To tak silnie się zakorzeniło w mentalności i obyczajach, bo było tolerowane przez księży. Punktem przełomowym była klęska głodu w latach czterdziestych XIX w. Z tą problematyką łączy się rozdział o picu eteru, który uważano za napój mniej szkodliwy niż alkohol. Ostatni rozdział dotyczy katolicyzmu i małżeństwa, zwłaszcza przed „głodem”, obejmuje wiele problemów społeczno-moralnych, powiązanych zarówno ze zjawiskami gospodarczymi, jak i socjopsychologicznymi oraz rolą Kościoła katolickiego.

Jeden z autorów omawianej pracy Seamus O'Reilly w innym opracowaniu,² w tak ważnej dla Polski kwestii, jak Wspólna Polityka Rolna po wejściu do Unii Europejskiej, pisze: „*mimo tego, iż WPR spowodowała podniesienie dochodów niektórych irlandzkich farmerów (...) zawiodła zupełnie, jeśli chodzi o przewyższenie dwu podstawowych bolączek rolnictwa irlandzkiego: ciągle niskich dochodów zdecydowanej większości irlandzkich rodzin rolniczych, oraz niekorzystnej struktury agrarnej, mimo*

² Seamus O'Reilly, *Rozwój obszarów wiejskich w Irlandii w okresie członkostwa w UE* [w:] *Rolnictwo i wieś europejska. Od korzeni ku wspólnej przyszłości w XXI wieku*, red. Z.T. Wierzbicki i A. Kaleta, UMK, IRWiR PAN, Toruń-Warszawa 1998, s. 229.

obniżenia się liczby zatrudnionych w rolnictwie (...) WPR okazała się po prostu niezdolna do wykreowania wewnątrz społeczności wiejskiej zdolności do stałego, endogennego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Powyższe uwagi dotyczą głównie okresu poprzedzającego zmiany we WPR dokonane w końcu lat osiemdziesiątych, tym niemniej zasługują na uwagę, a zwłaszcza na analizę przyczyn jej małej skuteczności.

Po zmianach WPR: *„przybrała w kontekście lokalnym, krajowym i europejskim, postać strategii lepiej już dopracowanej, bo długoterminowej i mającej mocne poparcie oraz konkretny program realizacji polityki rolniczej i wiejskiej. Mimo to na tym polu sporo pozostało jeszcze do zrobienia”*. Dlatego znajomość doświadczeń Irlandii w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich może być pożyteczna.

Robert Korsak jest Audytorem Wewnętrznym KRUS.

pod redakcją Kazimierza Daszewskiego

Dokumentacja i statystyka

W nawiązaniu do opublikowanych w numerze 1(13)2002 kwartalnika „Ubezpieczenia w rolnictwie...” informacji o liczbie osób objętych ubezpieczeniem społecznym rolników oraz o liczbie wypłacanych świadczeń w 2001 roku, przedstawiamy analogiczne dane za 2002 rok.

Tabela 1
Przeciętna liczba osób objętych ubezpieczeniem

Od 1998 roku odnotowujemy coroczny przyrost liczby ubezpieczonych – każdego roku coraz większy. O ile w 1999 roku liczba osób objętych ubezpieczeniem rolniczym wzrosła o 7 467 w stosunku do roku poprzedniego, w 2000 r. o 17 809, to w 2001 roku odnotowano wzrost o 40 733, a w 2002 aż o 56 194, przy czym ubezpieczonych w pełnym zakresie – o 57 926 osób. Łącznie w okresie czterech lat liczba ubezpieczonych wzrosła o 122 203 osoby i jest zbliżona do spadku liczby osób ubezpieczonych, jaki odnotowano w 1994 r. w związku ze zmianą przepisów o zatrudnieniu i bezrobociu, umożliwiających uzyskanie zasiłku dla bezrobotnych przez osoby zwolnione z pracy i posiadające gospodarstwa rolne do 2 ha przeliczeniowych użytków rolnych.

W 2002 r. najszybszy wzrost liczby ubezpieczonych odnotowano w grupie domowników, wolniejszy w grupie współmałżonków rolnika, najwolniejszy wśród rolników.

Głównym powodem wzrostu liczby ubezpieczonych w ubezpieczeniu rolniczym w omawianych latach jest sytuacja na rynku pracy, a także utrata przez część osób związanych z gospodarstwem do 2 ha przeliczeniowych prawa do zasiłków dla bezrobotnych.

Natomiast przyrost ubezpieczonych w grupie domowników wynika z mniejszych możliwości znalezienia pracy w innych zawodach przez młodzież dorastającą w rodzinach rolniczych.

Tabela 2
Emerytury i renty

W 2002 roku ubyło 43 961 świadczeniobiorców – o 1 470 osób mniej niż w roku poprzednim. Tempo spadku liczby świadczeniobiorców było porównywalne z rokiem 2001 i wynosiło 2,39%.

Nieznaczne zmniejszenie ubytku liczby świadczeniobiorców wynika ze zwiększenia liczby przyznanych w 2002 r. rent rodzinnych.

Dane o wysokości przeciętnego świadczenia emerytalno-rentowego wypłacanego łącznie ze zbiegami pokazują, że zróżnicowanie regionalne ma charakter trwały. Najwyższe i najniższe przeciętne świadczenie odnotowano w tych samych województwach, co w roku poprzednim, a różnica między przeciętnym świadczeniem zbiegowym w woj. śląskim (883,17 zł) i w woj. podkarpackim (661,74 zł) wyniosła 221,43 zł i była wyższa od różnicy wysokości tych świadczeń w 2001 r. o 2,03 zł, co odzwierciedla wysokość waloryzacji ubiegłorocznej.

Zróżnicowanie świadczeń rolniczych jest mniejsze – w 2002 r. przeciętne świadczenie w woj. warmińsko-mazurskim (613,00 zł) było wyższe od przeciętnego świadczenia w woj. śląskim (529,26 zł) o 83,74 zł i wzrosło w porównaniu do ubiegłego roku o 0,94 zł, tj. o 1,1%. Podobnie jest przy świadczeniach zbiegowych – najwyższe i najniższe świadczenia wystąpiły w tych samych województwach.

Tabela 3
Liczba świadczeń jednorazowych

W 2002 roku wzrosła w stosunku do roku poprzedniego liczba dni zasiłków chorobowych wypłacanych z funduszu składkowego – z 21 834,0 tys. do 23 865,1 tys., tj. o 9,30% przy wzroście liczby ubezpieczonych o 3,7% i wzroście wskaźnika liczby dni zasiłków chorobowych na 1 000 ubezpieczonych z 14,70 dni w 2001 r. do 15,49 dni w 2002 r.

Wzrosła również liczba wypłaconych zasiłków macierzyńskich i porodowych o 8,16%.

Odnotowano natomiast spadek liczby wypłacanych zasiłków pogrzebowych o 1,67%, a także zasiłków rodzinnych o 3,5%.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Wyszczególnienie	Razem		w tym objętych ubezpieczeniem		
			Dynamika (kol. 3/kol. 2)	emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim	
	2001	2002			2001
1	2	3	4	5	6
Ogółem	1 484 935	1 541 129	103,78%	1 446 827	1 504 753
Dolnośląskie	63 871	66 746	104,50%	62 528	65 457
Kujawsko-Pomorskie	94 868	96 345	101,56%	92 776	94 327
Lubelskie	173 187	178 461	103,05%	168 891	174 600
Lubuskie	17 878	19 292	107,91%	17 470	18 873
Łódzkie	130 272	132 670	101,84%	127 569	130 157
Małopolskie	135 659	146 880	108,27%	125 895	136 981
Mazowieckie	224 531	228 707	101,86%	221 228	225 586
Opolskie	43 518	45 738	105,10%	43 282	45 487
Podkarpackie	85 721	92 628	108,06%	83 154	90 265
Podlaskie	105 468	109 079	103,42%	103 975	107 676
Pomorskie	49 595	51 581	104,00%	48 440	50 510
Śląskie	47 509	50 502	106,30%	46 039	49 161
Świętokrzyskie	79 684	82 829	103,95%	78 422	81 641
Warmińsko-Mazurskie	51 041	52 725	103,30%	50 034	51 741
Wielkopolskie	149 000	152 231	102,17%	144 525	148 093
Zachodniopomorskie	33 133	34 718	104,78%	32 599	34 200

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Tablica 1
Przeciętna liczba osób objętych ubezpieczeniem według województw

w tym objętych ubezpieczeniem						
Dynamika (kol. 6/kol. 5)	wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim		Dynamika (kol. 9/kol. 8)	emerytalno-rentowym		Dynamika (kol. 12/kol. 11)
	2001	2002		2001	2002	
7	8	9	10	11	12	13
104,00%	36 757	34 945	95,07%	1 351	1 432	106,00%
104,68%	1 309	1 246	95,19%	34	43	126,47%
101,67%	1 932	1 836	95,03%	160	183	114,38%
103,38%	4 100	3 671	89,54%	196	190	96,94%
108,03%	403	410	101,74%	5	9	180,00%
102,03%	2 614	2 409	92,16%	89	105	117,98%
108,81%	9 711	9 851	101,44%	53	48	90,57%
101,97%	2 995	2 781	92,85%	308	340	110,39%
105,09%	232	245	105,60%	4	6	150,00%
108,55%	2 519	2 323	92,22%	48	41	85,42%
103,56%	1 292	1 208	93,50%	201	195	97,01%
104,27%	1 094	1 007	92,05%	61	64	104,92%
106,78%	1 456	1 327	91,14%	14	14	100,00%
104,10%	1 247	1 171	93,91%	15	18	120,00%
103,41%	936	907	96,90%	71	77	108,45%
102,47%	4 415	4 080	92,41%	60	57	95,00%
104,91%	502	475	94,62%	32	43	134,38%

Ze względu na elektroniczną technikę przetwarzania danych, w niektórych przypadkach sumy składników mogą się różnić od podanych wielkości „ogółem”.

Tablica 2
Emerytury i renty (według województw)

Wyszczególnienie	Przeciętna liczba emerytur i rent		Dynamika (kol. 3/kol. 2)	Przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe ze zbiegami (w złotych)		Przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe rolne (w zł)	
	2001	2002		2001	2002	2001	2002
1	2	3	4	5	6	7	8
POLSKA	1 841 827	1 797 866	97,61%	678,52	700,42	570,94	591,74
Dolnośląskie	83 600	80 910	96,78%	752,03	774,74	564,70	585,14
Kujawsko-Pomorskie	107 845	105 808	98,11%	671,60	692,58	585,37	606,35
Lubelskie	243 660	238 685	97,96%	672,80	694,01	582,96	603,37
Lubuskie	35 203	33 910	96,33%	762,52	785,98	557,64	576,33
Łódzkie	157 349	153 627	97,63%	663,86	685,35	575,13	596,29
Małopolskie	139 425	135 298	97,04%	651,54	676,49	550,75	574,17
Mazowieckie	272 725	267 060	97,92%	644,45	665,33	579,57	599,34
Opolskie	41 916	40 977	97,76%	721,08	742,76	565,49	585,93
Podkarpackie	129 585	125 760	97,05%	637,43	661,74	554,38	577,09
Podlaskie	125 676	123 253	98,07%	648,09	669,19	589,75	610,92
Pomorskie	54 999	53 990	98,17%	682,07	702,48	573,02	593,04
Śląskie	70 847	68 295	96,40%	856,83	883,17	509,74	529,26
Świętokrzyskie	103 562	100 706	97,24%	654,32	676,37	564,61	585,84
Warmińsko-Mazurskie	66 581	65 056	97,71%	678,28	699,65	592,54	613,00
Wielkopolskie	160 341	157 179	98,03%	680,02	700,49	571,53	591,56
Zachodniopomorskie	45 874	44 769	97,59%	733,12	755,24	579,83	599,82

Tablica 3
Liczba świadczeń jednorazowych/w tysiącach (według województw)

Wyszczególnienie	Zasiłki rodzinne	Zasiłki pogrzebowe	Zasiłki chorobowe (liczba dni)	Zasiłki macierzyńskie	Zasiłki porodowe	Liczba dni zasiłków chorobowych na 1000 ubezpieczonych
1	2	3	4	5	6	7
2001	8 055,0	65,9	21 834,0	34,3	34,3	14,70
Ogółem 2002	7 809,7	64,8	23 865,1	37,1	37,1	15,49
Dolnośląskie	197,7	2,8	894,6	1,2	1,2	13,40
Kujawsko-Pomorskie	375,8	3,8	1 603,1	2,0	2,0	16,64
Lubelskie	923,8	8,3	2 856,9	4,4	4,4	16,01
Lubuskie	76,0	1,0	189,6	0,3	0,3	9,83
Łódzkie	610,3	6,0	2 441,3	2,6	2,6	18,40
Małopolskie	962,8	4,6	2 224,7	4,8	4,8	15,15
Mazowieckie	1 243,3	10,8	2 896,6	5,1	5,1	12,67
Opolskie	141,7	1,4	410,1	1,0	1,0	8,97
Podkarpackie	548,9	4,7	2 352,8	2,7	2,7	25,40
Podlaskie	745,5	4,8	860,2	3,1	3,1	7,89
Pomorskie	311,8	1,8	816,1	1,4	1,4	15,82
Śląskie	177,8	1,8	620,2	1,0	1,0	12,28
Świętokrzyskie	431,0	3,7	2 008,1	1,8	1,8	24,24
Warmińsko-Mazurskie	238,7	2,4	663,5	1,3	1,3	12,58
Wielkopolskie	722,6	5,3	2 636,7	3,8	3,8	17,32
Zachodniopomorskie	102,0	1,6	390,6	0,6	0,6	11,25

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Elżbieta Bochińska

Działalność Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2002 roku

Rok 2002 dla każdej organizacji odpowiedzialnej za sprawy społeczne w Polsce był okresem bardzo intensywnych działań. Odczuli to również członkowie Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, funkcjonującej na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Rada odbyła 7 posiedzeń plenarnych. Wzorem poprzednich lat, posiedzenia te były poprzedzone spotkaniami Prezydium, na których omawiano sprawy organizacyjne i merytoryczne związane z tematyką posiedzeń plenarnych. Prezydium Rady oceniało także funkcjonowanie placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS, terminowość wypłaty świadczeń i ściągalność składek. Dużo miejsca i czasu Prezydium poświęciło wspólnym działaniom w obronie systemu rolniczego ubezpieczenia społecznego. Specjalną uchwałą Rady Rolników powołano zespół roboczy, który zapoznał się z projektem zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, odbył kilka posiedzeń z udziałem ekspertów Centrali KRUS i przygotował stanowisko Rady w sprawie projektowanych zmian, przekazując je następnie na ręce Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Aby na bieżąco śledzić problemy ubezpieczonych, emerytów i rencistów, na wniosek Przewodniczącego Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, kontynuowano praktykę cotygodniowych dyżurów członków Prezydium Rady w Centrali KRUS.

Rada wykazała się szczególną aktywnością w dyskusji o nowych formach ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce, popierając propozycje powołania otwartego Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych Rolników.

Członkowie Rady uczestniczyli również w dorocznych Międzynarodowych Targach Rolno-Przemysłowych POLAGRA w Poznaniu, szczególnie interesując się działaniami KRUS na rzecz przeciwdziałania wypadkom w rolnictwie.

Rada pozytywnie oceniła współpracę Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie i Szpitalem Specjalistycznym im. J. Dietla w Krakowie w zakresie prewencji, rehabilitacji i inwalidztwa.

Wyraziła głębokie zaniepokojenie projektowanymi zmianami w ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych, w wyniku których Instytut Medycyny Wsi w Lublinie mógłby utracić status jednostki samodzielnej.

W podsumowaniu roku 2002 należy stwierdzić, że Rada Ubezpieczenia Społecznego Rolników zrealizowała wszystkie planowane zadania. Do osiągnięcia takiego rezultatu przyczyniła się całoroczna intensywna praca wszystkich członków Rady, a zwłaszcza Prezydium, które odpowiadało za przygotowanie i realizację uchwał. W ważnych sprawach Rada Rolników podjęła 28 uchwał (patrz: **Załącznik**).

Podstawową działalność Rady realizowało 7 stałych komisji problemowych. W 2002 roku komisje te odbyły łącznie 20 spotkań.

Najczęściej obradowali członkowie **Komisji Organizacji i Gospodarki Finansowej Kasy**, która opiniowała wykonanie planów rzeczowo-finansowych Kasy. Komisja analizowała również kalkulację wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, kładąc szczególny nacisk na utrzymanie jej na relatywnie niskim poziomie. Komisja przyjęła informację dotyczącą sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2001 roku. Komisja zapoznała się z założeniami do planu finansowo-rzeczowego KRUS na 2003 rok. Omówiła szczegółowo przychody i wydatki poszczególnych funduszy administrowanych przez KRUS. Wyraziła swoje niezadowolenie z powodu niedoboru środków funduszu emerytalno-rentowego.

Ponadto Komisja interesowała się bieżącymi zagadnieniami dotyczącymi podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników i opłacania składek z tytułu tego ubezpieczenia oraz na bieżąco śledziła sytuację finansową i gospodarowanie majątkiem Funduszu Składkowego.

Komisja Prewencji, Rehabilitacji i Inwalidztwa zapoznała się m.in. z:

- zasadami ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym;
- funkcjonowaniem i stopniem wykorzystania miejsc w centrach rehabilitacji rolników;
- przygotowaniem do organizacji turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci rolników i kontrolą ich realizacji;
- analizą wykorzystania sprzętu rehabilitacyjnego i aparatury medycznej używanej przez KRUS zakładom opieki zdrowotnej;
- celami Fundacji Pomocy Ofiarom Wypadków w rolnictwie i sposobami ich realizacji;
- planem pracy Biura Prewencji i Rehabilitacji oraz sprawozdaniem z ich realizacji;

- funkcjonowaniem i finansowaniem rehabilitacji ambulatoryjnej na wsi;
- funkcjonowaniem orzecznictwa lekarskiego w KRUS;
- wstępną koncepcją działań KRUS na rzecz niepełnosprawnych rolników oraz krzewieniem wiedzy o bezpieczeństwie i higienie pracy w rolnictwie;
- analizą przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy rolniczej oraz chorób zawodowych.

Przewodnią ideą prac **Komisji Ubezpieczeń Wzajemnych i Dobrowolnych** było krzewienie zasad ubezpieczeń wzajemnych w środowisku wiejskim. Komisja dokonała oceny realizacji przepisów ustawowych dotyczących możliwości wspierania przez KRUS ubezpieczeń dobrowolnych, w szczególności przeanalizowała bieżącą realizację porozumienia o współpracy pomiędzy Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” a KRUS.

Komisja Ubezpieczenia Wypadkowego, Chorobowego i Macierzyńskiego skoncentrowała swoją działalność na ocenie przyczyn wzrostu zachorowań wśród rolników, a także na problematyce wypadków przy pracy na wsi. Wiele uwagi poświęcono sprawie ustalania prawa do rolniczej renty inwalidzkiej oraz zgłaszania i ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych. Ponadto Komisja dokonała oceny szczegółowych zasad przyznawania rent strukturalnych w rolnictwie. Przedmiotem kolejnego posiedzenia Komisji była kwartalna informacja o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego z uwzględnieniem bieżących uregulowań prawnych oraz analizy przyznawanych zasiłków chorobowych.

Komisja Ubezpieczeń Zdrowotnych jako wnioskodawca utworzenia w ramach KRUS Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych na bieżąco śledziła rozwój i funkcjonowanie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Specyfika pracy w gospodarstwach rolnych oraz sytuacja dochodowa ludności wiejskiej przesądza o potrzebie zapewnienia tej grupie społeczno-zawodowej odrębności, m.in. w zakresie ubezpieczeń społecznych, których częścią są ubezpieczenia zdrowotne. Komisja koncentrowała też swoją działalność na ocenie przyczyn wzrostu zachorowań wśród rolników. Wiele uwagi poświęciła realizacji zadań z zakresu orzecznictwa lekarskiego KRUS. Ponadto członkowie Komisji zapoznali się z przebiegiem leczenia i rehabilitacji mieszkańców wsi na przykładzie Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla w Krakowie.

Komisja Ubezpieczenia Emerytalno-Rentowego zajmowała się zagadnieniami związanymi z wymiarem i ściągalnością składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, terminowym załatwianiem wniosków emery-

talno-rentowych i orzecznictwem lekarskim w KRUS. Wiele uwagi Komisja poświęciła waloryzacji emerytur i rent oraz działaniom zmierzającym do obniżenia kosztów przekazywania świadczeń. Zapoznała się również z informacją dotyczącą naliczania odsetek z tytułu nieterminowej wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników. Tematem posiedzenia Komisji były ponadto zasady postępowania w sprawie rent strukturalnych.

Przewodnią ideą prac **Komisji Oslony Socjalnej Rolników** było popieranie pozarolniczej działalności w środowisku wiejskim, stanowiącej dla rolników dodatkowe źródło dochodu. Szczególną uwagę zwrócono na możliwości, jakie tkwią w szybko rozwijającej się agroturystyce. Komisja zwróciła się do kierownictwa KRUS z wnioskiem o udzielenie pomocy rolnikom poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych na terenie całego kraju. We wniosku chodzi głównie o odroczenia i umorzenia składek, które nie wywoływałyby konsekwencji, czyli o przyjęcie zasady, że umorzenie składek nie będzie wiązało się ze zmniejszeniem pobieranych w przyszłości świadczeń. Komisja Oslony Socjalnej Rolników wiele uwagi poświęciła sytuacji w rolnictwie i na wsi. Przedmiotem jednego z jej posiedzeń była opieka paliatywna na obszarach wiejskich. Członkowie Komisji zapoznali się z funkcjonowaniem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Knyszynie w zakresie opieki paliatywnej oraz pracy oddziału chorób wewnętrznych dla przewlekle chorych rolników, jak również z działalnością podlaskiego Centrum Medycznego. Członkowie Komisji spotkali się również z kierownictwem oddziału regionalnego KRUS w Białymstoku, zapoznali się ze strukturą organizacyjną i pracą oddziału, uzyskali informację o liczbie ubezpieczonych i świadczeniobiorców oraz o wdrażaniu nowych systemów informatycznych: KRUSnal i FARMER.

Niezależnie od prac w Komisjach, na podkreślenie zasługuje aktywny udział przedstawicieli Rady Rolników w posiedzeniach rad społecznych Centrów i Ośrodków Rehabilitacji Rolników.

Dotychczasowa działalność Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w pełni potwierdziła trafność zapisów ustawowych o potrzebie włączenia do rozwiązywania problemów ubezpieczeń społecznych rolników ich bezpośrednich przedstawicieli. Dzięki aktywności członków Rady Rolników możliwe jest bowiem szybkie przekazywanie kierownictwu KRUS i zainteresowanym resortom źródłowych informacji o problematyce nurtującej środowisko wiejskie.

Elżbieta Bochińska jest inspektorem w Biurze Organizacyjno-Prawnym Centrali KRUS, odpowiedzialnym za obsługę pracy Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Załącznik
Uchwały Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników IV kadencji
i sposób ich realizacji w 2002 roku

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
1.	06.03.2002 r.	W sprawie sytuacji prawnej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.	Określenie dochodów FSUSR zwolnionych od podatku dochodowego zawiera art. 17 pkt. 4u Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 54 z 2002 r. poz. 654 z późn. zmian.).
2.	06.03.2002 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kw. 2002 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 06.03.2002 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kw. 2002 r. (Monitor Polski Nr 11 poz. 204).
3.	06.03.2002 r.	W sprawie wygaśnięcia mandatu Zastępcy Przewodniczącego Rady Rolników.	Skreślono z listy członków Rady Rolników Panią Irenę Frąszczak.
4.	06.03.2002 r.	W sprawie wygaśnięcia mandatu członka Prezydium Rady Rolników.	Skreślono z listy członków Rady Rolników Pana Krzysztofa Jankowskiego.
5.	06.03.2002 r.	W sprawie wyboru Zastępcy Przewodniczącego Rady Rolników.	Pan Edward Gnat został Zastępcą Przewodniczącego Rady Rolników.
6.	06.03.2002 r.	W sprawie wyboru Członka Prezydium Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników.	Pan Andrzej Górczyński został członkiem Prezydium Rady Rolników.
7.	06.03.2002 r.	W sprawie opinii do projektu sprawozdania z działalności Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 2001 r.	Sprawozdanie zostało zatwierdzone przez Prezesa KRUS i przekazane do MRiRW, MF i MPiPS oraz do związków i organizacji rolniczych.
8.	06.03.2002 r.	W sprawie projektu planu pracy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na 2002 r.	Plan pracy KRUS na 2002 r. został zatwierdzony przez Prezesa KRUS i przekazany Biurom Centrali KRUS i jednostkom organizacyjnym Kasy.

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
9.	06.03.2002 r.	W sprawie planu finansowo-rzeczowego Kasy Ubezpieczenia Społecznego Rolników na 2002 r.	Plan finansowo-rzeczowy został pozytywnie zaopiniowany i przekazany do Ministerstwa Finansów.
10.	06.03.2002 r.	W sprawie projektu planu pracy Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników oraz planów pracy Komisji na 2002 r.	Plan pracy został zrealizowany przez Radę Rolników i Komisje Problemowe.
11.	03.06.2002 r.	W sprawie powołania Zespołu ds. zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.	Rada wyłoniła 8-osobowy Zespół ds. zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.
12.	03.06.2002 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na III kwartał 2002 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 04.06.2002 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie chorobowe, wypadkowe i macierzyńskie na III kw. 2003 r. (Monitor Polski Nr 24 poz. 407).
13.	03.06.2002 r.	W sprawie przekazania środków finansowych do Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „T UW”.	Uchwała nie została zrealizowana.
14.	03.06.2002 r.	W sprawie desygnowania przedstawicieli Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników do pełnienia funkcji w Radzie Nadzorczej Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „T UW”.	W skład Rady Nadzorczej T UW „T UW” weszli członkowie Rady Rolników: p. Bernard Ptak, p. Mirosław Surowiec.
15.	17.08.2002 r.	W sprawie zmiany Zarządzenia nr 83 MRiGŻ z dnia 6 czerwca 1991 r.	Uchwała nie została zrealizowana.
16.	17.08.2002 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kwartał 2002 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 17.08.2002 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kw. 2002 r. (Monitor Polski Nr 38 poz. 606).
17.	17.08.2002 r.	W sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników w 2001 r. i Zarządu Funduszu Składkowego.	Rada pozytywnie zaopiniowała i zatwierdziła sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Uchwała nie została zrealizowana.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Nr uchwały	Data	Tematyka uchwały	Sposób realizacji
18.	17.08.2002 r.	W sprawie rozszerzenia reprezentacji Rady Rolników w Międzyresortowym Zespole ds. Centrum Rozwoju Systemów Medycznych, powołanego przez Wicepremiera – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Zdrowia.	Uchwała nie została zrealizowana.
19.	17.08.2002 r.	W sprawie finansowego wsparcia rozwoju ubezpieczeń wzajemnych rolników.	Uchwała nie została zrealizowana.
20.		Brak uchwały.	
21.	06.09.2002 r.	W sprawie wyrażenia uznania dla pana Marka Hołubickiego	Wyrażono uznanie dla Pana Marka Hołubickiego za prawidłowe zarządzanie KRUS.
22.	06.09.2002 r.	W sprawie uwag do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.	Uwagi zostały przekazane do MRiRW.
23.	01.10.2002 r.	W sprawie udziału członków Rady Rolników w Kongresie Rolnictwa Europejskiego w Tallinie (Estonia).	Uchwały nie zrealizowano.
24.	01.10.2002 r.	W sprawie rezygnacji złożonej przez Prezesa KRUS p. Marka Hołubickiego.	Pan Marek Hołubicki złożył dymisję z zajmowanego stanowiska Prezesa KRUS.
25.	05.12.2002 r.	W sprawie powołanie na stanowisko Prezesa KRUS p. Jana Kopczyka.	Pan Jan Kopczyk objął stanowisko Prezesa KRUS.
26.	05.12.2002 r.	W sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na I kwartał 2003 r.	Obwieszczenie Prezesa KRUS z dnia 05.01.2002 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na I kw. 2003 r. (Monitor Polski Nr 60 poz. 849).
27.	05.12.2002 r.	W sprawie podwyższenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych oraz zasiłku chorobowego.	Przekazano do MRiRW.

Warunki prenumeraty

Kwartalnik „**Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia**” na 2003 rok można zaprenumerować, składając zamówienie pod adresem redakcji: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Centrala, 00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190.

W zamówieniu należy podać liczbę egzemplarzy, pełną nazwę i adres prenumeratora, jego numer NIP, sposób płatności (przelewem lub gotówką); na życzenie Zamawiającego przesyłamy fakturę.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto **Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników w Banku Ochrony Środowiska BOŚ S.A. II Oddział Warszawa, nr rachunku 07 1540 1157 2001 6611 3276 0002**, z dopiskiem: *prenumerata czasopisma naukowego.*

Koszt rocznej prenumeraty wynosi 100 zł.

Informujemy, że pojedyncze egzemplarze czasopisma można zamówić w redakcji za cenę 30 zł.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. (0-22) 825-69-01, 825-99-41

Informacje dla autorów

Redakcja zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują przy tym następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją,
- 2) proponowany artykuł nie może być wcześniej w żadnej formie opublikowany,
- 3) objętość tekstu nie powinna przekraczać 20 str. znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy i 1800 znaków na stronie),
- 4) artykuł należy przesłać na dyskietce, z załączonym wydrukiem i krótką notą biograficzną o autorze; wskazane jest załączenie tłumaczenia w języku angielskim, nie przekraczające 5% objętości artykułu,
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.